



851699

BIBLIOTEKA
NARODNE
REPUBLICKE
SRBIJE

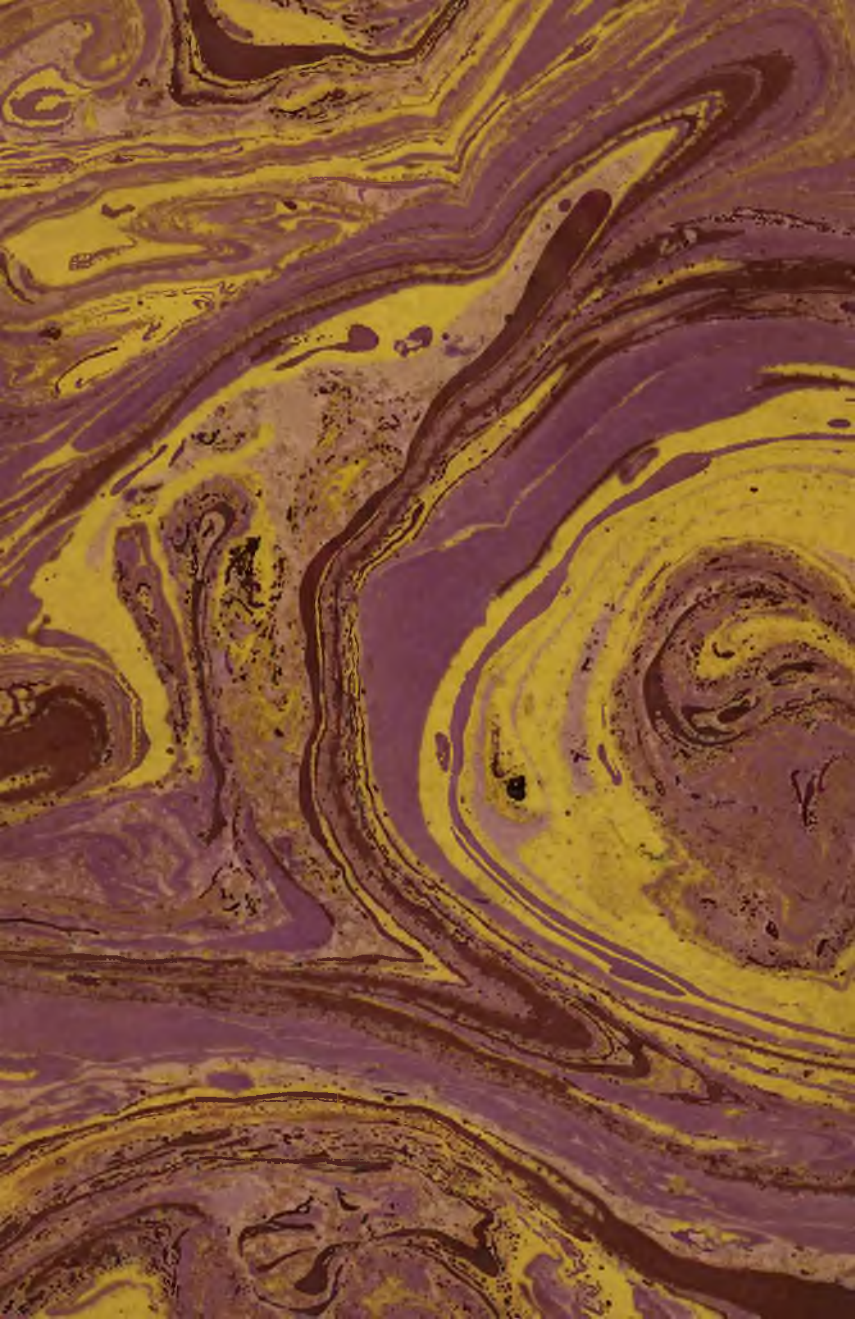
II





851699

II



DiB 0294

9

O JAPONII
U W A G I
B. GOŁOWNINA

DO KTÓRYCH JEST PRZYDANY
SŁOWNICZEK JAPONSKI

UKŁADU K. P. THUNBERGA,

TŁOMACZONE

przez

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

z Dwoma Rycinami.

NAKŁADEM WYDAWCY.

W W A R S Z A W I E,
W DREKARNI W RYNKU STAREGO MIASTA N^o 58.

1 8 2 3.



Wolno Drukować.

w *Warszawie* dnia 24 *Września* 1823 r.

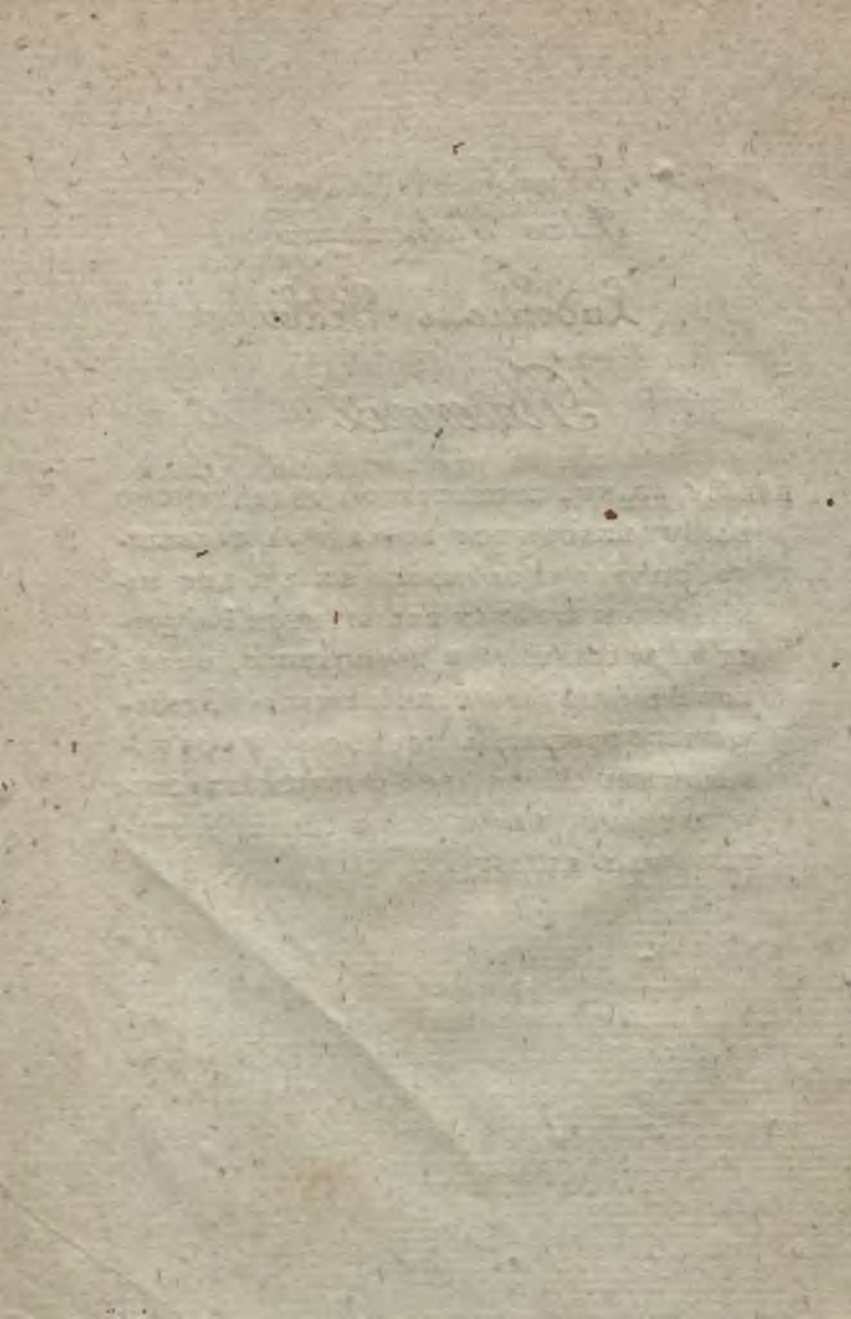
w Zastępstwie Dyrektora Jeneralnego,
SUROWIECKI.

851699

11

*Taśnie Wielmożnemu
Ludwikowi Hrabi
Platerowi*

RADZCY STANU, DYREKTOROWI JENERALNEMU
LASÓW RZĄDOWYCH KRÓLESTWA POLSKIE-
GO, CZŁONKOWI GŁÓWNEGO SZKÓŁ RZĄDU MI-
NISTERYUM WYZNAN RELIGIYNYCH I OŚWIE-
CENIA W CESARSTWIE ROSSYISKIEM, CZŁON-
KOWI TOWARZYSTWA KRÓLEWSKO-WARSZA-
WSKIEGO PRZYJACIÓŁ NAUK, CZŁONKOWI HO-
NORÓWEMU CESARSKIEGO WILENSKIEGO UNI-
WERSYTETU, KAWALEROWI ORDERU Ś. STA-
NIŚŁAWA I. KLASSY etc.



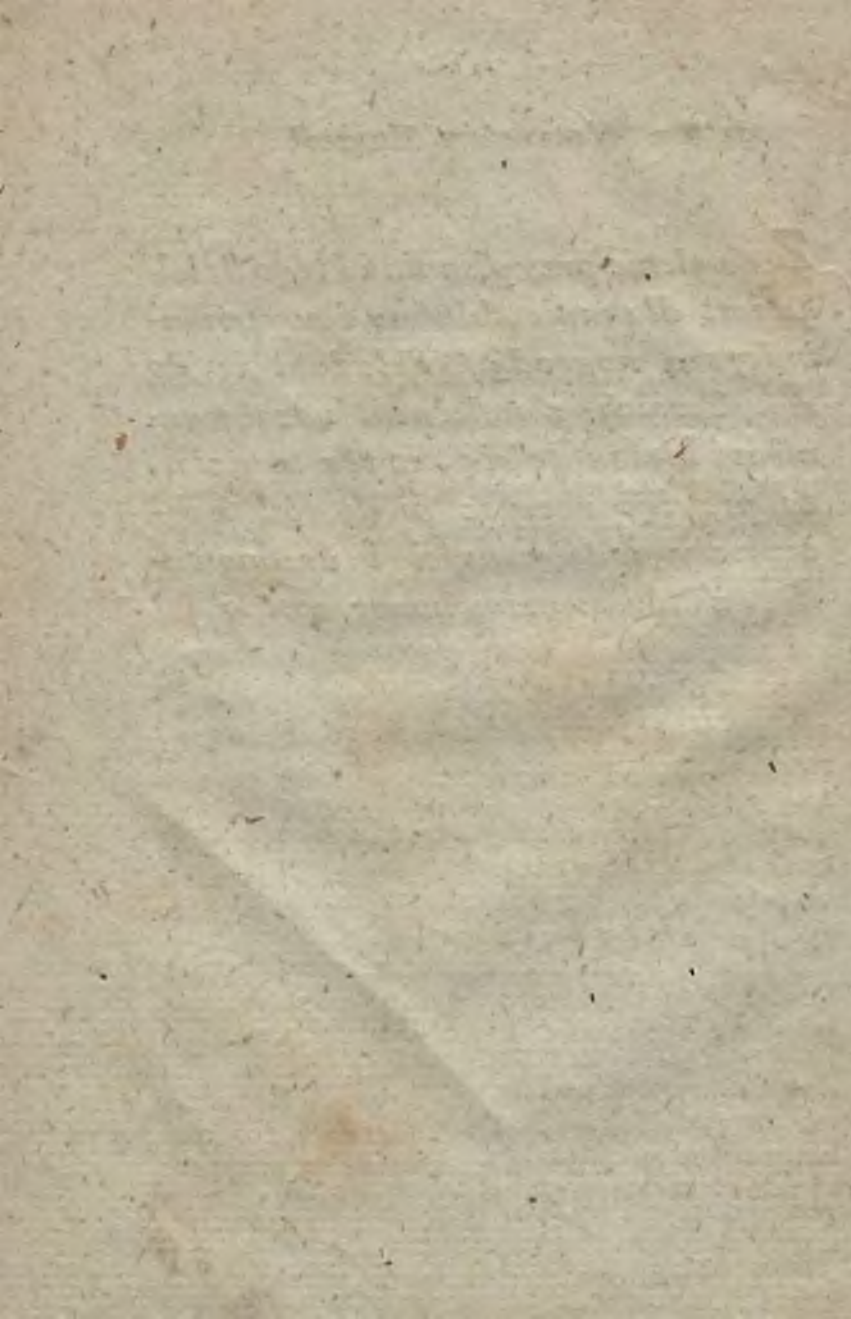
JAŚNIE WIELMOŻNY HRABIO!

*Zezwolenie przypisania CI tego dzieł-
ka iest dla mnie chlubną i nayspowa-
bnieyszą nagrodą. Składam ie do
rąk Twoich z należnem uszanowa-
niem i nieśmiałością, w tøy nadziei,
że przyjąć raczysz w dowód nays-
czulszèy wdzięczności i uszanowa-
nia, z ktòrè m mam honor zostać*

Jaśnie Wielmożnego Pana

obowiązany i naysniższym sługą

Tłomacz.



Przedmowa Tłomacza.

Dotychczasowe wiadomości o Japonii nie były ograniczone. Od czasów oddalenia z tego kraiu Hiszpańskich Missyonarzy, wyszło wiele xiąg, które ią w różnych względach opisały; z tém wszystkiém one ciekawości naszej zaspokoić nie mogły. — Naynowsze w tym celu pismo Pana *Gołownina*, zostało z zadowolnieniem przyjęte, i od kilku lat, prawie w iednym czasie, na język Angielski i Niemiecki przetłomaczone.

Tłomaczenie Polskie tego dzieła tém pożądańszém się zdawało, że w oyczystym ięzyku żadnego pisma o Japonii nie mamy. — Jeszcze w zeszłym roku, próbę moiego tłumaczenia umieściłem był w *4tym* numerze Pamiętnika Warszawskiego, i tém usilniey po łaskawém iey przyjęciu tłumaczeniem zatrudniałem się, gdy miue wstrzymała nieco wątpliwość, którą tu przedłożyć za obowiązek sobie potczytuię.

Dzieło P. *Gołownina* składa się ze trzech tomów in *4to*, z których dwa pierwsze są wyłącznie poświęcone opisaniu podróży i przypadków tego męża, tom zaś trzeci samym uwagom o Japonii. Byłem ciągle tego zdania, że tłumaczenie dwóch pierwszych tomów nie tyle iest konieczném co trzeciego. Prawda że przypadki człowieka który się dobru ogólnemu poświę-

ca nie mogą nie być ciekawe i interessujące; prawda, że przypadki P. *Gołownina* przeymują duszę czulego człowieka, i wzbudzią szczególnie ku osobie jego uszanowanie, z tém wszystkiem nie interessują tyle ogółu co opisanie polityczne kraiu na dalekim oceanie położonego, i nic prawie albo bardzo niedokładnie znanego. Jest inna przyczyna którą na moją obronę mogę przytoczyć, to iest: że część ta dzieła traktując o materji zupełnie od pierwszych dwóch oddzielney, może sama z siebie stanowić właściwą całość, i być wygodnie od dwóch innych odłączoną. Może z czasem wydam drugą edycyą tego pisma, do której zostaną przyłączone i dwa pierwsze tomy, lecz spiesniejszy tego wykonanie od woli i przychylności rodaków koniecznie zależeć będzie.

Teraz dołączyłem na żądanie miłośników Słowniczek Japoński układu K. P. Thunberga i dwie ryciny: pierwsza iest wyjęta z dzieła dopiero wspomnionego Szwedzkiego woiażera, druga z rysowana z monety znajdującey się w rzadkim zbiorze medalów K. Wiesiołowskiego, Członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Prznauk, któremu za udzielenie oney nayczulsze składam podziękowanie.

O JAPONII

UWAGI

B. GOŁOWNINA.

Jeograficzne położenie, rozległość i klimat.

JEOGRAFICZNE położenie krajów państwo Japońskie składających, we względzie linii równonocney, odpowiada w naszej stronie świata położeniu południowych prowincyi *Francyi*, i państwa *Maroko*; wzdłuż zaś ich średnica leży przeszło o 100° na wschód od *Petersburga*, to jest w takowem położeniu, iż tam słońce siedmio godzinami wprzód wschodzi jak w *Petersburgu*. Państwo Japońskie składa się z wysp, między którymi główna i nayrozleglejsza jest *Nifon*. Naywiększa długość téy wyspy, rachując ze strony południowo-zachodniej, ku północno-wschodniej dochodzi do 1300 werstw; szerokość zaś do 260 werstw. W niewielkiej stąd odległości na północ leży dwudziesta druga wyspa *Kurylska Matmay* czyli *Matsmay* mająca obwodu 1400 werstw. Jeszcze daley ku północy od *Matsmai* leży wyspa *Sachalin*, której

połowa tylko od południa do Japończyków należy, druga zaś połowa *Chinom* ulega; oraz trzy inne wyspy Kurylskie *Kunaszyr*, *Czykotan*, i *Iturup*, przez Japończyków zdobyte. W stronę zaś południową od *Nifonu* leżą dosyć znakomite wyspy *Iiozu* i *Sikonfu*, pierwsza ma długości przeszło 300 werstw, ostatnia 200. — Oprócz tych ośmiu rzec można głównych wysp, jest jeszcze mnóstwo innych mniej rozległych.

Kraie Japońskie są położone na oceanie wschodnim, na przeciw *Korei*, *Chin* i *Tartaryi*: oddzielone obszerną odnogą nazywającą się morzem Japońskim, które w węższych swoich miejscach nazywa się *odnogą Fioreyską*. Ta odnoga od strony południowej wyspy *Nifonu* do lądu stałego, ma szerokości 140 werstw, i tu jest najwęższa; największa zaś szerokość morza Japońskiego wynosi 800 werstw.

Wedle jeograficznej szerokości, porównywiąc położenie krajów Japońskich, z położeniem krajów pod temiż stopniami szerokości leżących w zachodniej części starego świata, słusznie zdaie się wnosićby można, iż klima, odmiany por roku i powietrza powinny być w tych krajach iednakowe, lecz wniosek ten byłby nader nie właściwym: niepodobieństwo rzeczy wspomnionych tak iest wielkie, że żadnego porównania uczynić nie można: powiem np. o *Matsmaiu* w którym dwa lata mieszkałem — To miasto leży pod 42° szerokości północnej to iest pod tymże stopniem co *Liworno* we Włoszech, *Bilbao* w Hiszpanii i *Tulon* we Francyi; lecz iezeli porównamy klimata tych miejsc zobaczemy, że w krajach Europejskich które w jeogra-

ficzném położeniu *Matsmaiowi* odpowiadaia, mieszkańce nieznaią mrozów, postrzegaią śnieg tylko na wierzchołkach wysokich gór; w *Matsmai* zaś zamarzaią jeziora i stawy, a śnieg po równinach i dołach leży od Października do Kwietnia, nadto, w takiéy spada obfitości iak u nas w Petersburgu; mrozów ostrych w prawdzie tu niema, bywaią iednak na 15^e Reaumiura. W lecie, w kraiach które pod iednym stopniem szerokości z *Matsmaiem* leżą, są nieustannie dnie iasne i upały przy ciepłéy pogodzie; w *Matsmai* zaś przynajmniej dwa razy w tygodniu spadaia ulewne deszcze, bywaią dnie pochmurne i bardzo często silne wiatry, mgły zaś prawie bez przestanku. Tam swobodnie na wolném powietrzu rosna pomarancze, figi, cytryny i inne płody ciepłym klimatom własciwe; tu zaś iabłka, gruszki, brzoskwinie i winograd, do stanu zupełney doźdrzałości nie dochodzą. — Na wyspie *Nifon* główney i naywiększey ze wszystkich wysp Japońskich osobiście nie byłem, lecz słyszałem od Japończyków, że w ich stolicy leżącey pod 36^e szerokości niekiedy w nocy w miesiącach zimowych, upada śnieg na cal i więcey, który chociaź na drugi dzień znika, iezeli iednak zważemy iż to miasto leży w równey szerokości z *Malagą* w Hiszpanii, przekonamy się, że klima wschodnich stron starego świata daleko iest osrzesze niż zachodnich.

Japończykowie nas zapewniali, iż w południowey stronie wyspy *Sachalinu* leżącey pod 47^e szerokości, często w ciągu całego lata, ziemia na pół tylko stopy rozmarza, iezeli zatem porównamy w Europie mieysca

tey szerokości odpowiadająca, co przypadnie około Lionu we Francyi; poznamy łatwo różnicę ich klimatu. Twierdzenia Japończyków zapewne są sprawiedliwe albowiem i my sami w połowie Maia, około wyspy Kurylskiej *Rasszua* leżącej pod 47^o i 45^z szerokości, widzieliśmy wielkie lodów przestrzenie; gdy o tey porze już na Fińskiej odnodze leżący pod 60^o szerokości lodów nie widać, mimo to, że ciasne wod obręby w tych stronach, niepozwalają falom lodów rozbić, lecz one powiększay części od promieni słonecznych rozpuszczane bywają; tam zaś przeciwnie pęd wody oceanu mógłby je prędzey zniszczyć gdyby promienie słońca z podobną mocą działały. —

Położenie miejsca jest przyczyną tak wielkiej nie iednakowości klimatów. Kraie Japońskie leżą na Oceanie Wschodnim, który sprawiedliwie Królestwem mgły nazwać się może. W miesiącach letnich, bywa na tém morzu po trzy i cztery dni wciąż mglistych, a rzadki jest dzień w którymby kilka godzin nie było pochmurnych, dżdżystych, lub mglistych, zaś dnie jasne tak rzadkiemi tu są w ciągu lata, iak mgliste na Oceanie Zachodnim. — Zimą chociaż często bywają piękne pogody, rzadki jest iednak tydzień w którymby kilka dni pochmurnych nie było; co jest przyczyną, iż mgły i pochmurność ochładzają powietrze, i dodają mu surowości i wilgoci, przez co tamują działalność promieni słonecznych odpowiedną tey która jest pod jasnym niebem. — Jeszcze i to dodać należy że cała północna strona wyspy *Nifonu*, oraz *Matsmoy* i *Sahalin* są napelnione górami niezmierney

wysokości których wierzchołki zdają się dotykać obłoków; z tąd pochodzi, że wiciące z tych gór wiatry, nioszą ze sobą stósownie do pory roku nadzwyczajne oziębienie. Jeszcze i to zważyć należy, że prowincye Japońskie od lądu stałego Azji są oddzielone odnogą mającą szerokości naywięcey 800 werstw; i że kraie *Mandzurskie* i *Tatarskie* które wschodnią część Azji składają, i na przeciw połnocnych Japońskich prowincyi leżą, są tylko obszernemi pustyniami okrytymi górami i mnóstwem wód od których pochodzące wiatry i latem nawet zimne bywają. — Te trzy przyczyny stanowią tak wielką różnicę klimatów między krajami które pod iednakowemi stopniami szerokości na wschodzie i zachodzie są położone. —

Pochodzenie Narodu Japońskiego.

Niema książki w Europie o Japończykach pisaney, któraby nie wspominała o pochodzeniu tego narodu; lecz mniemania ich Autorów są zasadzone na baykach, i fałszywem podaniu; na co się wielu nawet rozsądnych Japończyków zgadza: *np* śmieją się oni z tey bayki, iakoby trzystu niewinnych młodzieńców i tyleż dziewiczek wysłanych przez Chińskiego Cesarza pod zarządzeniem doktora na wyspę *Nifon* w celu zbierania roślin z którychby można utworzyć napój dający nieśmiertelność, Japonią zaludnić mieli. Wiele innych podobnych baiek równie są uważane od rozsądnych Japończyków. Nasz tłumacz *Teske* i uczoney przy nas będący, często w rozmowach swoich naśmiewali się

z łatwowierności współrodaków co do pochodzenia ich narodu. *np* powiadali nam, że mają starożytne podanie, iakoby w czasach naydawniejszych cała ziemia oblana była wodą, i w tém położeniu niezliczoną liczbę lat zostawała, a naywyższy twórca, którego oni zowią *Tento Sama* t. i. *Władca Niebieski* naymniejszey na nią nie zwracał uwagi; nakoniec naystarszy z iego dzieci (*kami*) otrzymał pozwolenie zaludnienia oney i uporządkowania: na ten koniec wziął ogromney wielkości berło którém probował gdzie iest naymniejsza wody głębokość, i znalazł ją właśnie tam gdzie teraz iest Japonia; w tenczas zbieraiąc w iedno ziemię dobytą ze dna merskiego utworzył wyspę *Nifon*; opatrzył ją we wszystkie płody natury daiące się dziś na niey postrzegać, potem rozdzielił siebie na dwie istoty męzką i niewieścią, i tym sposobem nową krainę zaludnił. Inne dzieci Boga spostrzegłszy dzieło swojego brata podigli się podobney czynności winnych stronach, i chociaź równie zdołali utworzyć ziemię, urządzić ją i zaludnić, iednakże niemaiąc równey starszemu bratu zręczności, nie mogli w utworzeniu kraiów i ludzi, stanąć na iednakowym z nim stopniu doskonałości. Widziemy zatém że Japończykowie celują uad wszystkimi mieszkańcami świata, i płody swojego kraju za naydoskonalsze uważaią. *Teske* rozprawiając o tém podaniu ich historyi naśmiewał się, mówiąc że i teraz ieszcze prawie wszyscy iego współrodacy wierzą tey niedorzeczney baice, wielu zaś mniema, że część tego berła, które nayodleglejszy ich przodek do mierzenia merskiej głębokości u-

żywał, i dziś jeszcze widzieć się daie w postaci nigdy nie więdnącego drzewa, które rośnie na iedney z gór wyspy *Nifonu*. Maią jeszcze Japończykowie mnostwo innych wiarogodnych podań o starożytności i pochodzeniu pierwiastkowych mieszkańców swoich wysp, któremi iednak postanowiłem nie nudzić czytelników; miłośnicy tego rodzaju niedorzeczności znajda ie nawet bez pomocy Japońskiego bairstwa; raczey powiem to, co uczeni tego narodu o pochodzeniu swoim mniemaią. — Ich zdaniem pierwiastkowe zaludnienie Japonii okrywa zasłona naygłębszy starożytności — o tém tylko z pewnością wiedzą, iż niegdyś Japończykowie z Kurylczykami ieden naród składali, i od iednego szczepu pochodzą; to zdanie, dowodzą oni mnóstwem podobnych słów w ich ięzykach, podobieństwem niektórych zdań i podań którym prości Japończykowie i Kurylczycy wierzą; sądzą nakoniec że niektóre zwyczaje od czasów niepamiętnych obudwu narodom wspólne, mniemanie to utwierdzaia. — Japoński ięzyk, rysy twarzy, obyczaje, prawa i zwyczaje, przekonwaią iż oni nigdy z Chińczykami iednego narodu nie składali; maią nawet w obrzydzeniu tę myśl żeby mieszkańce Chin mieli być kiedy Japończyków przodkami: tak wielki wstręt czuią oni do tego narodu, i tyłe nim pogardzaią że gdy chcą nazwać kogo oszustem albo hultaiem powiadaia *on iest prawdziwy Chińczyk*. Z tém wszystkiem zgadzaią się nato że wiele Japońskich pokoleń z Chin p. chodzi. — Historya tego narodu nie wspomina ażeby kiedy nastąpić miało wielkie uarodu z Chin do Japonii przesiedlenie, lecz powsze-

chne jest mniemanie, że w czasach nieprzyjaznych stosunków często między temi dwoma narodami zachodzących, Japonia wielu poddanych Chińskich w niewolę zabrała; bowiem podług Historji Japońskiej zawsze Chińczykowie pokonywani byli i bardzo wiele cierpieli, tak dalece że sama tylko Japońska polityka, polegająca natem aby nie rozszerzać granic, Cesarstwa Chińskiego zupełnie uiarzmić niedozwalała. Nie należy wątpić iż próżność była powodem historyków Japońskim do wysławiania zwycięstw swojego narodu, zaprzeczyc im iednak nie można wielkich korzyści w czasie wojen z Chińczykami, czego dowodzi wielki szacunek przez Cesarza Chińskiego okazywany Monarchom Japońskim, oraz pycha z iaką Japończykowie przyjmują Chińczyków którzy do ich kraju w interesach handlowych przybywają. — A zatem można wierzyć, że Japończykowie napadając pobrzeża Chin, zabierali wielu tamecznych mieszkańców w niewolę. Nadto twierdzą Historycy Japońscy iż u nich osiadali niegdyś zbiegi Indyjskie od których wzięta swój początek panująca sekta ich wyznania, która iak się okazuje jest tylko zmienioną wiarą Bramańską.

Otóż jest wszystko, co rozsądni Japończykowie poczytują za godne uwagi o swoim pochodzeniu; twierdzą oni że ich Historya zaczyna mieć nieiaką pewność od początku ohycia władzy panującego teraz domu *Kinreio*w czyli duchownych Imperatorów, co podług ich rachuby przypada na 2400 lat do naszych czasów to jest więcej niż na VI. wieków przed Narodzeniem Chrystusa. Niektóre główne wypadki za-

szłe w przeciągu tych XXIV. wieków są w ich Historji szczegółowo opisane, o innych zaś za ledwo wzmianka zachodzi; oraz znaiome im są nazwiska i czas obięcia rządów, wszystkich z tego domu duchownych Imperatorów; wszystkie zaś inne podania o wypadkach zasłych przed Erą wspomnianą, poczytują za bayki żadnego podobieństwa do prawdy niemające mimo to nawet że w ich Historji są opisane. Z powodu rozmowy naszej o tym przedmiocie, zrobił mi Teske następującą uwagę: chociaż (mówił on) podobne podania są śmieszne, i niegodne wiary, publicznie im iednak zaprzeczać nienależy, albowiem są one korzystne dla naszego państwa z przyczyny, że dają powód ludowi do uważania siebie wyższym nad innych oraz pogardzania tém wszystkiém co jest obce. Japończykowie drogo nabytém doświadczeniem już poznali, że zawsze byli nieszczęśliwemi gdy nasładowali cudze obyczaje, i pozwalali cudzoziemcom wpływać do spraw swoich. Nadto toż samo uprzedzenie każe narodowi kochać swoją oyczyznę, nie opuszczać iey, ani inną nad nią przekładać. Podług mniemania *Teske* i znajduiącego się przy nas uczonego, zaciekać się nad wybadaniem zkąd iaki naród swój początek bierze, i które narody w czasach od dawnych iedno i toż samo pokolenie stanowiły, iest rzeczą śmieszną, niekorzystną, godną tylko próżniaków i baykopisarzy, albowiem mówili oni, iezeli starzy ludzie nam współcześni, nieiednakowo opowiadają wypadki, w latach ich młodości zasłe; iakże zawieżyć można podaniom sięgającym mnostwa upłynio-

nych pokoleń, albo z podobieństwa dwóch albo trzech wyrazów w językach różnych narodów, albo też ze zwyczaju dwóm narodom wspólnego, uważać, je za pochodzące od jednego szczepu? Czyli te mniama-
nia przyjaciół moich Japończyków, są słuszne lub
nie zdania mego nie odkrywam, lecz roztrząśnienie
iego uczonym zostawiam. —

Narodowy charakter, oświata i język.

W połowie XVI. wieku Japonia zaczęła być Eu-
ropejczykom znaną. Najpierwsi Portugalczycy
odkryli to Państwo w tym czasie, gdy duch zawoiowa-
nia nowo odkrytych krajów, we wszystkich silniey-
szych pod ówczas narodach nadmorskich panował. —
Portugalczycy mając zamiar podbić Japonię zaczęli
najprzód handlować i opowiadać spokojnym mie-
szkańcom tego kraju wiarę Chrześcijańską: ich Missyo-
narze przybywszy do Japonii w początkach umieli się
pодоbać mieszkańcom, a otrzymawszy pozwolenie
wolnego wstępu w głąb kraju, doznawali szczególnej
pomysłności w nawracaniu nowych swoich uczniów
na wiarę Chrześcijańską; lecz panujący w Japonii pod
koniec XVI. wieku Imperator *Teyho* i jego nastę-
pcy oddalili wszystkich Europejczyków ze swojego
kraju i wiarę Chrześcijańską zupełnie tam wykorzenili.
Prawie około połowy XVII. wieku nikt inż w całem
Japonii nie ważył się jawnie nazywać Chrześcijaninem.

Mniey szlachetne postęпки i chciwość kupców Portugalskich, zrodziły tak wielką ku religii Chrześcijańskiej i samym Chrześcianom nięnawiść, że ich prześladowania połączone były z okropnemi mękami, iakie kiedy złość ludzka zdołała wymyśleć. — Dla dokonania tych prześladowań wydane zostały w Japonii srogię urządzenia przeciwko wszystkim Chrześcianom; nakazano, aby pod żadnym widokiem nie wpuszczać ich do kraiu, zabroniono nawet Japońskim okrętom odpływać w inne kraie w interesach handlowych, z obawy aby tam Chrześcianami nie zostali. —

Jeżeli teraz bezstronnie, i bez uprzedzenia przesądu, zechcemy wybadać istotny chociaż wprawdzie ukryty cel Portugalczyków a potem Hiszpanów Japonią zwiedzających, jeżeli zważemy że ich chciwość stała się przyczyną odmiany rządu, zaburzeń i nieszczęść kraiu, będziemyż w ówczas mogli obwiniać Japończyków o te surowości iakich się w prześladowaniu Chrześcian dopuszczali? Mnie samego przeznaczenie wskazując na 27 miesięczną w tym kraiu niewolę pozwoliło przekonąć się, że Japończykowie wcale nie są takiemi, za iakich są od Europeyczyków poczytywani.

Postęпки Japończyków z cudzoziemcami, i urządzenie wewnętrzne państwa przekonywają o ich mądrości i przenikliwości. — Co się dotyczy szlachętności tego narodu, o tey nieraz przekonaliśmy się, równie poznali z doświadczenia ich politowanie nad nieszczęściem bliźniego. O gościnnosci przekonali się nawet sami katolicy którzy w ostasku tak dobrze się za nią wywdzięczyli, a nawet oczernili przed światem.

Przyjęcie Rossyjskich Kapitanów *Szpanberga* i *Waltona* przyplływających do ich portów leżących na wschodniej stronie wyspy *Nifonu* świadczy, ile oni są dobrej myśli ku cudzoziemcom którzy do nich ze szlachetnymi zamiarami przybywają. Jak o tém przyjęciu wspomina P. *Walton* można widzieć w dziele *Millera* pod tytułem: *Odkrycie Rosyan na morzu Lodowatem* (*Les découvertes des Russes sur la mer glaciale.*)

Nakoniec nasi *Laxman*, *Rezanow*, i wielu cudzoziemców którzy do portów Japońskich zawiali, nie mają przyczyny uskarzania się, aby Japończykowie z nimi nieprzyzwoicie postępowali; to tylko powiedzieć mogą, że niepozwalali im miarkować położenia swych osad, i w stosunki handlowe nie wchodzili; lecz kto temu winien? Mówiąc uczciwie i bezstronnie niemożna zaprzec, że Japończykowie doświadczywszy niegdyś wielokrotnie chciwości i złych zamiarow albo grzeczniej mówiąc *skłonności do nabywania* narodów Europejskich, mają teraz słuszną przyczynę obawiania się iak ognia innych nawet narodów, z któremi żadnych stosunków nie mieli. —

Niedostaje jeszcze Japończykom iednego tylko przymiotu który do rządu cnot liczymy to jest: co nazywamy odwagą, walecznością, śmiałością, a niekiedy męstwem. Lecz jeżeli oni w istocie są bojaźliwi, pochodzi to od rządu lubiącego spokoyność; od długiego pokoju którego używał ten naród nie prowadząc wojen, albo raczej od nieprzywyknienia do rozlewu krwi. Z reszto może się i myśle, lecz nie mogą się zgodzić, żeby cały naród z przyrodzenia mógł być

boiaźliwym, gdyż zupełnie to zależy od działalności narodu, a tém samém od rządu. Są i w Europie narody których po nazwisku nie wymienię słynące ze swej boiaźliwości, chociaż przed kilku wiekami ich przodkowie byli strasznemi świata. Czyliż się oni odrodzili? Możemy ieszcze bliższe wziąć porównanie w naszey oyczyźnie; niekiedy ieden rozbóynik dwoma pistoletami u broiony zmusza do ucieczki mieszkańców całej wsi, a potém ten sam mieszkaniec przemieniając powierzchowność swoią, wdziera się nieustraszony na baszty i twierdz trudnych do zdobycia. Cóż więc, czyliż sam ubior żołnierski, czyli niezłomna stałość charakteru walecznym go czyni? Toż i o Japończykach niemożna powiedzieć żeby wszyscy z przyrodzenia byli boiaźliwemi. Japończykowie używają mocnych trunków; wielu z nich a mianowicie pospólstwo lubi się upić często, upiia się zatem w dnie świąteczne dowolnie; z tém wszystkiem skłonności do tego występku niema tak wielkiej iak niektóre Europeyskie narody; być plianym wednie poczytują za naywiększą hańbę nawet w klasie pospólstwa, przeto miłośnicy trunków pią wieczorem po ukończeniu wszystkich robot i to umiarkowanie, rozmawiając ze sobą po przyjacielsku nie tak iak nasz lud prosty *który piie do upadłego*.

Wadą szczególnęj mocy w narodzie Japońskim jest lubieżność, chociaż mieszkańcom niewolno mieć więcej nad iedną prawą żonę nie iest im iednak zabroniono utrzymywać nałożnice, i pozwolenie to wszyscy ludzie maiętni obracają na swą korzyść nawet nad miarę. —

Domy wolnych kobiet zostają pod zasłoną praw, i mają swe urzędzenia prawa i przywileje. Utrzymujący one chociaż nie są uważani za ludzi nieuczciwych, i używają tych samych praw co i kupcy handlujący towarem od rządu pozwolonym, iednakże Japończykowie unikaiają wszelkich z niemi zności. Miłośnicy tych miejsc odwiedzają je zwykle od zachodu do wschodu słońca, i w ten czas daie się tam słyścić muzyka przy odgłosie bębnow.

Japończykowie nam powiadali że w stolicy świeckiego Imperatora, iest mnóstwo ogromnych domów tego rodzaju, które wspaniałością pałacom xiążęcym nie ustępuiają. W iedney z tych świątyń *Wenery* utrzymuje się przeszło sześćset piękności, iednak bardzo często się przytrafia, że odzwierni zmuszeni są nie wpuszczać gości dla kraku miejsca. Powiadają czemu bardzo można wierzyć, że utrzymujący te *haremy* bynajmniej nie szcędzą kosztów na zapełnienie ich najpiękniejszym towarem krajowym; iednak na większy wstyd i niesławę Japończyków to powiedziec winienam, że obmierzły występki, wszystkim Azyatyckim narodom wspólny iest tu w użyciu; potrzeba iednak zważyć że rząd tego niepochwala, lecz też i nie używa surowych środków na iego wykorzenienie. —

Pierwiastkowo zemsta mogła się liczyć do rzędu wad szczególnie Japończykom właściwych. W czasach dawnych, powinność wymierzenia oney przechodziła od dziada na wnuka i daley, aż się potomkom ukrzywdzonego nadarzyła sposobność wykonania oney nad potomkami krzywdzącego; lecz dziś podług zapewnie-

nia Japończyków szalona ta namiętność nie tyle ma nad ich umysłami przewagi, i urazy prędzey bywają zapomniane, z reszto ich zdaniem honor tego wymagał: a gdzież niema głupstw własnych? Za iedno nie ostrożne i nieuważnie wyrzeczone słowo, rąbać się lub strzelać w pojedynku; jest równie głupstwem i nierozsądkiem. —

Można Japończyków nazwać oszczędnemi lecz nie skąpemi. W dowód tego, mogę to powiedzieć że oni zawsze ze szczególną wżgardą mówią o lichwiarzach, wiele nawet anegdot wymyślili na skąpców. Za równy dowód może też służyć porządna a nawet bogata odzież właściwa każdemu stanowi mieszkańców, iakiey pospolicie używają. —

Co się tycze narodowego oświecenia Japonii, porównywając ją co do ogółu zinnemi Państwami świata zdaie się być narodem nayoświecieńszym. Niema tam człowieka, któryby nieumiał czytać i pisać, i nieznał praw oyczystych które się tu rzadko odmienią, głównieysze zaś spisane są na dużych tablicach i wystawione na placach i innych publicznych miejscach po wsiach i miastach. —

W rolnictwie, ogrodnictwie, polowaniu i rybołówstwie, w wyrabianiu iewdabnych i bawełnianych materyi, oraz porcelany i rzeczy lakierowanych za ledwo Europeyzykom ustępują. Górnictwo jest im równie dobrze znaiome, robią różne rzeczy z metalu, w robotach zaś stolarskiej i tokarskiej stoją na stopniu doskonałości. Nadto umieją zręcznie wyrabiać rzeczy do potrzeb domowych; dla prostego zaś ludu

potrzebaż większego oświecenia? Prawda że u nas znają więcej nauk i sztuk; mamy ludzi co z nieba gwiazdy zdeymują iakich tu niema! Lecz za iednego takiego Astronoma ileż tysięcy mamy takich o których można powiedzieć że *i trzech z liczyć nie umieją*? Wielcy Matematycy, Astronomowie, Chemicy, Medycy i t. p. są w Europie, i takich zapewne niema w Japonii, chociaż nauki te są im znaiome, lecz uczeni ci ludzie nie składają ogółu narodu: ieżeli w powszechności naród uważać mamy, okaże się, że Japończykowie mają lepsze o rzeczach wyobrażenie niżeli niższe klasy ludzi w Europie. Stwierdzą to przykładem: pewnego razu prosty Japoński żołnierz siedzący przy nas, wzięwszy wrękę kubek od filizanki, pokazując na nim zapytał mnie, czy nam wiadomo że ziemia jest okrągła, i że Europa we względzie Japonii jest w takowém położeniu... przyczem oznaczył na kubku miejsca, bardzo zbliżone do tey istotney odległości w iakiej się ten kraj rzeczywiście od Europy znajduje. Wielu innych żołnierzy pokazywało nam figury Geodezycznych wymiarów, z ciekawości wywiedzenia się czy te sposoby mierzenia i podziału ziemi są nam znaiome. Co się tycze własności uzdrawiających roślin właściwych ich klimatowi, niema żadnego człowieka w Japonii któryby o tém dokładnie nie wiedział; a prócz tego każdy z nich nosi przy sobie kilka zwyczajnych lekarstw, które według potrzeby używa. Jednak należy powiedzieć że wielu z nich podobnie iak inne narody leczą się czczemi, nieużytecznemi sympatycznemi tylko lekarstwami. —

Oprócz ludzi bogatych, urzędników i uczonych, wszystkie Japończykowie bardzo słabe mają wyobrażenie o innych narodach: albowiem polityka tego narodu, wzbrania rządowi rozszerzania w krain tego rodzaju wiadomości, z obawy, żeby to nie przyczyniło się do zmiany narodowych obyczajów, i nie odwróciło od celu do którego mądrość ich praw zmierza, to jest, aby żyć w nieprzerwanym pokoju, i dostatkach. Wiadomości geograficzne oświeconych Japończyków na tém się ograniczają, że oni umiają pokazać na kartce położenie państw, i wiedzą wiele każdy naród miejsca na ziemi zajmuje. — Historye wszystkich innych narodów oprócz *Chińskiej*, poczytują za bajki niegodne ich uwagi mówiąc: na co nam wiedzieć wszystkie bajki które każdy naród dla swojej próżności wymyślił? Jednak członkowie rządu, i ludzie uczeni, zajmują się nowszą historią Mocarstw Europejskich, a mianowicie tych które się do blizkiego z niemi sąsiedztwa posunęły. Rząd stara się za pośrednictwem Chińczyków i Holendrów dowiedzieć o wypadkach Europejskich, i naśladować obroty interesów w naszych. Rossyjskie osady w Ameryce, i potęga Angliiów w Indyi, wielką w nich boiaźń wzniesają. Pomimo usiłowania nasze w przekonaniu Japończyków o prawdziwie przyjaznych zamiarach człekołubnego monarchy naszego, i jego rządu na stronę tego narodu: wielu się jednak z pomiędzy nich obawia, ażeby prędzey lub późniey koley na nich nie nadeszła; podeyrzliwość swoją tłumaczyli nam przenośniami *np.* mówili oni „nie wszyscy Monarchowie są jednakowi,

„ ieden tak myśli, drugi inaczej; ieden lubi pokóy,
„ drugi wojnę i t. d.“ niekiedy zaś świadczałi iż iest
„ u nich od czasów niepamiętnych podanie: „ że przy-
„ dzie ten czas w którym naród północny Japonią za-
„ wojnie.“

Historyą i Statystykę oyczystą, wszyscy Ja-
pończykowie umieją; czytanie zaś xiąg historycznych
najmilszą ich z bawę stanowi.

W malarstwie, rytownictwie, rzeźbie, rysowa-
niu, muzyce, zapewne nawet i w poezyi, daleko są
niżsi od wszystkich Europeyzyków. W naukach wo-
iennych różnego rodzaju równie mało biegli, że lar-
stwa zaś (oprócz przybrzeżnego) zupełnie nie znają.—

Japoński rząd chce tegó żaby naród przestawał
na własney swojej oświacie; i korzystał tylko z pło-
dów własnego swojego rozumu; lecz niedozwala mu
przyemować utwory innych narodów, obawiając się
aby z cudzemi naukami i sztukami nie wkradły się
do nich obce obyczaje. Sąsiedzi Japończyków powin-
ni dziękować opatrności zato, że ona wlała taką myśl
w ich prawodawców, a zarazem starać się niedawać
im powodu odrzucenia swojej polityki, a przyięcia Eu-
ropeyskiej. Jeżeli nad tym ludnym, rozsądnym,
biegłym, przenikliwym, cierpliwym, pracowitym i
do wszystkiego zdolnym narodem, panować będzie
Monarcha podobny Piotrowi Wielkiemu, w tenczas
przy sposobnościach i skarbach jakie Japonia w sobie
zawiera, wkrótce uczyni ją panią całego wsch. dnie-
go Oceanu. I cóżby się natenczas stało z nadmorskimi
krajami położonemi na wschodzie *Azyi*, i zacho-

dzie *Ameryki*, tak bardzo oddalonymi od krajów które bronieć ich powinny? Jeżeliby zaś to nastąpiło że Japończykowie umyśliliby zaprowadzić u siebie Europejską oświatę, i naśladowali naszą politykę, w ów czas i *Chińczykowie* musieliby toż samo uczynić, a w ten czas to te dwa silne narody, mogłyby dać zupełnie inny obrót interesom Europy. Jakkolwiek mocno w rządach *Chińskim* i *Japońskim* wkorzeniony jest wstret ku temu wszystkiemu co jest obce, iednakże obrót ten w ich systemacie niemożna poczytać za niepodobny do wykonania, oni bowiem są ludźmi, a w sprawach człowieka nie stałego niema. Czegoby z dobrej nie uczynili woli, to wykonaliby z musu, np często powtarzane napady narodów sąsiedzkich zmusiłyby Japończyków pomyśleć o środkach do ich ukrócenia, żeby garstka przybyszów nie mogła mieszać ludnego narodu; to spowodowałoby do zaprowadzenia wojennych statków na wzór Europejskich, z tych statków powstałyby z czasem floty i można wierzyć że to skłoniłoby ich do przyjęcia innych naszych oświeconych środków na zagładę rodu ludzkiego używanych; nakoniec i wszystkie płody nasze, mogłyby zostać w Japończyków użyciu, nawet bez szczególnego geniuszu jakim był Piotr W: mocą i zbiegiem okoliczności: nauczycieli zaś wieluhy się w całej Europie znalazło byleby tylko Japończykowie potrzebowali. — Stąd więc zdaie mi się niepotrzeba drażnić że tak powiem, narodu tak sprawiedliwego i szlachetnego. Jeżeli zaś pomimo to jakie inne konieczne przyczyny zmuszą inaczej postąpić; wtenczas należy użyć wszel-

kich sposobów i środków do stanowczego rozstrzygnięcia rzeczy: to jest tak, ażeby ona w przeciągu lat kilku zupełnie ukończoną została. Nie mówię tego żeby Japończykowie i Chińczykowie odmienić się mogli na sposób Europejski, i stali się nam straszniemi w czasach terażniejszych; lecz to nie jest rzeczą niepodobną do wykonania, i prędzej lub później nastąpić może. Japończykowie każdego stanu w obcowaniu są bardzo szlachetni, uprzejmość wzajemna tego narodu dowodzi istotney jego oświaty. Przez cały czas niewoli naszej, zostawaliśmy z Japończykami którzy nie byli z dobrego stanu, lecz nigdyśmy nie widzieli żeby się oni wzajemnie łaili lub kłócili, widzieliśmy często ich spory, nawet wzajemne nieukągtowania, lecz to wszystko niebyło skutkiem złości, spokojnie, i z tak wielką skromnością, iaką między lepszymi towarzyszami naszymi widziemy.

Język Japoński nie jest przeciętym od iakiego innego narodu, lecz pochodzi od naydawniejszych przodków, im i *kturylczyków* wspólnych; z resztą z przy czyny częstych niegdys stosunków z *Chińczykami turylczykami* i innymi narodami, Japończykowie przy swoili od nich mnóstwo słów które teraz właściwemi ich języka zostały; podobnym sposobem wejść do nich mogły i niektóre wyrazy *Europejskie* np. mydło zowią oni *sawon* (*), guzik *buton*, tytoń *tabago* i t. d.

*) Japończykowie nie robią sami mydła, lecz nieco od Holendrów nabywają. Zresztą bieliznę swoią myją oni poprostu gorącą wodą niekiedy zaś z gliną } która podobnie pieni się

Dziwna rzecz że pieniądze nazywają *deni* kotwieć zaś *iakori*. Czyliż takowe podobieństwo ich wyrazów do nas ych mogło nastąpić przypadkowo? W xiegach i interesach skarbu, oraz w piśmie ludzi oświeconych jest używany sposób pisania Chiński, to jest znakami, lud zaś prosty pisze za pośrednictwem abecadła które w Japońskim ięzyku liczy głosek 48. lecz w liczbie tych wiele jest takich, które nie zgłoskami lecz raczey dwugłoskami nazwaćby można, iako to: *me, mi, mo, mu, ni, no, ke, ki. kiu*. Wymawianie Japońskie jest dla nas nadzwyczajnie trudne, albowiem mają oni niektóre dwugłoski które się nie tak wymawiają iak *te, de*, lecz wymówieniem środkowém pomiędzy niemi, na ktore żadnym sposobem natrafić nie mogliśmy, są także wymówienia środkowe pomiędzy *be* i *pe*, *se* i *sze*, *he* i *che*, *che* i *fe* *np.* wyraz Japoński oznaczający ogień, jest dla Europejczyków do wymówienia nie podobny; ia dwa lata uczyłem się wymawiać go, lecz napróżno: gdy go wymawiają Japończykowie daie się słyszeć coś podobnego do *fi, chi, psi, fsi*, gdyby te słowa można wymówić przez zęby: lecz pomimo całego łamanie ięzyka Japończykowie mówili zawsze nietak! Podobnych słów mają bardzo wiele. — Japończykowie zabroniwszy nam uczyć się pisać ich ięzykiem, pozbawili zarazem sposobności poznania grammatyki tego narodu, która iednak biorąc z tego miarę cośmy o niey słyszeli, nie może być nader trudną, a to dla małej

iak mydło. Niewiem dla czego Francuzkiem uazwiskiem zowią mydło, czyli go nayprzód od Portugalczyków nie dostali?

liczby odmian którym ulegają imiona i słowa. Przy-
padkowanie imion odbywa się za pomocą części czyli
członków położonych po imieniu, czasowanie zaś nie
odmienia się ani co do liczby, ani co do trybów, lecz
tylko szczególnie co do czasów, których gł. w. ych jest
trzy, inne zaś tworzą się przez przydanie iskowych
okoliczności iako to: dawno, prędko i t. d. Zaim-
ki kładą się po imionach do których należą, spowni-
ki zaś w niektórych zdarzeniach następują po rzeczach
z którymi się łączą. Zaimki sobiste u wszystkich pra-
wie narodów są iednozgłoskowe u Japończyków zaś
nadzwyczajnie długie np. *ia*, *watahosi*, *my*, *wataho-
si-tomo*, *on kono*, *oni kono-dac*. W uczeniu się Jap. Ń-
skiego ięzyka oprócz czytania zachodz ieszcze szcze-
gólna trudność z nadzwyczajnego mnóstwa wyrazów;
albowiem wiele jest rzeczy i imion własnych które
mają po dwa i więcey nazwiska; iednego używają
mówiąc do wyższych od siebie lub mówiąc, grzecznie,
innego zaś mówiąc z niższym od siebie, lub poufale,
przytem różnica ta nie jest taka iak między słowami
naszemi, *spać*, *spoczywać*, *ieść*, *traktować iedzeniem*
i t. d. albowiem grzeczniejsze słowa używamy tylko
w przytomności osób którym grzeczność oświadczamy,
Japończykowie zaś mówiąc z wyższemi, powinni
używać oddzielnych grzecznych słów, choćby one do
kogo innego się ściągały, i w tymże momencie zwra-
cając rozmowę do ludzi prostych używają słów innych
równie bez względu na przedmiot rozmowy, tak dale-
ce że można powiedzieć, iż dwa ięzyki są u nich w u-

życiu, czego ile mi wiadomo, niema w całym świecie, a co także jest wstanie posłużyć w pewnym względzie, za dowód narodowój oświaty. —

Wiara i obrzędy religijne.

Wspomniałem wyżej że panująca religia w Japonii pochodzi z Indyi, i jest gałęzią wiary Bramińskiej na co się i sami Japończykowie zgadzają; iednak oprócz tej wiele milionów ludzi, albo ledwie nie większa część narodu w tym kraju wyznaie inne wiary, których sektami nazwać nie można, albowiem one nie pochodzą od religii panującej, lecz mają wcale odmienny początek i zasady. Japończykowie z którymi o ich religii rozmawialiśmy, niezgadzaią się co do liczby wiar w ich kraju wyznawanych; niektórzy liczą siedm, inni tylko cztery, i ci twierdzą że z pomiędzy siedmiu religii, trzy są tylko wyznaniem, które przesąd ze czterech innych utworzył.

P i e r w s z a.

Naydawniejsza Religia Japońska, wyznawana przez mieszkańców tego kraju; dziś bez wątpienia w wielu względach zmienioną została, lecz dla starożytności swoiey, na pierwsze miejsce zasługuie: iey wyznawcy w tém sobie nad innemi przyznają pierwszeństwo, iż oddają cześć właściwym starożytnym bogstwóm, nazywającym się *kami* to jest: nieśmiertelnym duchom czyli dzieciom naywyższej istoty, których jest mnóstwo. Nadto oddają cześć i pokłon świętym czy-

li błogosławionym, to jest ludziom, którzy celowali do brzm życia, przykładną cześcią, i gorliwością ku wierze; i na pamiątkę tych wznoszą świątynie: zewiają ich Japończykowie *Chudogi*; z-tém wszystkiém powiada-ją że nie wszyscy z nich zasłużyli to imię, uczciwością życia, i dobremi czynami, lecz wielu korzystne widoki kaptanów na tę dostojność wyniosły. Duchowny Imperator, jest najwyższą głową wiary, on wgląda w stan życia ludzi, on ich po śmierci do rzędu błogosławionych zapisuje.

Najpierwszém i koniecznym prawidłem tej wiary, jest utrzymywanie ciała w czystości. Jey wyznawcy nie mogą ani zabijać ani używać na pokarm zwierząt używanych do robót, albo też z innych względów, w domowém pożyciu potrzebnych, ażeby się przez to nie splamić: np. iedzą tylko ptaki, ielenie, zaiące; mogą nawet iedź niedźwiedzie, przy tem ryby i wszystkie morskie zwierzęta; o to się tylko starać mają, aby się krwią ich nie zmazać, bowiem sądzą że krew może ich zrobić nieczystymi. Dotknięcie ciała człowieka umarłego, lub wniście do domu, w którym trup leży nieczystymi ich czyni na mniej lub więcej dni, podług okoliczności i wypadku. Dla tego unikają wszelkiemi sposobami aby z iakiegokolwiek względu nie zostali nieczystymi. Jest w tej wierze sekta zakazująca iedzenia wszystkich zwierząt, wyjąwszy morskie, i ryby. Niektórzy z Japończyków zostających przy nas na straży wyznawali tę wiarę; iedli oni tylko razem znami mięso ielenie i niedźwiedzie; inni zaś przeciwnie wtenczas gdy mięso dla nas gotowano na-

wet tytoniu przy tym ogniu zapalić niechcieli, chociaż inną razą palili z naszych fajek, i nawzajem swoje nam dawali, oraz herbatę pili z naszych filiżanek.— Początkowo mniemałem że oni są wyznawcami różnych wiar, lecz później przekonałem się że cała różnica polega tylko na niektórych prawidłach, przez oddzielne sekty przyjętych, głównem zaś było nie używanie na pokarm żadnego ziemskiego zwierza.

D r u g a.

Wiara pochodząca od Bramińskiej, czyli z Indyi do Japonii wprowadzona. Ta wiara uczy w Japonii wierzyć w przenoszenie się dusz, czyli w to, że dusze ludzkie i zwierzęce mają iednakowe przymioty, które niekiedy ludzi niekiedy zaś zwierząt ożywiają, dla tego zakazuje ona zabijać to wszystko co żyje. Zabrania nadto kradzieży, lubieżności, obmowy, pijaństwa: zakazy te są istotnie pożyteczne i zbawienne, lecz wszystkie inne prawidła dotyczące się wstrzemięźliwości i sposobu życia, które czciciele tej wiary zachowywać powinni, tak są uciążliwe i trudne do wypełnienia że mało bardzo znajduie się do tego stopnia zdrowych i nabożnych ludzi, ktorzyby zdołali choć w połowie wypełnić to wszystko, co ta religia zakazuje, z tej to przyczyny władney wierze wyznawaney w Japonii niema tak wiele ludzi podeyrzanego prowadzenia się bądź kapłanów, bądź świeckich, ile się w tej znajduie.—

T r z e c i a.

Wiara tak zwana Chińska w Japonii; czyli nauka Konfucyusza do której Japończykowie wiele uszano-

wania przywiązują. Wielka część szczonego tego narodu i mędrców, tę wiarę wyznaje.

C z w a r t a.

Wyznanie czcicieli światła niebieskich, którzy słońce za najwyższe bóstwo poczytują; poniżej niego gwiazdy. Każda prawie gwiazda stanowi u nich oddzielne bóstwo — bóstwa te są ze sobą w przyjaźni, gniewają się i zawierają pokóy, łączą się za pośrednictwem małżeństw, nastają na siebie wzajemnie i t. d. Słowem podług ich mniemania, mają wszystkie słabości ludziom właściwe i żyją ze sobą jak ludzie, z tą tylko różnicą że są nieśmiertelne i różne postaci według upodobania przybierać mogą.

Ta wiara dała początek sekcji która cześci ogień uważając go za bóstwo od słońca pochodzące.

Otoż są cztery główne wiary w Japonii wyznawane, o których od samych Japończyków słyszeliśmy. Należy wyznać że w rozmowach o religii, Japończycy niechętnie na nasze pytania odpowiadali, już umyślnie, już udając że nas nie rozumieją, niekiedy odpowiadali nam niedokładnie i niezrozumiale, niekiedy zaś milczeli i starali się wywieść o wierze naszej, dla tego też zamiast odpowiedzi na nasze pytania sami nam zadawali. Co do ich wyznań wszystkich szczegółów wywieść się nie mogliśmy, są one nader obszerne, i mają tak wielką liczbę prawideł niedorzecznych, oraz zawierają tyle baiecznych i śmiesznych podań i obrzędów, że zaledwie można było w przeciągu dwóch lat, to jest przez czas naszego tam

pobytu, poznać one i opisać, gdybyśmy znali Japoński język, mieli zupełną wolność obcowania z mieszkańcami. i pozyskali ich zaufanie; lecz tego zawsze nam niedostawało.

Podobnie iak w Europie są między Japończykami ludzie wolno myślący a może niemniej iak u nas. Niesłyszałem otem żeby mieli deistów, lecz bezbożników, i powątpiewujących jest mnóstwo. Pierwsi nie przyznają bytu iakiejkolwiek najwyższej istoty, lecz stworzenie świata, iego urządzenie, i to wszystko co na nim postrzegamy, przypisują wypadkowi i rzeczy niewiadomey. Ostatni o wszystkiem powątpiewają: do tych liczby należał i przyjaciel mój *Teske*.

Ciekawość dała mi powód zapytania go czy jest wolno w Japonii głośno i swobodnie rozprawiać o tej materji? Prawa nie zabraniają odpowiedział on, lecz osoby duchowne powstają przeciwko tym, którzy namiętnie się z nich obrzędów, lub je odrzucają; nadto mogą zanosić skargi przeciw takim, którzy swoimi prawidłami i nauką, usiłują odwracać ludzi od wyznawanej przez nich wiary; w ten czas jeżeli to dowiedzionem zostanie, rząd wskazuje winnego na kilkodniowe więzienie. Jeżeliby zaś kto nauczał wiary chrześcijańskiej lub innych iakich narodów, ten śmiercią okropną ma być ukarany.

Oprócz tego *Teske* i inni Japończykowie przy nas będący prawili wiele niedorzeczności na swoje duchowieństwo. Nawet za jawne naruszenie prawdziwej wiary, i niedopełnienie iey przepisów, prawa cywilne żadney kary nie wymierzają; i duchowieństwo samo

nie jest w tem względzie surowe: znaleźliśmy wielu Japończyków którzy w pewnym względzie szcycili się z tego że nigdy do świątyń nie chodzą, i naśmiewali się z obrzędów swoich kapłanów. Inni bez względu na ustawy duchowne iedli otwarcie mięso: znaleźliśmy nawet iednego urzędnika, który stosując się do zwyczajn *Matsmayskich Kurylczyków* lubił iedć psie mięso, i przygotowywał je nayobrzydliwszym sposobem, tak dalece że nawet w samych Kurylczykach obrzydzenie sprawiał: młode szczenięta wkładał we wrzącą wodę wymomwał natychmiast, oczyszczał ze sierści i zjadł. Zreszto liczba Japończyków wolnych od uprzedzenia w p równaniu z całym narodem, jest wcale nie wielka w ogóle.

Japończykowie nietylko są bardzo nabożni, lecz też i przesądni. Wierzą wczary, i lubią różne opowiadać bayki. Lisowi przyznają prawie też same przymioty z iakiemi nasz lud prosty wystawia sobie diabła czyli nieczystego ducha. U nas piorun zabija kamienną strzałą, w Japonii zaś kot od piorunu rzucony dusi ludzi; w Rossyi oddając pochwałę człowiekowi potrzeba splunąć trzy razy, żeby nie zachorował, podając komu przy stole sól, potrzeba się rozśmiać aby się z nim nie pokłucić i t. d., w Japonii zaś przez nowy most nikt nie pójdzie bojąc się, aby nie umarł, aż przeprowadzą przez niego człowieka naystarszego w okolicy gdzie się most znajduje. U nas ostatki świec z jutrzni wielkanocnej ochraniają od piorunu, u Japończyków ma też samę siłę przypalony groch, który iedzą w czasie wielkiej zimowej uroczystości, część

zaś zachowują aż do lata twierdząc, że wczasie grzmo-
tu rzuciwszy kilka cudownych jego ziarenek na ścianę
iakiego domu, piorun w niego nie uderzy; zatem wszy-
scy w nim znajdujący się bezpieczni być mogą. Po
wielkich drogach każda góra, każdy pagórek są po-
święcone iekiemukolwiek bóstwu, podrużni około tych
mieysc iadący, powinni czytać stosowne modlitwy i to
niekiedy kilkokrotnie; lecz że przy wypełnieniu tego
obowiązku, długi czas odbywaliby podróz, Japończy-
kowie zatem w celu zapobieżenia tej niedogodności
następujący środek obmyślili.

W mieyscach Bogóm poświęconych są umyślnie
zrobione niewielkie słupy, jeżeli na tem mieyscu niema
słupów drogowych: na tych o 1. lub 1½ Arszyna wy-
sokości przechodzi podługowaty mogący się okręcać
pręcik na który wkłada się żelazne płaskie koło na
tem zaś iest wyrysowana modlitwa należna Bóstwu
któremu to mieysce iest poświęcone. Obrócić to ko-
ło znaczy to samo co przeczytać modlitwę, i ile razy
to koło iest obrócone, tyle się liczy modlitw na cześć
tego Bóstwa; zatem podróźny bez najmniejszey
przeszkody iednym poruszeniem palca może odmówić
więcey modlitw niż powinien.

Co do obrzędów Religijnych nie powiedzieć nie
mogę, albowiem wczasie nabożeństwa nigdy nas Ja-
pończykowie do świątyń swoich nie wpuszczali, nie
chcieli nawet powiedzieć sposobu iakim się nabożeń-
stwo odbywa; to tylko wiemy że modlitwa codzien-
na odprawuie się trzy razy na dzień to iest: o świ-
cie dnia, na dwie godziny przed południem, i przed

zachodem słońca, podobnie iak u nas. Dzwon ogłasza ludowi czas modlitwy a to sposobem następującym: najprzód uderzają raz tylko, później w pół minuty drugi, nieco prędzey trzeci, prędzey ieszcze czwarty, nakoniec ieszcze kilka razy: po upłynieniu dwóch minut znowu się toż samo powtarza; znowu po dwóch minutach dzwonią raz trzeci, nakoniec po dwóch minutach raz czwarty, a to tym samym sposobem iak wprzody. Przy wniysciu do świątyni stoją miednice z wodą, bądź metalowe, bądź uciosane z kamienia i w tych wchodząc do świątyni Japończykowie umywiają ręce. W świątyniach przed posągami zapalają się świece zrobione z tłustości rybiey i soku mającego przymioty istot smolnych. Ten sok wydobywa się z pewnego gatunku drzewa rosnącego w południowych i wschodnich brzegach wyspy *Nifonu*. Japończykowie w czasie nabożeństwa na ofiarę swym bogom poświęcają naturalne lub sztuczne kwiaty, zrobione z różnofarbnych wstąg albo papieru, a to w miarę dostatku albo chęci ofiarującego; te kwiaty zawieszają się przed posągiem albo na ścianach świątyni niekiedy i na samych posągach, podobnie iak u nas pierścienie i obrączki są zawieszane na obrazach. Naypobożniejsi i gorliwi w wierze Japończykowie przynoszą na ofiarę pieniądze, płody, ryż, i inne żywności, co wszystko kapłani na swój użytek obracają, z tém wszystkiem nie są oni zadowolnieni dobrowolnemi ofiarami, lecz chodzą po ulicach, we wsiach i miastach, oraz po traktach, i żądają ofiar bogóm. Wszyscy ci noszą na plecach sakwy w które ofiary skła-

daią, śpiewają hymny lub mówią kazania, inni zaś zupełnie milczą, i czasem tylko dzwonią w dzwonek który ma każdy u pasa. Przechodząc się po *Matsumai* często widywaliśmy tych włóczęgów. W czasie nabożeństwa Japończykowie zwykle siedzą na kolanach z nachyloną głową i złożonymi rękami tak, żeby palce iedney ręki były między palcami drugiej, jeżeli się modlą, składają ręce dłoń w dłoń, podnoszą je ku głowie kłaniają się rzadko, modlą się pół głosem. —

Pomimo różnicę wiar i sekt wyznawanych w Japonii, one, ani rządowi, ani towarzystwu żadney niespokoyności nie przynoszą. Każdy mieszkaniec ma prawo wyznawać tę wiarę która mu się podoba i może jest zmienić ją według woli, czyli odmiana ta pochodzi z uczuć iego sumienia, czyli z widoków iakowych korzyści, nikt wto się nie miesza. Zdarza się tu często że osoby iedney familii do różnych sekt należą, lecz to nie jest przyczyną żadnych pomiędzy niemi kłutni, albowiem prawa zakazują odmawiania innych od wyznawaney przez nich wiary.

Imperator duchowny czyli *Kinrey* jest głową starożytney wiary Japońskiej, iednak i wszystkie inne sekty mają dla niego uszanowanie połączone z ubóstwieniem; w swojej zaś sekcie uważany jest za bóstwo któremu cześć oddają; nietylko on naznacza kapłanów na wszystkie miejsca duchowne, lecz i znakomitym urzędnikom państwa daje urzędy czyli tytuły duchowne zwane *Kami*, tytuł ten jest w wielkiem uszanowaniu, i pierswi urzędnicy państwa osią-

gnienie go za wielki honor poczytują. Do *Kinreia* należy także wynoszenie dusz ludzi zmarłych na stopień nieśmiertelnych czyli świętych, to jednak niezawsze następuje zabogoboyność, i, przykładne życie lecz częściej nausilne żądanie bogatey familii zmarłego. *Kinrey* jest osobą niewidzialną dla wszystkich klass mieszkańców oprócz sztabu swojego dworu, i panów od świeckiego Imperatora do niego wysłanych naczas oznaczony: raz tylko na rok w szczególną i naywiększą uroczystość przechadza się po balkonie który z dołu tylko jest odstoniony tak, że każdy ciekawy może wiedzieć iego nogi. Odzieży *Kinrey* zawsze używa iedwabney nazrobienie ktorey zaczynając od samey przędzy iedwabiu, mają być użyte ręce niewinnych dziewcząt. Jada zwykle z naczyń nowych, te zaś ktorých raz użył natychmiast rozbił; przyczyna tego podług mniemania Japończyków jest ta, że nikt nie godzien używać tych naczyń, ktoby się zaś na to omyłką lub rozmyślnie odważył, natychmiast śmiercią skarany zostaje.

Kapłani w Japonii dzielą się na różne stopnie, są u nich odpowiadający naszym *Archiprezbiterom*. Jeden z takich był w *Matsmai* miał ogromny dom z ogrodem, otoczony wałem tak, że budowa ta zdawała się niewielkim zamkiem, co dowodziło, że ten stan jest w Japonii w wielkiem uszanowaniu. Władza iego nad kapłanami iak mówili Japończykowie rosiąga się tylko do rzeczy duchownych, jeżeli zaś kapłan do kryminału pociągnięty zostaje, lub się zamiesza w sprawę cywilną, w tenczas sądzą go prawa cywilne, i ka-

rzą bez najmniejszego stosunku z sądem duchownym. W czasie bytności naszej w *Matsmai*, Gubernator rozkazał Kapłana wtrącić do więzienia za krzywdzie i ucieczkę, był on sądzony i karany od władzy cywilnej — Gdy powiedziałem Japończykom że u nas tak z osobami duchowymi niepostępują, i że należało aby Duchowieństwo zdięło z niego stan pierwiastkowy, a potem żeby był oddany pod sąd cywilny; rozesmiawszy się odpowiedzieli mi, on był łajdakiem, niegodnym nosić głowy, o co przed sądem, i prawami swojej Ojczyzny przekonany został, a więc i stan swój utraci z głową swoją razem, bez względu czy nato władza duchowna przystaie lub nie. *Matsmayski* najwyższy Kapłan nie bywał nigdy z uszanowaniem u Gubernatora, lecz raz tylko wprzeciągu roku na wiosnę, obowiązany był witać go, na niewielkiej tuż przy *Matsmai* leżącej wyspie, gdzie się wznosiła świątynia na cześć siedmiu błogostawionych Dziewic, do której co rocznie iezdzić było obowiązkiem Gubernatora. —

Jest w Japonii i stan Mnichów dla oboiej płci, lecz ani prawideł ani zasad nאיakich iest urządzany, poznać nie mogliśmy, słyszeliśmy tylko że zakonnicy obowiązani są prowadzić surowe i boguboyne życie czego iednak nie wypełniają.

R z ą d K r a i o w y .

Dwoch jest rządców w Japonii: Europeyzykowie jednego z nich zowią Imperatorem świeckim, a drugiego duchownym. Stosując się do tego zwyczaju, i ia ich tak nazwę, chociaż nie zgadzam się, aby te nazwiska były właściwe. Imperatora świeckiego, wypadaloby poprostu nazwać monarchą Japońskim: on bowiem jest samowładcą państwa wprawdzie nieobszernego, ale nadzwyczajnie ludnego, składającego się oraz z wielu udzielnych Xięstw pod iedno berło połączonych. Lecz w żadném państwie świata niema nazwiska odpowiednego godności Imperatora duchownego, która samey tylko Japonii jest właściwa, i podług naszego wyobrażenia, nazwisku monarchy nieodpowiada: bo nayprzód, do sprawowania interesów krajowych, *Kinrey* czyli duchowny Imperator nienależy; nie wie nawet co się dzieje w państwie, chyba go kto otem postronnie uwiadomi; zaledwie tylko przy odbywaniu interesów nayważniejszych np. odmienienia praw dawnych, lub stanowieniu nowych, przy utwierdzeniu stosunków z państwami zagranicznymi, przy rozpoczęciu wojny i t. p. świecki Imperator obowiązany przyimować rady duchownego, lecz i w tenczas umie sobie wcześniej zaradzić, i wie wprzód że *Kinrey* gotów jest skutecznie przekłżenia, które mu zamyśla uczynić.

Wreście Imperator świecki zachowuje dla duchownego wszystkie znaki powierzchownego uszanowania; osobiście, rzadko się kiedy ze sobą widują,

w przeciągu bowiem lat kilku, monarcha świecki za-
 ledwie raz tylko bywa u Duchownego; lecz za to czę-
 sto nawzajem wyprawiają do siebie wspaniałe posel-
 stwa, przy których Imperator świecki, nie zapomi-
 na załączyć do nich wnemu bogatych p. darunków, ten
 zaś same tylko błogosławieństwa posyła mu w da-
 rze, co i rzeczą słuszną być się zdaje, skoro zważe-
 my, że świecki Imperator zarządza dochodami całego
 państwa, Duchowny zaś na tych tylko musi przesta-
 wać które ze swego Xięstwa nazwanego *Kioto* pobie-
 ra. Rządzi się on w niem iako Xiążę samowładny,
 czyli i k ich Japończyk wie nazywają *Dannio* i w tym
 względzie jest innym Xiążętom równy, z tą tylko
 różnicą: że każdy *Dannio* wojsko w swém Xięstwie
 własnym utrzymywać kosztem jest obowiązany;
Kinrey zaś, wojska swojego niema, lecz potrzebna
 ilość żołnierzy na utrzymanie spokoyności w iego Xię-
 stwie, jest na żołdzie świeckiego Imperatora, i od iego
 zupełnie zależy. Ten środek sprawia, że świecki Im-
 perator ma nieiako w swoim zarządzeniu Ducho-
 wnego, chociaż z pozoru zdaje się że mu ulega. Pozorna
 grzeczność w naymniejszych szczegółach po między
 niemi zachowywana, bywa niekiedy powodem tak
 błędnego rozumienia: np. Duchowny Imperator mie-
 wa zawsze kilka osób przez siebie samego ustanowio-
 nych, na dworze świeckiego Imperatora, które uwa-
 żają iego sprawy, i przypominają monarsze powinno-
 ści, gdy czyny iego z powołaniem nim będą zgodne.
 W liczbie tych osób jest też i kilka *Dam*, które mają
 baczenie na pożycie monarchy z iego małżonką, i na

icy prowadzenie się; ta jednak ostrożność bynajmniej nie przeszkadza Jego Cesarsko — Japońskiemu Mości prowadzić rozpustne życie. Wewzglądzie Imperatorowej kobiecy dozor niezdaje się być potrzebnym, skoro sam Imperator naznacza ludzi do usług swojej m.żonca. Między prawami szczególnego uszanowania z iakiem są dla Imperatorów duchownych świeccy, jest iedno nader dziwne. Na nowy rok świecki Imperator obowiązany jest do duchownego wyprawic' poselstwo z powinszowaniem, i podarunkami, między któremi pówinnien być biały żuraw z czarną głową upolowany sokołami przez samego Imperatora (*). Zadne sprawy nie mogą uwolnić go od tego obowiązku, iedną słabość wyjąwszy; lecz i wtakowém zdarzeniu syn Imperatorski następca tronu powinien iechać na polowanie i ułowić żurawia. Wreszcie czynność ta nie zawiera w sobie wielkich trudności, albowiem blisko stolicy *Eddo* jest rozległa dolina otoczona górami, obeymująca wiele rzek i ieżior na którey oprócz Imperatora i iego następcy, wszystkim pod surową karą strzelać zabroniono; spokoyność zatem ptaków tey doliny rzadko bywa przerywaną, atak nietrudno złowić ich tyle, ile się podoba.

Jak mało znaczy wpływ Imperatora Duchownego na sprawy i wypadki polityczne, mieliśmy spo-

*) Japończycykwie są wielcy miłośnicy polowania jastrzębiami i sokołami i wiele w tem zręczności okazują. Słyszałem ich cudowne rozprawiających rzeczy o swoich strzelcach i do iakiego stopnia umieją przyuczać te drapieżne ptaki do myślistwa.

sobność przekonać się w czasie pobytu naszego w niewoli. Często wypadło nam rozmawiając z Japończykami wyrażać nasze nieukątetowanie na powołność z jaką postępowano około sprawy naszej; przy czem mowiliśmy niekiedy, że teraz rada świeckiego Imperatora ią roztrząsa, potem do niego samego dla rozpatrzenia poydzie, a wrescie choéby i on przystał na oswobodzenie nasze, Imperator Duchowny może zdania iego nie utwierdzi a tak ta sprawa nigdy się nieskończy. W takim zdarzeniu zawsze nam Japończykowie powiadali, niebóyciesię o zezwolenie *Kinreia*, byleby tylko *Kumbō* — *Sama* (świecki Imperator) zezwolił na oswobodzenie wasze, w tenczas *Kinrey Sama*, zdania iego nie odrzuci, albowiem on zwykle robi to co się Imperatorowi świeckiemu podoba. — Wtenczas to opowiadali nam że Imperatorowie Duchowni, nie tyle teraz znaczą co dawniey, i że ich władza powierzchownie tylko istnieje. —

W 1813 roku mówili nam Japończykowie że familia *Kinreiów* czyli duchownych Imperatorów w prostey linii pannie już lat 2413; przeto początek ich władzy sięga wyżej niż VI. wieków przed narodzeniem Chrystusa. Japońska Historia dochowała imiona i lata wstąpienia na tron wszystkich Imperatorów wprzeciągu XXIV. wieków panujących; liczba ich wynosi około 130. Przez XX. prawie wieków, *Kinreiowie* albo iak ich niekiedy Japończykowie zowią *Dairy* albz *Dajoso* nie dziłąc znikim swey władzy, rządzili Japonią zamowładnie; tak w sprawach duchownych iak i świeckich wola ich była prawem dla poddanych:

lecz przed VI wiekami niektórzy naczelnicy wojska korzystając z niepokoiu w krain, zaczęli nieco ograniczać despotyczną władzę swoich Imperatorów, a działając już to iawnie, już skrycie, przyszli w końcu do tego że przed 230 laty jeden z nich nazwiskiem *Kumbo* zupełnie ograniczył albo lepiej: powiedział zniszczył władzę duchownego Imperatora w sprawach świeckich, zostawiwszy mu tylko same sprawy duchowne, dozór nad wszystkimi sektami krajowemi, także prawo wotowania i radzenia w sprawach ważnych i nadzwyczajnych; sam zaś przywłaszczył sobie zupełną władzę, i godność monarchy sukcesywną w swoim domu ustanowił. Od tego to wodza wzięli początek świeccy Imperatorowie których Japończycy kowie nazywają *Kumbo Sama* to jest władza *Kumbo*: a tak rozdzielenie władzy w Japonii pomiędzy dwóch Imperatorów nie dochodzi do lat trzystu (*).

Następstwo obydwóch Imperatorów idzie po mieczu i przechodzi na starszego syna. Dawniej w rodzinie duchownych Imperatorów w niedostatku synów, wdowy i ich córki siedziały na tronie, lecz teraz w podobnym wypadku obowiązani są monarchowie przypisać którego z Xiążąt najbliższy spokrewnionych.

*) Wielu znajdujących się przy nas Japończyków otwarciéj z nami będących nie z wielkiemi odzywało się pochwałami na teraźniejszy stan ich rządu, główną wadą poezytywali oni to, że Imperator mało się zajmnie sprawami, i niechce nic widzieć na własne oczy, a Xiążęta mają już za nadto nieograniczoną władzę nad swemi poddanemi.

Japońskie państwo składa się z wielu Xięstw które ni: rządzą panujący Xiążęta nazywający się *Dannio*, i z prowincyi będących pod bezpośrednią władzą Imperatora, któremi zawiadnią ustanowieni Gubernatorowie. Panujących Xiążąt w Japonii jest więcej dwiestu: posiadane przez nich xięstwa rozmaitey są wielkości; powiększey części bardzo małe, niektóre zaś znacznie potężne: Syndański np. *Dannio* przyjeżdżając do stolicy ma przy sobie świty i gwardyi sześćdziesiąt tysięcy ludzi. Xiążęta ci rządzą iak samowładni monarchowie, mają nawet moc stanowienia praw nowych, jeżeli te nie wpływają na inne części państwa; w ostatnim bowiem razie bez woli najwyższej władzy ogłoszonemi być nie mogą. Każdy *Dannio* powinien utrzymywać pewną liczbę wojska, którem zarządza świecki Imperator.

Najwyższa rada świeckiego Imperatora składa się z pięciu członków, którzy koniecznie być muszą z liczby panujących Xiążąt. Rada ta zawiaduje krajem, i rozstrzyga wszelkie wypadki tak w ogólnym biegu spraw, iak i w szczególnym ich porządku wydarzające się; w sprawach zaś nadzwyczajnych, choćby one i nic ważnego nie zawierały, władza ta bez wiedzy Imperatora nic zrobić nie może, również iak i Imperator w podobnych zdarzeniach bez wiedzy rady nic nie stanowi. Sądząc zatem z takowego ustanowienia, rząd Japoński możnaby nazwać monarchicznym ograniczonym, gdyby Imperator bez prawey nawet i dostateczney przyczyny, niemógł odmieniać członków tej rady; lecz że on to ezyni podług upo-

dobania, nie można więc rządów jego za ograniczone uważać.

Wreszcie Japońscy Imperatorowie lękając się nieposłuszeństwa i jawnego buntu swoich Xiążąt, nie odważają się nadużywać swej władzy. Ile Xiążęta są straszni Imperatorom, dowodzi tego ostrożność zia-
ką względem nich postępują; nakazują aby ich żony i dzieci ciągle mieszkały w stolicy, oni zaś naprzemian ieden rok w swoiem xięstwie, a drugi w stolicy. — Rada ta nazywa się *Horodzi* członkowie iey naypierwsze zajmują miejsce w Japońskim kalendarzu, który się corocznie drukiem ogłasza, i w którym umieszczeni są prawie wszyscy świeccy urzędnicy.

Oprócz naywyższej rady państwa, jest ieszcze w Japonii inna władza, którą można nazwać senatem; w niey albowiem roztrząsają się cywilne i kryminalne sprawy; wszelkie nawet rzeczy ważniejsze tu są nayprzód rozpoznane i rozstrzygnięte, a wydany wyrok, dopiero poddany jest pod rozagę naywyższej rady państwa. Ta druga rada składa się z piętnastu członków, któremi mogą być Xiążęta, magnaci lub boiarowie nazywający się po Japońsku *Chadamado* (*). Nad temi dwiema prawnemi i nieialko naywyższemi władzami państwa, wielki wpływ rozciąga trzecia składająca się z dworzan Imperatora nazywających się, po Japońsku *Osoba-Kaszra*, po

*) Po udzielnich Xiążętach, *Chadamado* t. j. boiarowie, stanowią drugą klasę w państwie Japońkiem, mają wiele wyłącznych praw i przywilejów.

między temi jest wielu ulubieńców Imperatorskich, i poufałych osób z któremi on wprzód tajnie się naradza, nim wyda swe zdanie w sprawie przedstawionej mu od władzy najwyższej.

Rząd wewnętrzny Państwa Japońskiego dzieli się na siedm części, czyli Departamentów, każdym z nich zarządza dwóch lub trzech ministrów, a to w miarę ich ważności i obszerności. Japończycy nazywają ich także *Obunio* czyli *Bunio* tak iak i Gubernatorów przydając tylko nazwiska departamentów, któremi rządzą np. *Hohandziu-Bunio*, *Bunio Handlowy*, *Madzyno Bunio* *Bunio* policyi, i t. d. (*). Gubernatorom zaś do wyrazu *Bunio*, nazwisko zarządzanej prowincyi np. *Nanhasaki Bunio* i t. d. Do pomocy ministrów dodani są konsyliarze nazywający się *Himni-ahu*, oraz kilku innych urzędników.— Departamenta rząd składające, są te:

1. *Departament gospodarstwa, i dochodów państwa.*

Ponieważ dochody skarbowe w Japonii powiększają się, są z dziesiątej części w naturze, z płodów każdego rodzaju; zatem rolnictwo, fabryki, zakłady, i inne urządzenia ekonomiczne zostają we wła-

*) Pokazuje się ztąd że nazwisko *Bunio* nie samego tylko służy urzędnikowi, który w Rosyi nosi tytuł Gubernatora, w Japonii oznacza on rządzącą znacznej części kraju, a nawet ministra.

dania tegoż urzędu, który nad dochodami skarbowymi dozoruje.

2. *Departament żeglugi i handlu.*

Rozumieć tu należy tylko handel wewnętrzny: albowiem handel z państwami zagranicznymi mało znaczy, i odbywa się zupełnie na rachunek i korzyść monarchy; handel wewnętrzny w Japonii jest nader obszerny i po większej części odbywa się morzem, albowiem państwo Japońskie z wysp się składa: to położenie ułatwia przewożenie płodów ziednėj prowincyi do drugiej wodą; do miejsc zaś nadmorskich z wewnętrznych prowincyi i na powrót, powiększaj części towary się sprowadzają rzekami i kanałami w tych zaś miejscach, gdzie góry użycie tego środka tamują, przewożą je na oładowanych koniach i bykach. Różność klimatów w Japonii, prowadzi za sobą różność płodów tego nadzwyczajnego państwa. skąd wynika obszerność i działalność wewnętrznego handlu, który potrzebuje mnóstwa ogromnych statków i wielkiej liczby marytków. —

3. *Departament budowli Skarbowych.*

Należą tu wszystkie budowle które nie są własnością osoby prywatnej, niewyłączając świątyń ani twierdz. —

4. *Departament Policji.*

Ta część rządu w Japonii jest wielkiej wagi, albowiem podeyrzliwość Imperatora, i niedowierzenie

panującym Xiążętom, zmuszając go do pilnej nad nimi baczności, równie wyraży iak skrytey zapomecą szpiegów; zatem w tym Departamencie zawiadują zwykle pierwsi Urzędnicy Państwa, albo tacy w których sam Naród i Monarcha mają zaufanie, i dla których są z poszanowaniem.

5. *Departament Spraw Cywilnych i Kryminalnych.*

W każdym Xięstwie sprawy Cywilne i Kryminalne sądzone są podług własnych praw, jeżeli żadnego wpływu na inne części państwa nie mają, i z żadnych innych przyczyn z ogólnemi sprawami państwa nie są połączone; w przypadku przeciwnym rozpoznawane są i rozstrzygnięte w tym Departamencie: tu wchodzi także prośby Appelacyjne, oraz ważne sprawy Kryminalne z prowincyy Cesarskich, od sądów Cywilnych, i Kryminalnych, jeżeli one przez Gubernatora stanowczo rozstrzygnięte być nie mogą.—

6. *Departament Wojsenny.*

Departament ten zawiaduje wszystkiemi krajowemi arsenalami, ludwisarniami, i fabrykami broni; oraz przestrzega aby Xiążęta naznaczoną liczbę wojska na ich Xięstwa, utrzymywali w należnym porządku, żeby go ani więcej, ani mniej nie było, i żeby zostawało w przeznaczonem dla niego miejscu. Baczność na utrzymanie państwa w stanie obrony, także należy do tego departamentu.

7. *Departament Duchowny.*

Wspomniałem wyżej, że wszystkimi duchownymi sprawami zarządza *Kinrey* czyli duchowny Imperator, który rozciąga nad nimi nieograniczoną władzę, iako osoba *święta i bogom podobna*; to iednak należy rozumieć w takich zdarzeniach, gdy iego urzędzenia duchowne, nie będą przesądnymi w oczach świeckiego Imperatora; albowiem w takiem zdarzeniu, świecki używając wszelkich środków, i mocy, nie mając bardzo wielkiego uszanowania godności mniemanego swojego w rządzie spółnika, wkrótce wolą iego zupełnie może ograniczyć. —

Prawa i zwyczaje.

Mieszkańce Japonii rozdzielają się na ośm klas czyli stanów. —

- 1) *Dannio* czyli panujących Xiążąt.
- 2) *Chadamoto* czyli Boiarów i Szlachtę.
- 3) *Bonzów* czyli duchownych.
- 4) Wojskowych t. i. żołnierzy.
- 5) Kupców.
- 6) Rzemieślników.
- 7) Rolników i wyrobników.
- 8) Niewolników.

1) Nie wszyscy Panujący Xiążęta mają iednakowe prawa i przywileje, niektórzy z nich mają więcej, drudzy mniej, a to w miarę traktatów i umów na których przeszli na stronę świeckiego Imperatora

wtenczas, gdy oni powstałi na zniesienie władzy monarchów duchownych. Różnica ta przywileiów nie tylko zachodzi w przedmiotach wielkiej wagi, lecz też się rozciąga i do rzeczy mało znaczących, np. we względzie grzeczności i etykiety. Niektórzy Xiążęta mają prawo używania na czapraki skór morskich bobrów, innym zaś tego niewolno i t. d. Główne jednak i wszystkim wspólne prawo jest to: że Xięstwami swemi rządzą samowładnie o tyle, ile się to zgadza z ogólnym urządzeniem kraiovém, i nie sprzeciwia się dobremu bytowi innych części państwa.

Godność wszystkich panujących Xiążąt jest sukcesjonalna, i powinna by przechodzić na starszego syna, gdyby prawdziwie użyteczna i szlachetna wola Xiążąt, życzących zawsze mieć godnych następców nie zmuszała ich niekiedy do przestąpienia tego porządku; albowiem gdy syn starszy, nie jest godzien zająć miejsce oycy, wtenczas następstwo spada na młodszych, nawet często się zdarza iż Xiąże widząc niesposobność swych dzieci, pozbawia je prawa następstwa, przysposabia którego z synów Xiążęcych swojego krewnego, a nawet wcale obcego, daie mu sam wychowanie, nareście tytuł Xiążęcy i władzę swoją porucza. Ten środek sprawia że Xiążęta panujący w Japonii bywają zawsze ludzie uczeni, zdatni do posług kraiovych, a zatem, tak Imperatorom samym straszni, że władzę ich zawsze ograniczać mogą.

2) Równie i Szlachta w Japonii używa wielu ważnych przywileiów. Ona tylko ma prawo należeć do drugiej rady; iey członkowie najważniejsze kraiove

urzędy sprawują, a nawet Gubernatorami prowincyji Imperatorskich szlachta tylko być może. W przypadku wojny gdy się tworzą armie naczelnymi dowódcami mogą być tylko Panujący Xiążęta, albo szlachta (*Chadamado*). Każda familia szlachecka ma swoje oddzielne znaki, tytuły, prawo utrzymywania stosowney nawet liczney świty, którey najstarszy iey członek używa. Godność szlachecka równie jest sukcesyonalną, i podobnie przechodzi, albo na starszego, albo też na najgodniejszego syna, a to podług woli oycy który ma prawo w przypadku niesposobności dzieci własnych, przysposobienia sobie syna; zatem i w liczbie Japońskiej szlachty rzadko się znajdzie głupi, albo nieuk, jeżeli się zaś to zdarza, bywa skutkiem zbytecznego przywiązania oycy, i iego słabości do niegodnego syna. —

3) Stan duchowny w Japonii składający się z kapłanów i mnichów jest nader liczny, i rozdziela się na rozmaite stopnie, podług których, oraz w miarę sekt, używa szczególnych przywilejów; naykorzystniejszą z nich są te, które chociaż prawem nakazane nie są, lecz z mocy ich i okoliczności, do stanu duchownego przywiązane zostały, w wielu nawet innych narodach; to jest: próżniactwo, i sposób wygodnego życia na koszt innych. —

4) Wojsko czyli Żołnierze: do tego stanu poddanych nienależy łączyć wyższych wojskowych urzędników, temi albowiem w Japonii są szlachta, lub innego stanu ludzie, nawet urzędnicy cywilni, każdy albowiem urzędnik Imperatora lub Xięcia, ma za obowiąz-

zak uczenia się nauk wojennych, ażeby w przypadku potrzeby, mógł walczyć z nieprzyjacielem. Japończykowie rozumieją że wojna jest tylko czasową krótkotrwałą, a zatem niechęcią całego swojego życia poświęcić takiemu rzemiosłu które ze względu na szczególne położenie ich państwa, i politykę rządu lubiącego spokojność, niemoże całej familii od pradziada do prawnuka, podać okoliczności stania się użytecznym, i okazania zasług oyczyźnie; zatem każdy znakomity Japończyk, stara się służyć w urzędzie cywilnym, i w ten czas uczy się sztuki wojskowej, a natenczas gdy się okoliczność zdarzy, przewodniczy woysku w fortach lub innych miejscach w celu zachowania narodowego bezpieczeństwa. Godność niższych urzędników wojskowych i prostych żołnierzy, jest sukcesyonalna, składają oni oddzielną klasę narodu: każdy żołnierz bez względu na jego starość i słabe siły, nie wprzód otrzyma uwolnienie aż przedstawi na swoim miejscu syna zupełnie zniającego powinności żołnierskie. Dzieci do tego stanu są przyjmowane od lat 15; jeżeli żołnierz ma więcej niż jednego syna, wolno mu albo wszystkich sposobić na żołnierzy, albo też jednego, innych zaś do innego stanu przeznaczyć. Który zaś synów niema może przysposobić wychowawcą, edukować go i dać na swoim miejscu. Prawa, tak żołnierzom jakoteż innym klas mieszkańcom pozwalają po trzykroć przysposabiać wychowawców, gdyby zaś ci pomierali, czwartego przysposobić nie mogą, sądzą albowiem to za rzecz przeciwną woli Bogów, którzy nie są na takich łaskawi, i niepozwalają im mieć dzieci.—

Żołnierze Japońscy są w bardzo wielkiem uważeniu u ludu; pospólstwo a nawet i kupcy mówiąc z niemi dodają im tytuł *Sama* t. i. panie, i w ogóle okazują wszystkie znaki uszanowania mianowicie żołnierzom wojsk Imperatora, zatem nie należy się dziwić niektórym Europejczykom, którzy prostych żołnierzy za urzędników poczytywali. Tę jednak ta była przyczyna, że żołnierze Japońscy, zwykle gdy okręty Europejskie do ich portów przybywają ubierają się, w iedwabną srebrem i złotem haftowaną odzież, i z pogardą ich witają. Europejczycy nawykli widzieć w żołnierzu ostatniej klasy mieszkańca, który stojąc wyciągnięty, z uszanowaniem rozmawia z każdym porządnie odzianym, którego powierzchowność każe dorozumiewać się jego znaczenia; zobaczywszy przed sobą ludzi bogato odzianych o dwóch szablach którzy siedząc, z pogardą palili lulki, i mówili z pewną powagą, niemogli bez wątpienia uznać ich za prostych żołnierzy, lecz za urzędników uważali — W pierwszych dniach niewoli naszej, i nam nie udało się uniknąć tego błędu, wniemaliśmy że Japończycy albo, nas bardzo obawiają się, albo pilnie strzegą gdy oficerów dla straży naznaczyli, lecz zapoznawszy się z niemi nieco, przekonaliśmy się że ci panowie Oficerowie byli tylko żołnierzami *Xiecia Nambuskiego*. Każdy żołnierz frontowy ma prawo noszenia szabli i kinału, równie iak pierwsi obywatele i urzędnicy państwa. W każdej prawie wsi iest pod dwóch i więcej żołnierzy mających dozor nad pilnością i porządkiem policyi. Pozbawić żołnierza jego

urzędu (*) jest dla niego największą karą, która się tylko wymierza za wielkie występki. Starszy żołnierz (mówią po naszymu pełniący obowiązek sierżanta) zostający przy nas na wewnętrznej straży, w ten czas kiedyśmy uciekli, rzucony został na wyrobnika za jego niepilność, lecz później godność *Dosyna* znowu mu przywrócono.— W tym czasie, nie golił ani włosów na głowie (**) ani brody, nie obcinał paznokci, i przez to nieiako nieutulony swój żal okazywał. Japońscy Żołnierze tak są honorowi, że często za wyrządzoną krzywdę wychodzą ze sobą na pojedynek.—

5.) Stan Kupiecki w Japonii jest bardzo liczny, lecz mało uważany: Kupcy nie mają prawa nosić broni; zważyć iednak należy, że ich stan tylko, lecz nie bogactwa uszanowania są pozbawione; te podobnie iak i u nas w Europie zastępują miejsce wszystkich godności i taletów, używają wielkich przywilejów, i uszanowanie dla siebie iednąią. Sami Japończykowie nam mówili, że chociaż ich panowie i urzędnicy okazują się napozor dumnymi w obcowaniu z kupcami, i zdają się nie zwracać na ludzi tego stanu najmniejszej uwagi, mają iednak z bogatemi kupcami prywatne znajomości, obchodzą się z nimi po przyjacielsku a niekiedy nawet bywają im dłużni. Przy nas dożyć długo był urzędnik syn bogatego kupca, który podług słów Japończyków dostąpił godności

*) Prosty żołnierz zowie się po Japońsku *Dosyn*.

***) Japończykowie mają zwyczaj golenia głów; o tém powiemy niżej. —

oficera, nie zasługą, lecz za staraniem bogatego ojca który to zrobił za pomocą pieniędzy. A więc chociaż prawo Japońskie zdaje się być w tym względzie nie sprawiedliwe, i upadła stan kupiecki, jednak bogactwo go wynosi, wypada zatem, że gdy cudowna siła złota, nawet w Japonii gdzie prawa z aurowością i pilnością są wypełniane, bierze niekiedy nad niemi górę; jest że rzeczą dziwną, że w Europie niemasz nic takiego, czegoby nie można było za pomocą złota dokazać!—

6.) Rzemieśnicy Japońscy należą do klasy mało oświeconey w tym kraju. Zdaje się że tam nie znają różnicy między artystą a rzemieślnikiem, dla tego u nich malarz portretów z malarzem domów; architekt, z cieślą; złotnik z kotlarzem i t. d. do tej samej klasy mieszkańców należą. Prawa i przywileje tej klasy są takie jak i kupieckiej, z różnicą którą pierwszym ich bogactwo nadaie. —

7) Rolnicy i wyrobnicy, stanowią ostatnią klasę wolnych mieszkańców Japonii. Tu należą wszyscy ci których stan życia zawisł od wynajęcia się do wyrobku innym, albowiem w Japonii tak jest wielka liczba mieszkańców iż kto tylko ma najmniejszy kawałek ziemi, sam iey nie uprawia, lecz wynajmuie ludzi którzy wcale nic nie mają. Przychodzili do nas na straż żołnierze, którzy mieli własne ogrody, lecz i h nie uprawiali, najmowali do tego wyrobników, sami zaś w godzinach wolnych od służby ehodzili na polowanie, i zdobycz swoją przedawali. Maytkowie także należą do tej klasy ludzi, Japończykowie ią

zowią: *Fiaksszo-sszto*: *sszto* znaczy ludzie, *Fiaksszo* zaś robiący to jest robotnicy. W ogóle zaś ludzi niższego stanu iako to: kupców, rzemieślników i t. p. nazywają *Madzino sszto*: jeżeli to nazwisko literalnie tłumaczy przyjdzie, znaczy ono *lud uliczny*, to jest po ulicach włączający się.

8) Ostatnią klasę Japońskich mieszkańców stanowią niewolnicy zostający w własności panów. Ten stan spodlonych ludzi, składa się z iehców niegdys zabranych w Chinach, Korei i t. d. oraz z dzieci przedawanych w niewolę przez rodziców, których zmusza do tego ostateczna nędza pozbawiająca ich wszystkich środków wyżywienia swojego potomstwa. Ta sprzedaż dzieci, do dziś dnia jest w użyciu, co się zaś dotyczy niewolników, prawo zabierania ich w niewolę, zniesione zostało od czasów zniszczenia wiary Chrześcijańskiej, dziś zgodnie ze starożytnym zwyczajem niewolnicy w wiecznym zostają więzieniu. Zład mieszkańcy tę korzyść odnoszą, iż niewolnicy obcowaniem swoim z mieszkańcami, nie mogą wprowadzić do kraju swojej wiary i obyczajów.— Zreszto są w zupełnej władzy swoich panów.

Niemogłem odznajomych nam Japończyków wyrozumieć, iaką klasę stanowią urzędnicy którzy ze stanu szlacheckiego nie pochodzą, iako to: medycy i uczeni; oraz młodsze dzieci szlacheckie. Powiadali nam Japończykowie że oni są powszechnie szanowani, mają własności, godnościom swoim odpowiednie nazwiska, lecz do żadnej szczególnej klasy nie należą. Nam tylko jest wiadomo, że uczeni i lekarze tego kraju no-

szą szablę i kinżał, podobnie jak urzędnicy, i są znie-
mi poufale, lecz czy mają urzędy cywilne, albo im ró-
wne obiaśnić nam Japończykowie niemogli. Powiada-
no nam iednak, że najpierwszy medyk ze dwiestu
lekarzy znajdujących się przy dworze świeckiego Im-
peratora, (*) godnością swojego urzędu, Matsmaiskie-
mu Gubernatorowi wyrównywa.

Powiadają Japończykowie że ich prawa są podo-
bne do żelaznej piramidy, której ani czas, ani kli-
ma, a nawet burze zgnać nie potrafią. Rząd znaj-
duje wiele i ważnych niedostatków w swoim praw-
dawstwie z których surowość kary jest głównym, o-
bawia się iednak natychmiast to przemienić lecz czy-
ni stopniami, i zwolna. Ta boiaźń ztąd pochodzi, że-
by starożytnych ustaw krajowych, nie w prawie w po-
gardę u ludu, a przeto nie przyzwyczaić go do od-
miany praw, ażeby ztąd nie wynikło żądanie zapo-
mnienia swoich oyczystych obyczajów i zwyczajów,
i żeby natomiast nie wprowadzono obcych. Ta naro-
dowa skłonność podług mniemania Japońskiego rządu,
może być nawet zgubną państwu albowiem stać się
może przyczyną, zmiany politycznego rządu, co jest
w stanie dać powód domowej wojny, a następnie zni-
szczenia całego państwa przez jaką obcą monarchią.

*) Być może, iż ta niezmierna liczba lekarzy zda się dziwną: ie-
dnak należy wiedzieć że oprócz obowiązku leczenia całego
licznego sztabu Imperatora, są tui obowiązani wybierać po
siarnku ryż dla jego stołu, a to zatrudnienie dużo im czasu
zabiera. —

Otóż jest przyczyna zmuszająca rząd Japoński do utrzymywania dawnych praw chociaż one są surowe. Jednak ażeby lud nie cierpiał od tej zbyt sztywnej o-nych surowości, rozsądna rządowa polityka umie je delikatnie łagodzić bez naruszenia mocy i świętości.— np. w Japońskiej kryminalnej ustawie nakazano w przypadku gdy zbrodzeń popełnionego występku zapiera się, używać najsurowszych katuszy (*) iaką tylko mogła wymyśleć złość w czasach barbarzyńskich; iednak sędziowie nie używają nigdy tego nieludzkiego środka, albowiem pozwolono im nawet do kilku miesięcy sprawę przeciągnąć byleby tylko groźbą zmusić występne go, do dobrowolnego wyznania winy; lub też podstępem dowiedzieć się o prawdzie; iezeli zaś ani iedno ani drugie nie będzie skutkowało, a występnek ulega wątpliwości, w ten czas powinni występne go uniewinić; karę zaś w ten czas tylko Japończykowie wymierzają gdy występny będąc iawnie o dopełnienie zbrodni przekonany oney zapiera, i w ten czas ona służy mu za karę wyrokiem przysądzoną. Z podobną szlachetnością i biegłością postępują w wypadkach, gdzie za mały występnek wielka kara ma być wymierzona; w ten czas sędziowie usiłują znaleźć przyczyny

*) Jedną z podobnych robi się następującym sposobem: stawiają obwinionego na bardzo tępy pałasz albo na żelazo gołemi kolanami, i wkładają na niego kamienie ieden po drugim tak że w miarę przydania ciężaru ból powiększa się, tę katuszę czyli *pyłkę* uważają za najłżejszą w porównaniu z innymi. —

umniejszania winy w obliczu prawa, albo nieprzywo-
dząc na iaw niektórych okoliczności, czynią występ-
pek nie tyle znaczącym, albo naręście zupełnie unie-
winia się występnego, gdy zbrodnia jest mała.—

Wsprawach spórnych, i zawikłanych, Japończy-
kowie działają zwykle przez pośredników od nich
wybranych, jeżeli zaś ci nie będą w stanie ich pogo-
dzić wtenczas rozprawiają się sądownie.—

Względem następstwa, i podziału majątków między
dzieci zaledwie kiedy iakowa trudność zachodzi; to al-
bowiem zupełnie zależy od woli oyców którzy powięk-
szej części zawczasu tego dopełniają. Oycowie tu rzadko
w równej części dzieciom majątku udzielają: naywięk-
szą część zwykle dostaje naystarszy lub naygodniej-
szy z synów, inni dostają po małej części, córki zaś
wcale posagu niemają, owszem kiedy córka jest pię-
kna, wtenczas jeszcze małżonek za nią płaci, i gdy
ten jest bogaty, summa nie kiedy bywa dosyć
znaczną.—

Japończykowie mają po iedney prawey czyli
stotney żonie, która w wyższej klasie ludzi po-
winna być iednakowego stanu z mężem, i zostaje mu
zaślubioną w świątyni z wielką okazałością; lecz
oprócz tey mogą oni mieć upodobaną liczbę przybra-
nych kobiet których utrzymywanie zobopólney
stronie wstydu nie przynosi. Mieszkają one w ie-
dnym domu z amantem, nadto są wszystkie razem.
Mąż ma prawo z żoną swoją wziąć rozwód podług
humoru, nie zdejąc nikomu sprawy ze swóiego po-
stępku, dla tego męszczyzna uważany za niestałego

powinien drogo opłacić oycu, zezwolenie zamęścia
z nim iego córki.—

Japonki zwykle w 15. roku za mąż wychodzą, lecz
gorący tamieczny klimat sprawia, że i daleko wcześniej
dojrzewiają. Ich uczeni, za rzecz godną wiary powiada-
li nam, że w iedney z południowych prowincyi Ja-
ponii, ośmio-letnia dziewczyna została matką, zreszto za
istotę tego wypadku nie ręczę; swatostwo, zaręczyn-
ny, i wesele, odbywają się w Japonii z wielo śmie-
sznemi obrzędami, u bogatych, z wielkim przepychem,
przyczem weselą się i dużo piją. Czułość i przywią-
zanie rodziców, niepozwała im niekiedy przy zaślubi-
nach swych córek cieszyć zupełném ukąśtowaniem.
Znaydujący się przy nas tłumacz *Kumadzero*, przy-
szedłszy na drugi dzień po ślubie swey córki powie-
dział nam że wczoray wydał ją zamąż, i bardzo płą-
kał: czego płakać? zapytaliśmy go, w podobném zda-
rzeniu należało być wesołym. „ Tak, iest odpowie-
dział „ należało gdybym mógł być przekonany że
„ mąż będzie kochał moją córkę, i że ją uszczęśliwi,
„ lecz niekiedy w małżeństwach bywa przeciwnie,
„ a zatem w nimowolney obawie mającego nastąpić
„ nieszczęścia, serce oycy który z domu córkę wy-
„ prawia nie może być spokojne, ” Te słowa wymó-
wił ze łzami i takim głosem że nas samych poruszył.
Jeden z naydawniejszych weselnych obrzędów w Ja-
ponii iest ten, że przy zaręczynach czernią kobiecie
zęby płynem zrobionym z żelaznych opilków, i soku
pewney rośliny tak, że one przez całe życie zostają
czarnemi zębami, i to iest cechą kaźdey kobiety za-

mężney lub wdowy. Drugi zwyczaj polega na tem, że przy urodzeniu każdego młodzieńca sadzą w ogrodzie lub na dziedzińcu drzewo, które wtenczas do zupełnego swojego wzrostu dochodzi, gdy młodzieniec ten zostaje dojrzałym do małżeństwa: w ten czas gdy się żeni drzewo to wycinaią, i wyrabiaią z niego kufferki, i skrzynki, na skład odzieży i innych rzeczy przygotowanych dla nowożeńca. Japończyk mocen jest wstępować w stan małżeński tyle razy, ile się mu podoba; z rodzonemi siostrami prawa żenić się bronią, z pokrewnemi zaś innych stopni pozwalają. —

Japończykowie są w ogóle podeyrzliwi, lecz występki ten raczej klasy bogatych, niżeli średnich, i niższych jest udziałem. Xiążęta tylko, Boiarrowie zwłaszcza bogaci, naśladując magnatów zwykle swe żony w ich pokojach utrzymują: Wstęp mężczyznom jest tam załroniony, oprócz blizkich krewnych i to rzadko; mimo podeyrzliwości zmusza ich do tego pycha, i ta może daleko więcej. Co się zaś dotyczy żon innych stanów, mogą one oddawać wizyty swoim krewnym i przyjaciółkom, wolno im pokazywać się często na ulicach i publicznych zabawach lecz obcować i rozmawiać z mężczyznami bez mężów swoich jest im wcale zabroniono. Zreszto podeyrzliwość Japończyków nie może się porównać z podeyrzliwością innych narodów Azyatyckich; nawet iestem tego zdania, że ich raczej ostrożnemi niż podeyrzliwemi nazwać można; albo raczej że oni nie są podeyrzliwsi od Europeyzyków. —

Japończykowie umieją dobrze wychowywać swoje dzieci, od najmłodszych lat uczą je czytać, pisać, prawa, Historji Oyczystey i Jeografii; pońniej zaś do sztuki woyskowej przyuczają, to iednak jest głównem, że od dzieciństwa starają się nauczyć ich cierpliwości, skromności, i szlachetności, te godne pochwały Japończyków przymioty, mieliśmy zdarzenie kilkokrotnie doświadczyć; z wielką cierpliwością, spokojnością i grzecznością postępowali z nami w czasie niewoli, i słuchali dowodów naszych a często sprzeciwiania się ich zdaniu i kłótni samey, chociaż wyznać należy że większą od nas mieli słusność. Usilnie przy rzeczy iakiey obstawac poczytują Japończykowie za wielką nieuczciwość i grubiaństwo: zdania swoje wyrażają z pewną szlachetnością, z wielą uniewinieniami, ze znakami pewnego niedowierzania własnym swoim sądom. Szczególnego względu, nigdy na nie nie zwracają, lecz zawsze czynią to za pomocą przykładów porównań, i zastosowań, naco niektóre przykłady z dysput naszych tu przywiode.—

Mówiliśmi przeciw ich polityce mającey na celu unikanie wszelkich stosunków z innemi narodami, przedstawialiśmi korzyści Europeyzyków wynikające ze wzajemnych między sobą stosunków, iakoto: że my korzystamy z odkryć i płodów innych państw, te zaś nawzajem z naszych; potrzebne innym narodóm nasze płody wywoziemy, te zaś przywożą nam swoje płody: to zwiększa pracę i działalność, a mieszkańce Europy używają wielu przyjemności i roskoszy, których zapewne używać by nie mogli, gdyby mo-

narchowie nasi naśladować rząd Japoński, chcieli zerwać wszystkie stosunki z innymi krajami; słowem na pochwałę naszego systematu, i pogardę Japońskiej polityki przywodziliśmy to wszystko co nam mogło przyjść na myśl, z rzeczy czytanych lub słyszanych. Japończykowie słuchali nas z uwagą chwalili biegłość i przezorność rządów Europejskich i iak należało sądzić zostawszy przekonani silnymi naszymi dowodami, na wszystko przystali. Nakoniec zmieniając stopniami rozmowę, zaczęli mówić o wojnie, i zapytali nas co jest przyczyną że w Europie pięciu lat nie minie żeby wojny nie było, a jeżeli dwa narody spor ze sobą wiodą, i inne do tego wpływać zaczynają, a tak wojna w całej Europie powszechną się staje. Ta jest przyczyna odpowiedziliśmy że sąsiedztwo i ciągłe związki dają powód kłutni której zawsze po przyjacielsku skończyć nie można, zwłaszcza jeżeli honor lub osobiste korzyści do tego wmieszają się; lecz gdy w czasie wojny jeden naród większą przewagę nad drugim otrzyma, i stanie się potężniejszym, w ten czas inne narody w obawie poniesienia własnego niebezpieczeństwa, przywiązują się do strony słabszej prowadzą wojnę z silniejszą, która ze swojej strony usiłuje podobnie znaleźć sprzymierzeńców, a tak wojna powszechną się staje w całej Europie. Japończykowie słuchając nas chwalili mądrość monarchów Europejskich, a potem zapytali ile jest wszystkich królestw w Europie? gdy im każde z nich po nazwisku wymieniliśmy, zapytali nas „gdyby Japonia i Chiny weszły w stosunki i związek z Europejskimi

mc carstwami, i zaczęli naśladować ich systemat, czyli y nie częścicy były woyny między narodami i czyli by nie więcey rozlało się krwi ludzkiej? Tak iest: to mogłoby nastąpić odpowiedziałem. A jeżeli tak, czyliż nie lepiej podług naszego zdania dla zmniejszenia nieszczęść narodowych, zostać na pierwiastkowych zasadach, niżeli zawierać związki i stosunki z Europą, o korzyści których przed dwoma godzinami tak usilnie staraliście się nas przekonac? wyznać należy że nieumiałem odpowiedzieć na uwagę wyprowadzoną tak nagle i niespodziewanie, i zmuszony zostałem oświadczyć im, że gdybym umiał dobrze mówić po Japońsku, wtedy bez wątpienia potrafiłbym dowieść sprawiedliwość moiego zdania, lubo wewnątrz byłem przekonany, że gdybym nawet był mowcą Japońskim trudnoby mi było zbić tę prawdę. Inną razą Japończykowie słysząc od nas iaką wyższość mają we wzglądzie ich Europejczykowie i iak wiele iest u nas przyiemności w Japonii nieznaných okazywali z pocątku chęć swoją mieszkania kilka lat w Europie potem zwracając mowę do swoiey oyczyzny, powiedzieli nam, że są w Japonii dwa miasta sąsiedzkie, iedno duże drugie zaś małe, nawet ich nazwiska wymienili; w wielkiem mieszkają ludzie bogaci, mają niezmierną obfitość wszystkich rzeczy, służących równie do potrzeb iak wygody, lecz na nieszczęście prawie wszyscy nieustannie ze sobą się kłóćą, i tak iest wielu łotrów ze nocą po ulicach chodzić niebezpiecznie, w małym zaś mieście, są tylko rzeczy koniecznie potrzebne, mieszkańce zatem żyją ze sobą iak bracia.

i kłótni między niemi wcale niema: słysząc od nas że małemu miastu pierwszeństwo nad wielkiem przyznaiemy natyehmiast ie porównali z Europą i Japonią, i zdaie się nie bez słuszney przyczyny.

W obcowaniu między sobą Japończykowie są bardzo szlachetni, i podobnie iak młody dla starogo ludzie iednego stanu są dla siebie nawzajem z szacunkiem; kłaniaią się przysiadaiąc, ieżeli zaś komu chcą okazać szczególne uszanowanie, zupełnie przyklękaiąc nachylaiąc głowę aż do ziemi, to iednak robią tylko w pokojach na ulicy zaś staraią się okazać, że tak chcą uczynić i w tém zdarzeniu nic nie mówią; ieżeli zaś komu z wyższych od siebie chcą okazać powinne uszanowanie, wtenczas przysiadaiąc tak się kłaniaią, żeby palcami mogli dotknąć ziemi, i wtenczas wciągaiąc w siebie oddech, wymawiaią nazwisko tego któremu się kłaniaią np. *Ay Sampe-sama* t. i. a Panie Sampe. Jeżeli równym sobie oddaią uszanowanie, przysiadaiąc kłaniaią się, kładąc ręce dłońmi na kolana, mówią *Ay konidzi*, co znaczy, dzisiay; podług własności Japońskiego ięzyka oznacza uprzejmość albo też: *ay tenki ioy*: *ay tenki wary* t. i. piękna pogoda, zła pogoda, albo też *hohro-de-luzar*, to wyrażenie literalnie tłumacząc znaczy, serce iest, używa się zaś podobnie iak u nas witam WPana. Przy zobaczeniu się po okazaniu pierwszych grzeczności Japończykowie rozpytuia kilka minut, wzajemnie z wielo oświadczeniami o zdrowie familii i t. d. Żołnierze będący przy nas na straży gdy się zmieniali, nie przystąpili do rzeczy, aż okazali sobie na wzajem wiele

grzeczności i życzeń, tak dalece że niekiedy trzy mi-
nut i więcej strawili na ukłonach i wzajemnych o-
świadczeniach, a potem zmianę zaczynali: przy roz-
staniu się zwykle ich pożegnanie polegało na podob-
nych ukłonach, przyczém wspominali o czasie wktó-
rym się znowu zobaczyć mają, *np. ay kohonote*, za
dziewięć godzin, *ay mionidzi*, jutro it. d. i to znaczy
u nich tyle co nasze do widzenia się.

Fundamenta tylko Japońskich domów są muro-
wane, zreszto całkiem murowanych domów w całej
Japonii niema, przyczyną tego są silne trzęsienia zie-
mi.— Domy drewniane zwykle są bez piąter, bywa-
ją jednak i o piętrach, lecz są zbudowane ze ścian
cienkich do czego im służy ciepłe klima. Przegrodki
wewnętrzne rozdzielające pokoje, są zawsze ruchome
tak, że wybrawszy je z całego domu ieden pokóy zro-
bić można. Pieców i kominów niema, albowiem ta-
meczne ciepłe klima do tego ich nie zmusza; ogień zaś
utrzymują w niewielkich pięknie wyrobionych faier-
kach. Mebli nie mają żadnych: na podłozie są za-
słane czyste i piękne nakrycia na które dla gości kła-
dą niekiedy kołdry i sukna. Orzęże różnego rodzaju,
naczynia fajansowe i inne rzadkości, stanowią wewnętr-
zną ozdobę domów Japońskich, nadto też ściany są o-
bite malowanym lub złotym papierem, u ludzi zaś
bogatyh, bywają obłożone drzewem osobliwey rzad-
kości, wyrobione z wielką sztuką i złoczone. Z wierz-
chu, domów swoich Japończykowie nie zdobią; cała
różnica domów ludzi bogatyh od ubogich, oprocz
wielkości polega na tém, że domy bogatyh są zwy-

kle w pośród obszernego dziedzińca, otoczone wysoką ścianą, albo wałem usypanym z ziemi, tak że tylko pokrycie domów z ulicy widzieć można. Nadto ludzie bogaci, mają obok domów obszerne fruktowe ogrody, w których Japończycy bardzo gustują: w ogrodownictwie są bardzo biegli i na ogrody wcale kosztów nie żałują. Najprzystoyniejszą ozdobą Japońskich domów może się uważać szczególna czystość i porządek, iaki we wszystkich domach postrzegać się daie. —

W miastach Japońskich oprócz domów ludzi znakomych i bogaczów, wszystkie inne postawione są rzędem ieden obok drugiego, stąd też pożary bywają tam bardzo szkodliwe, mimo to nawet że jest bardzo łatwo zburzyć dom Japoński zbudowany z kilku nie wielkich belek i cienkich desek.

Policya mieyska w Japonii jest bardzo sroga i nadewszystko stara się o pilnowanie spokojności mieszkańców: oprócz urzędników cywilnych i wojskowych, przeznaczonych dla dozoru bezpieczeństwa i spokojności po miastach, na każdej ulicy zbiera się starszyzna mieszkańców ze swoimi pomocnikami, ta ma dozór i odpowiada za spokojność i porządek swojej ulicy. Na placach i drogach krzyżowych, są postawione budki w których znajdują się ogniowe narzędzia i ciągła straż utrzymuje się. W nocy chodzą bardzo często dozorcowie po wszystkich ulicach, i pilnują aby nikt bez latarni nie chodził. W przypadku pożaru są tu oddziały szczególne: w *Eddo* stolicy świeckiego Imperatora 48000 ludzi stanowią oddział ognio-

wy — Oddział ten dzieli się na 48 pułków z których każdy nazywa się jedną literą Japońskiego abecadła (*) ta litera wyszyta jest na ich ubiorze zamiast znaku zasługi.

Oprócz duchownych wszyscy Japonezykowie noszą odzież iednego kroju, oraz wszystkie stany bez różnicy głowę iednakowo ubierają. Pomiędzy panami, urzędnikami, i prostemi żołnierzami, różnica tylko polega na odzieży woyskowej, nadto panowie mający prawo bywania u dworu, na nowy rok przyjeżdżają z powinszowaniem do Imperatora, w długim Chińskim ubiorze, który raz tylko na rok na siebie biorą, oprócz tych Chińskiej odzieży nikomu używać nie wolno; zwyczajny zaś ubior Chiński Japonezyków nosić wolno, iednak nie wielu tego pozwolenia używa. Oyciec naszego tłumacza Teske ubierał się po Chińsku, nie golił brody, i ta była przyczyna dla której dowiedzieliśmy się że każdy w Japonii może używać Chińskiego ubioru oprócz urzędników i sług. Mężczyźni gola głowy i brody zostawiając tylko długi kosmyk na około tylnej części głowy, włosy te zbierają oni na samym wierzchu głowy, związawszy tuż przy niej mocno białym sukniem, zakładają ten kosmyk na przód głowy i w odległości kilku cali znowu takimże sukniem przewiązują tak, żeby kosmyk ten gładko leżał na głowie (**). Jakkolwiek to uozesanie włosów jest proste, iednak i w tém Japoń-

*) Abecadło Japońskie iakośmy już wspomnieli liczy głosek 463

***) Duchowni i lekarze wyższych stopni zupełnie sobie gola głowy

Jezykowie mają pewen rodzaj elegancyi, który polega na dobrej pomadzie, oraz na tém aby włosy iak to być może nyrówniey i nyporzadniey obok siebie leżały, i zdawały się raczey iakiem twardem lakierowanem ciałem niż włosami mianowicie kosmyk powinien być podobny do czworogrannego lakierowanego drzewka mającego z obudwu boków żłobkowate wyłomki, Japońscy fryzerowie tak są zręczni iż rzeczywiście umieją zrobić nieiakieś podobieństwo, i zbiór ten dużo im czasu kosztuje. Ubiór kobiecy w Japonii zupełnie jest podobny do ubioru starożytnego dam Rossyiskich z tą różnicą że kobiety Japońskie zamiast pudru wkładają mnostwo kwiatów i wstęg w swoje włosy nadto w swoje pukle w kładają po kilka złotych lub srebrnych dosyć grubych szpilek, podobnych do kluczyków któremi śpiewacy głosów próbują. Lecz naysmieszniey ubierają głowy dzieci niemających ieszcze lat pięciu. Ubiór dzieci, rozłożony jest na lata i co rok się odmienia; niektórym zostawiają obrączkę z włosów na około głowy, a resztę golą; innym tylko na ciemieniu zostawiają troche włosów, i tu wplatują wstęgi, u innych znówu ciemie jest wygolone, włosy zaś są z tyłu, i tu także w platają wstęgi lub sztuczne kwiaty.

Odzież męska i kobieca w Japonii jest zeszyta na podobieństwo szlafroków bez kołnierzy, tylko z szalami które są długie, rękawy mają troche dłuższe iak po łokieć i tak szerokie iak u Xięży Greckiego obrządku. Dolna część rękawa nieco się zeszywa ztąd powstaje pewen gatunek worków, które u Japończy-





ków miejsca kieszeń zastępują. Zwyczajny ubiór Japoński nazywa się *Chiramon*, jest długi do pięt a przez rękawów zupełnie do szlafroków podobny, u dołu tylko nieco węższy. Szlafroków tych już to dla zima a już dla elegancyi po pięć i sześć biorą; z wierzchu obwiązują pasem po dwa razy wokół obwinię- tym, którego końce są u tyłu. Wszyscy Japończyko- wie nawet nizkiego stanu noszą suknie iedwabne mia- nowicie w dnie świąteczne, z tą różnicą, że bogaci ma- ją z lepszy, ubodzy zaś z gorszy materyi, Lud pro- sty zwykle chodzi w ubiorze kitaiowym, biedni zaś w czasie robot noszą szlafroki z grubego płótna. Ko- szul Japończykowie nie mają, lecz zamiast nich ludzie dobrego stanu noszą w zwyczajnym kroju białe szla- froki z ciężkiej bawelnianey materyi, na które wkła- dają swoje *Chiramon* i w tenczas się opasują. Jeżeli Japończykowi w izbie jest gorąco, w tenczas, niezde- ymując pasa, zrzuca ze siebie zwierzchni szlafrok, i zo- stawia go z tyłu na posie, jeżeli na tém niedosyć zrzu- ca drugi, wręście trzeci, nawet zostaje się w iednym tylko: jeżeli zaś zdaje mu się być zimno, kolejno ie na siebie wdziewa. Kobiety dla elegancyi po więcej jeszcze szlafroków biorą na siebie. Powiadali nam Ja- pończykowie że elegantki mają ich niekiedy po dwa- dzieścia, to iednak uważać należy że one są zrobione z nader ciężkiej materyi. Kobiety tak się ubierają iak mężczyźni, z tą różnicą, że mają opaski daleko szersze i końce ich wiszą nierównie dłużej. Drugi gatunek Japońskiego ubioru nazywają *Chaury* jest on zupełnie podobny do pierwszego z tą różnicą, że jest nie ró-

wnie szerszy, i długością zaledwie kolana przechodzi albowiem noszą go z wierzchu odzieży i przepaską nie opasują. Odzież ta jest w pewnym względzie paradna w *chiramonno* można tylko prywatnie wyjść na ulicę, albo oddać wizytę poufałemu przyjacielowi. Tam zaś gdzie trzeba zachować delikatność lub etykietę koniecznie potrzeba włożyć *Chaury* na której rękawach połach, przeciw piersi, i na plecach, koniecznie powinien być wyszyty herb familii w innym zaś ubiorze herbu niepotrzeba. Trzecia odzież Japońska nazywa się *Kapa*. Ta zwierzchnia odzież używa się tylko od zły pogody na ulicy, w domu zaś zwykle ją zdejmują. Króy *Kapy* zupełnie jest taki sam iak *Chaury* z tą tylko różnicą, że jest ona dłuższa i z grubey zrobiona materyi.— Spodniey sukni używają tylko Japończykowie w ubiorze woyskowym, lub w czasie podróży; urzędnicy noszą ją w swoich dykasteriach, w dni uroczyste, i w ten czas gdy w ważnym interesie z naczelnikami swoimi widują: lecz te trzy ubiory są wcale innego kroiu. Woyskowa spodnia odzież nieco jest podobna do Tureckiey, zrobiona z iedwabney mocney materyi, mianowicie urzędnicy pysznią się wspaniałością woiennego ubioru. Odzież spodnia podróżna także jest zrobiona z materyi iedwabney lub bawełnianey, podobna do szerokich pantalonów tylko bez guzików, u pasa zawiązuje się natiemkę, wstążek niema, lecz jest niciaki gatunek sznurków, przyszytych z przodu i z tyłu, z których ieden na drugi zachodzi, i związuje tasiemką, zamiast pasa. Co się zaś tyczy trzeciego gatunku spodniey sukni,

jest to zupełna spodnica: ubierają ją Japończykowie na wierzch długich swoich szlafroków, z tą tylko odmianą, że spodnica ta jest nieco węższa od naszych kobiecych, od środka iey, aż do dołu zaczynając od kolan lub nieco wyżej tak jest zeszyta, iż się na dwie nogi rozdziela: ubior ten w Japonii jest naygustowniejszy. Gdy nas prowadzono do Gubernatora uważaliśmy że on, i pierwsi iego urzędnicy, prawie każdego dnia mieli odmienne spodnie, suknie zielone, błękitne, liliowe, lub iakiego innego koloru, zrobione z grubey podobney do grodetoru iedwabney materyi, odzież zaś zwierzchnia zawsze była czarnego koloru. Pończoch w czasie podróży tylko używają Japończykowie i nazywają je *Kiasan* utkane są z bawełny grubey, albo uszyte z bawełnianey materyi. Końce tych pończoch tak są zrobione, że wielki palec u nogi, jest od innych oddzielony, robi się to dla wygody obuwia, o którym powiemy niżej. — W podróży noszą tylko szkarpetki, ludzie dobrego mienia mają koloru białego, inni zielonego, zaś lud prosty a mianowicie latem pończoch nie używa. Obuwie Japońskie składają słomiane podeszwy, lub deszczułki drewniane; zwykle noszą tak zwane w ich ięzyku *zory* są to podeszwy mocno uplecione ze słomy ryżowey: z iedney strony podeszwy na drugą, przechodzi sznurek z takieyże słomy grubości na palec, tak długiey, żeby noga przy podeymowaniu mogła pod nim przechodzić, od środka tego sznurka do przedniego końca podeszwy, idzie drugi sznurek wpadający między wielkim, i drugim palcem nogi, za pomocą tych sznurków *zory* trzymają się na nogach. —

Japończykowie tak przywykli do tego obuwia, że nie wdziewają, nie dotykając się rękoma i to z taką łatwością, iak my pantofle, chodzą w nich golemi nogami, nie czując żadnego bólu, jest zatem do używania tych zorów między palcami tyle miejsca, że jeszcze dwa palce zmieścić by się mogły. W całej Japonii noszą zory mężczyźni kobiety i dzieci, różnego sta u, z tą tylko różnicą, że ludzie maćtni, kupują lepsze, czystsze, i porządniey splecione, przylém z safianowemi wyściłkami z wierzchu przyszytymi do podeszew, których sznurki także są obszute safianem. Prosty lud nosi zwyczajne słomiane. — Podróźna obuwie u Japończyków nazywa się *Waransy* są to te same zory grubiey i mocniey zrobione, zamiast sznureków przywiązują się one cienkimi rzemykami, podobnie iak chodiki naszych chłopów: to obuwie zawsze noszą z pończochami. — Trzeci gatunek obuwia używany jest w czasie błota: stanowią go cienkie deszczulki z lekkiego drzewa zrobione na podobieństwo podeszew, u dołu przydają się do nich dwa beleczki, podobnie iak trzpień u podkówek któremi stoją na ziemi z wierzchu są dwa sznureczki, iak u zorów za pośrednictwem których noszą je na nogach. Dla ludzi bogatych to obuwie robi się elegancko, jest lakierowane, pozłacane, lub malowane; sznurek obszuty jest skórką, dla ludu prostego robią je z pospolitego drzewa. Japończykowie chodzą w nich z wielką łatwością i bardzo prędko, jeżeli zaś jest ślizko kija do pomocy używają. Dla Japończyków konieczną jest rzeczą mieć obuwie któreby prędko zrzucić i obuwać mogli, albowiem oni, zostawiają je zwykle za drzwiami, do każdego zaś do-

mu wchodzią zwykle w pńczochach, lub boso. Nawet do naszego wzięcia pierwsi po Gubernatorze urzędnicy przychodząc, zostawiali za progiem swoje zory które służący odbierał, a przy wyjściu wkładał na nogi. —

Na szyi nigdy Japończykowie nie noszą lecz mają zwykle obnażoną, niekiedy nawet i piersi, jeżeli zaś czują wielkie zimno zakrywają się zupełnie swoimi szlafrokami, nie używają także rękawiczek, a jeżeli im chłodno w ręce, skurczają je, i chowają w swoje szerokie rękawy. Kapeluszków używają tylko w nadzwyczajne upały, albo w czasie deszczów, ich okrągłe czerwone czapeczki tak są małe że ledwie kosmyk włosów zasłonić mogą: przywiązują je wstążkami pod brodę, gdyż inaczej utrzymać by się nie mogły. Lud prosty używa kapeluszków słomianych bogatsi mają skórzane lub drewniane, i te są pokryte bardzo czystym lakierem i malowane, albo niekiedy złoczone. Lecz w ogóle Japończykowie lubią chodzić z gołą głową, nawet i w dnie pogodne, jeżeli zaś słońce zaczyna im dokuczać, zakrywają głowy wachlarzem który zwykle ze sobą noszą. niekiedy nawet po dwa, gdy do użycia nie potrzebują, wkładają je za pas. Tu znajdziemy się także kałamarz z futerałem na pędzle, pas utrzymuje to wszystko za pazuchą, oraz skrzyneczkę z papierami, i pieniędzmi które Japończykowie zawsze przy sobie noszą. Kolor czarny jest u Japończyków najparadniejszy, i zwykle szanowany, jest on zarazem kolorem świątecznym; ludzie bogaci ubior wierzchni noszą zwykle czarnego koloru,

białego zaś wcale nie noszą, albowiem kolor ten jest u nich podeyrzany. —

W porównaniu z Europejczykami Japończykowie iedzą bardzo mało. Każdy z nas siedzących w niewoli ziaadał za dwóch Japończyków, a gdyśmy byli w podróży to zapewne na ich trzech wystarczyłoby to, co ieden maytek ziaadał. Głównym ich pokarmem są: ryż, ryby, zielenina, korzenie, grzyby różnego rodzaju, rakowiny, groch i bob. Mięso świnie, ielenie i zaięcze, iedzą tylko niektóre sekty: podobnie i ptactwo, które tu jest bardzo drogie. Japończykowie powiadali nam, że u nich równie bogacze iak i ludzie nizkiego stanu mało na wyżywienie się potrzebują; są oni bardzo umiarkowani rzadko, zapraszają gości okazałych zaś stołów prawie nigdy nie wydaiają. Naygłówniejsza ich rokosz polega na mnoſtwie sług, albowiem człowiek bogaty, powinien mieć oprócz wielkiej liczby sług prostych, liczny tak mówić można nadworny sztab, iako to: sekretarzy, doktorów, paziów i t. p. którym oraz sługóm pensyę wypłacać jest obowiązany. Przy każdym wyieździe niemoże się znakomita osoba pokazać bez liczney ſwity odpowiedney swojej godności. —

Co się tyćze ludzi prostych w Japonii mniemam że zaledwie można znaleźć na świecie naród, któryby tego mógł używać na pokarm, co ich do sytości żywi. Chińczykowie tylko mogą się zniemi w umiarkowaniu porównać. Japończykowi nie potrzeba więcey na cały dzień iak garść ryżu, i kawałek ryby który od razu można połknąć, tu dodaią niekiedy ia-

kiey zieleniny lub korzonków, albowiem niemasz unich rośliny któreby nakorzyć swoją nie użyli. Wiem to zdoświadczenia. Japończykowie pokazali nam wistocie że człowiekowi nie potrzeba wiele aby był sytym; namiętność tylko i dostatki czynią ludzi obżartemi. —

Bogaci Japończykowie używają przepychu w pojazdach. Xiążęta i bogaci panowie mają karety na wzór dawney Europeyskiej którą im Holendrzy przywieźli. Zaprzęgaia w nie niekiedy koni, częścicy iednak woły, są bowiem panowie Japońscy bardzo ostrożni i lękaia się ponoszenia koni. — Częścicy daleko iężdzą w lektykach zrobionych na podobieństwo lektyk Europeyskich. Jazda konno, iest także w użyciu; samemu iednak powozic uważa się za podłość, potrzeba zatem aby konia prowadzono. Widzieliśmy iednego razu iak *Matsmayski* Gubernator iechał wierzchowo do pewney świątyni, do której co wiosna powinien był ięzdzic. Naywyższy Kapłan Duchowny i urzędnicy którzy tamże powinni się byli znajdować, wprzód iuż odiechali, on zaś iechał sam bez żadney okazałości z niewielką świtą, która szła pieszo. U wędzideł konia zamiast leyców, były dwa błękitne pasy za które przy samym pysku koniuszowie trzymali konia, po iednym z obydwóch stron, za końce zaś pasa także trzymało dwóch koniuszych nieco opodal od pierwszych tak, że ci czterey ludzie całą ulicę zajmowali (*) ogen konia był pokryty

*) Japończykowie powiadali, że niekiedy przy Etykletalnejliczdzie panów kilka osób z każdej strony pas trzymaia.

błękitną iedwabną materyą. — Gubernator odziany w zwyczajny swój ubiór w którym go zwykłe widywaliśmy siedział bez czapki na bogatém siodle kładąc nogi w drewniane pokryte lakierem i złocone strzemięna, wyrobione na podobieństwo naczyń (*). Koniuszowie trzymający konia za uździeniec nieustannie na niego krzydzeli *hay hay* czyli zwolna (**) a sami tym czasem tręcali go i zmuszali do wirzganía, i lansadów, co było powodem że Gubernator zgięty trzymał się obiema rękami za siodło. — W niewielkiej przed nim odległości szło rzędem kilku żołnierzy z dwoma podoficerami, którzy bez względu na to że nikogo nie było na drodze, często krzydzeli żeby z niego ustępować; za Gubernatorem zaś postępowali miecznicy, którzy nieśli wszystkie jego ozdoby po nakrywane, co znaczyło że Gubernator jest *incognito* i bez żadney wystawy. —

Japończykowie nadzwyczajnie są wesołego charakteru, znanomych naszych nigdy nie widziałem smutnych, lubią wesołe rozmowy, i często żartują, Lud pracujący zawsze sobie śpiewa, i jeżeli praca jest takiego rodzaju że można ją wypełniać w takt pieśni, np. pędzenie czółnem, podeymowanie ciężarów i t. d. w ten

*) Podobne do strzemion Japońskich widziałem w Hiszpanii i Portugalii, a nawet sam ich używałem, są one piękne bardzo wygodne i proste, osobliwie dla złych jeźdźców pożyteczne.

***) Japończykowie popędzają swe konie wyrazem *ksyasy* który znaczy toż samo co nasze no, no. =

czas wszyscy śpiewają. Nadto są wielkimi miłośnikami muzyki, i tańców mają instrument podobny do gęśli, gatunek skrzypców podobny do hudoku, flecki różnego gatunku i bębny. Japończykowie opowiadali nam o wielu innych instrumentach muzycznych, w ich kraju nazywanych, których w Matsmaiu nie było, lecz ich znaczenia pojąć niemożem. Bez względu na wesóły charakter Japończyków, ich pieśni mają ton smutny i płaczliwy, poruszenia zaś w tańcu odpowiadają znaczeniu wyrazów pieśni, z tego powodu tancerze ich wykrzywiają się różnemi śmieszkiemi sposobami, i ciału swojemu nadają rozmaite dziwne położenie, niekiedy nawet twarzą wyrabiają dziwaczne i niekształtne przekrzywienia, to wytrzeszczają oczy, to przewracają je w spak, nie kiedy patrzą wesoło, nie kiedy zaś tak że jedna połowa twarzy śmieje się, a druga płacze. Wczasy niewoli naszej w *Chakodade* był przy nas wyrobnik słynący ze swej biegłości w tańcu powiadano nam że tańczył w teatrze i względu na publiczności pozyskał. Ten wirtuoza w swoim rodzaju, był ciekawy poznać sposób Rosyjskiego tańcowania, z tego powodu musiał sam tańczyć co zochotą wypełnić; szczególniey dla tego, że będącym przy nas na warcie największą rokosz sprawiał: dwóch czyli trzech chłopczyków po lat 16. jego uczniów naśladowało wszystkie jego przekrzywienia się ze szczególną zręcznością. —

Japończykowie są wielkimi miłośnikami, widowisk teatralnych i w *Matsmaiu* teatr utrzymują, kilkakrotnie obiecali nam pokazać swoje widowiska, lecz

słowa nie dotrzymani; należy myśleć że niemieli ze stolicy pozwolenia gdzie zapewne robili odniesienie się, zreszto jeżeliby to od zezwolenia Gubernatora zależało, on będąc na nas tak bardzo łaskaw, nie odmówiłby zapewne tej przyjemności. Prowadzili nas iednak do teatru we dnie, żeby okazać budowę, i skład iego wewnątrzny. Jest to dom obszerny, i dosyć wysoki, w którym tylna część iest oddzielona na scenę, i podobnie iak u nas w zniesiona. Od sceny po obu dwu stronach aż do ściany frontowej w której się drzwi znajduią, z robione są we dwa rzedy miejsca dla widzów w środku zaś gdzie u nas parter, iest miejsce puste niemasz nawet podłogi lecz w czasie widowiska zaścielaią się dla widzów słomiane maty, lecz że miejsce to nierównie iest niższe od sceny, zatem widzowie będący z przodu, siedzącym za sobą widzieć nie przeszkadzaią, miejsca dla muzyki nie ma zapewne dla tego że unich nie iest we zwyczajnie grać muzyce w czasie teatru, tak iak unas; chiba w ten czas gdy muzykanci sami graią iakową rolę. Naprzeciwko teatru, gdzie unas zwykle bywa łoża Królewska, u nich iest goła ściana i drzwi. — Wewnątrz nie było żadnych ozdób nawet ściany nie były pomalowane, i kulisy na scenie nie stały; lecz gdy się sztuka zaczynała ubiory i dekoracye przynoszono z oddzielnego domu. Według podania znaiomych nam Japończyków, zdaie się że przedmiotem ich sztuk teatralnych bywają po większey części ważne wypadki ich dzieiów, opisane są iednak unich widowiska innego rodzaju, to iest gry komiczne. — Japończykowie

nie stanęli jeszcze na stopniu tej oświaty, ażeby rzeczy pozorne i zabawne gry, mogły zrobić szkołę: cnoty i moralności, iak my nasze teatra zowiemy

Można jeszcze dodać do liczby Japońskich zabaw uweselaiące statki czyli *Jachty* októrych iak powiadaią, są bardzo wspaniale ubrane i drogo kosztują. Znakomici ich panowie lubią pływać po wodzie lecz tylko na rzekach, kanałach, i między wyspami, lecz na przestrzeń morską w najmnieyszey nawet odległości wyiechać nie śmiają, lekaiąc się być uniesioneni od wiatrów iak się to zdarzało z kupieckimi statkami. Japończykowie lubią naśladować i mają u siebie nie tylko, rysunki ale nawet modele statków Europejskich; niczego icdnak używać niecheą i to ich pozbawia co rocznie mnóstwa statków i wielkiej liczby maytków. Nadzwyczajna, ludność tego państwa nie daie uczuć rządowi tej straty, i to być może przyczyną że on mało przykłada starania do zachowania swoich poddanych. Niedoskonałość statków nie może służyć, za dowód tej nie ostrożności, wiadomo bowiem iż polityka nie pozwala temu narodowi, ulepszenia stanu żeglugi, lecz są inne przyczyny z których wniesć można że rząd tego kraju nie wiele wazy swój naród. np. w Japonii niema żadnego szpitalu, lecz każdy chory leczy się gdzie może, a stąd ludzie nie bogaci, umierają bez żadnego ratunku. Zreszto i obwinać o to Japończyków nie należy, czyż podobna bowiem dla tak nie zmierney liczby ludzi szpitale wystawić? Porównaymy mocarstwa Europejskie w których, tákowe zaprowadzenia są poczynione,

wieluż ludzi z nich korzysta w porównaniu z temi którzy przychodzą do zdrowia lub umierają w chorobach nie otrzymawszy najmniejszego wsparcia?

Plody przyrodzenia, przemysł i handel.

Chociaż kraie składające Japonią, co do Jeograficznej szerokości, w porównaniu z wielo państwami Europejskimi nie wielką przestrzeń ziemi zajmują, iednak ich klimat jest bardzo różny; co iakośmy wyżej powie dzieli z położenia miejsca pochodzi. Z różnicy klimatów wynika różnica plodów przyrodzenia Xięstwa *Tcyngaru*, *Nambu* i wyspa *Matsmai*, czaż prowincye północne gdzie ziemia co rok przez pięć miesięcy bywa pokryta śniegiem, wydaią rozmaite plody zimnym klimatóm właściwe; w południowych zaś prowincyach tego państwa rodzą plody właściwe klimatóm zwrotnikowym.

Nie mając z darzenia być na głównych wyspach, prowincye Japońskiego państwa składających, nie mogę mówić o ich plodach, iako świadek naoczny; piszę iednak to co słyzałem od Japończyków, i oczem mogłem sądzić ze sposobu życia i różnych rzeczy które na *Matsmai* widziałem.

Wspomniałem już wyżej o przyczynach, dla których czytelnik nie może po mnie wymagać szczegółowego opisaniz państwa Japońskiego, tém mniey ieszcze mogę zadość uczynić badaczowi natury który

może zechce żeby mu opisywać wszystkie rośliny w Japonii rosnące, których i nie widziałem, i nie miałem potrzebnego usposobienia, aby się iako naturalista nad plodami przyrodzenia zastanawiać. —

Zatem nie weźmie mi czytelnik za złe, i z krótkich moich uwag o plodach państwa Japońskiego nie podzielę, na klasy i oddziały, albo się nie zastosuję do jakiego innego uczonego porządku *np.* podług królestw przyrodzenia i t. p. lecz będę mówił o nich ze w głębi korzyści iaką odnozą mieszkańce, zaczynając od plodów koniecznych. Naypierwsze i naykorzystniejsze plody Japonii są:

Ryż, ryba, rzodkiew, sól, bawełna, iedwab, miedź, żelazo, las zdalny do budowy, herbata, tytoń, konie i rogate bydło, konopie i drzewo nazywane kadcy, złoto i srebro, ołów, cyna, siarka.

Niewiem czy iest książka, w którejby przedmioty tak od siebie różne w iednym rozdziale połączone, i opisywane były, to iednak mnie nie zastanawia. — Ten porządek zdaie się zasadnym; albowiem ryż iest głównym, i ze zwyczaju koniecznym chlebem Japończyków; znaczy on to samo co nasze żyto, a nawet i więcej dla tego, że w Russyi iest wiele ludzi którzy żytniego chleba nie iedzą, w Japonii zaś zacząwszy od Imperatora do naybiedniejszego człowieka wszyscy ryżu używają; nadto, słoma ryżowa dostarcza dla wszystkich klas mieszkańców obuwia, kapeluszków, nakryć do posłania w ich domach i rogozy na worki, i nakrycie towarów; wyrabiają z niey pewen gatunek

papieru do pisania, i wiele innych mało znaczących lecz w domowem pożyciu koniecznych rzeczy, iakote: miotёлki, miotлы i t. d. Nadto z ryżu wywarzają pewen gatunek wódkki, i robią z niey słaby napóy nazywany *sagą*.

Ryba w Japonii tak iest w użyciu, iak w Europie mięso, i różnego rodzaju ryby; w Japonii zaś mała liczba ie mięso, ryby zaś wszystkiej oprócz duchownych, przytem, ryba dostarcza światła na ieh domy, świec bowiem używają tylko bogaci, wszystkie zaś inni topią tłustość rybią, która w wielkiej ilości przygotowuie się w północnych stronach Japonii.

Rzodkiew zastępuje tu miejsce naszej kapusty, używają iey rozmaicie w zupach, nadto solona służy Japończykóm zamiast soli, we wszystkich potrawach. Całe pola są tu zasiane rzodkwią, i do zupy rzodkwiowej, tak w ogóle mieszkańce przywykli że iey niedostatek boleśnie im czuć się daie.

Sol iest rzeczą w codziennem użyciu potrzebną w Japonii zaś konieczną do solenia ryby, albowiem główne zakłady rybne tego kraiu leżą około wysp *Kurylskich* i *Sachalinu* skąd co rok wiele set okrętów rozwozi rybę do wszystkich nadmorskich iego prowincyi. Do zachowania ryb są dwa środki, solenie i suszenie; lecz ryb wielkich gatunków nie podobna tak wysuszyć żeby w gorącym klimacie zepsuciu nie podpadły.

Jedwab i *bawełna* w Japonii oprócz zwyczajnego tych płodów użycia zastępuje naszą wełnę, len,

konopie, puch, pierze i t. d. albowiem cała odzież Japońska, i odzież woïenna, wyrabia się z tych dwóch płodów. Nadto z bawełnianej materyi robią Japończykowie płaszcze podróżne, nakrycia na broń i inne rzeczy, oraz pudełka na tytoń które tak lakierują, że one zupełnie są podobne do skórzanych.

Miedź i żelazo są przedmiotami koniecznemi równie w Europie iak i w Japonii. Oprócz tego użycia iakie mamy z tych dwóch metalów Japończykowie obiiiają miedzią dachy tych domów, które chcą koniecznie w całości dochować, oraz zalewają szpary zwierzchnie żeby woda wnie nie zaciekała, robią także lulki. — Żelaza bardzo wielką illość potrzebują na gwoździe, albowiem domy Japońskie wewnątrz i zewnątrz są złożone z desek przybitych żelaznemi gwoździami do słupów postawionych pionowo, i połączonych ze sobą dylami, nadto każda najmniejsza skrzyneczka, zbiia się u nich gwoździami.

Co do *lasu*, nawet mówić niema potrzeby; albowiem w kraju tak ludnym iak Japonia, gdzie częste trzęsienie ziemi nie pozwala użyć do budowli, ani kamieni ani cegły, las, koniecznie powinien być położony na równie z pierwszemi potrzebami narodowemi.

Bez *tytoniu i herbaty*, chociaż podobno nie trudno byłoby się obeysć, iednak przywyknienie i narodowy zwyczaj, niekiedy tyle działaia co i sama natura. Dla Japończyka po iedzeniu tytoniu i herbata jest rzeczą naydroższą na świecie; on ciągle pali tytoń i zapiia go herbatą. — Zwyczajnie co pięć minut nakładaią Japończykowie swe małeńkie luleczki, i po-

ciągnąwszy trzy razy dym oddychaia, często nawet w nocy wstaią na kilka minut żeby palić tytoń i wypić filiżankę herbaty, która służy przytém zamiast naszego kwasu, piwa lub wody dla ugażenia pragnienia.

Bydła rogatego na pokarm Japończykowie nie używaią i wstręt do niego cznia, le z pod bnie iak koni utrzymnia je w niewieliey liczbie dla przewozu ciężarów. Na pięknych drogach jeżdżą w powozach, po miejscach górzystych, na konie i woły ciężary wkładaia.

Z konopi wyrabiaia bardzo grubą materią z której robia odzież używaną do robot, i płótno na żagle do swych statków; ied iak liny i powrozy, kręca z kory drzewa *kadcy* nie używaią ani smoly, ani żadney inney istoty smolney, skąd ich sznury, chociaź niemoga ani co do tężości ani co do giętkości porównać się z konopnemi, ied iak są dostć dobre, dla ich ograniczoney i nieulegley straszny m burzom żegluga, przytém taniść materiału, nie sprawia trudności w częstej iego przemianie. Z teyże kory robia niekiedy nici na knoty do świec, gatunek pewnych tanych materi, papier do pisania, oraz papier innego gatunku, który zamiast chustek do ucierania nosa używaią. —

Złoto i Srebro z tego względu, ze te metale słužia do rozkoszy i zbytku, bez wątpienia nie mogą się nazwać koniecznymi potrzebami życia, lecz biorąc z tego miarę że one dostarczaią sposobów i środków w pieniądzech, na otrzymanie rzeczy potrzebnych,

zamianę własnych produktów i wyrobków, bez wątpienia mogą się nazwać iedną z głównych potrzeb oświeconego narodu, i w tym to względzie tu o nich wspominam. —

Ołów, Cyna i Cynk iako rzeczy potrzebne do wyrobienia złota i srebra, oraz wpływające do materiału, z którego się broń wyrabia, są koniecznie potrzebne dla każdego narodu, który umie cenić swoją wolność, zatem można je policzyć w rzędzie narodowych potrzeb: z tego względu wspomnę i o *siarce*.

Ryż w środkowych stronach wyspy *Nifonu* rodzi w wielkiej obfitosci, tak, że bez względu na niezmierną ludność tego państwa, *Japończykowie* nie mają potrzeby nabywania go więcey, otrzymują go z *Chin*, lecz nie pochodzi to z potrzeby, ale z ostrożności, żeby na przypadek nieurodzaju rząd *Chiński*, nie robił iakiej trudności w dostarczaniu ryżu, jeżeli go się wyłączy z liczby towarów które wpływają do zwyczajnego i ciągłego handlu między temi dwoma państwami. Północne prowincye *Japońskie* iako to: *Xięstwa Nambu i Tcyngaru* mało mają ryżu, i po większey części na wyżywienie swoje muszą go nabywać z innych prowincyi. W *Matsmai*u zaś *Sachalinie* i wyspach *Kurylskich* zupełnie go nie mają, a nawet ródzicby tam niemógł z przyczyny chłodnego klimatu. Prawda że na *Matsmai*u w dolinie koło *Chakodade* widzieliśmy niewielką przestrzeń ziemi pokrytą ryżem, lecz ten był posiany raczey dla próby, niż pożytku; iak nam żołnierze będący na straży powiadali.

Z ryżu Japończykowie gotują rodzaj gęstey kaszy, i iedzą ją z każdą potrawą zamiast chleba, nadto przerabiaią go na mąkę, z którey robią słodkie pierogi, i różne zakąski, podobne do naszych konfitur. — Jednakże ryż nie iest iedynym chlebem Japończyków, mają oni oprócz niego *ięczmien* którym niekiedy karmią konie i robią mąkę na pierogi i inne potrzeby; *turcką przenieę* czyli *majs* którą także rozmaitym sposobem na pokarm przygotowuią, niekiedy zaś całe kłosa przypalaią na ogniu i iedzą; różnego gatunku *boby*, które bardzo lubią i iedzą niekiedy gotowane bez żadney przyprawy, niekiedy zaś z patoką czyli *soią*, drobne boby gotuią się niekiedy bardzo twar- do w ryżu i uważaią za wielkie łakocie. *Soia* Japoń- ska także się robi z bobów, kwaszą ją w beczkach. — Twierdzą że na przysposobienie *soi* lepszego gatun- ku trzech lat potrzeba. Kartofle słodkie rodzą w Ja- ponii lecz wcale innego gatunku od tych, któ- re miałem sposobność widzieć w innych częściach świata iakoto: w *Portugalii* na wyspie *Maderze* i w *Brezylji*, wielkie są tak, iak nasze naywiększe kar- tofle, tylko nieco podługowate, i skórę mają koloru ciemno-czerwonego, smak ich iest bardzo słodki, i zapach przyjemny (nieco podobny do róży. Mają też i groch lecz go nie używaią iako chleba, lecz zamiast ogrodowej rosliny. W tém można mówić tak cia- snem i ludnem państwie iakiem iest Japonia, i w kli- macie iak to państwo leży, żaden inny chleb oprócz ryżu nie może być używany; albowiem on tylko na

mały przestrzeni, może się rodzić w obfitości odpowiadającej potrzebom tak ludnego państwa.

Nie wiem jakich gatunków ryby poławiają się około południowych i środkowych brzegów Japonii, oraz w rzekach tego państwa (*) to tylko jest mi wiadomo, że przy brzegach *Matsmai*, *Kunaszyra*, *Iiurupu*, *Sachalina* poławiają się w niezmiernej obfitości prawie te wszystkie ryby co i w Kamczatce. Nie masz w morzu takiego zwierza, ryby, lub gady, iadowite wyjąwszy, którego by Japończycy na pokarm nie używali. Koty, lwy morskie, różnych gatunków; świnię morską i t. d. czynią im przyjemny pokarm. Ztąd pochodzi, że w kraju Japońskim w całej obszerności wziętym niemasz brzegu, gdzieby nie było rybnych zakładów, przy których nieustannie wielka li-

*) Wszyscy będący przy nas Japończycy, i ich uczeni, iednogodnie powtarzali, że w iedney rzece ich państwa znaydują się zwierzęta mające ciało podobne do rybiego mięsa, długie na trzy blisko łokcie pokryte szerscią, głowy ich są do człowieczych podobne i zarosłe włosami. To dziwotwory często wychodzą na brzeg, biją się lub igrają ze sobą i straszny wów czas krzyk wydaia. Iezeli uyrzą człowieka iadącego po wodzie lub na brzegu, napadaią go i zabiią iecz nie iedzą. Podług twierdzenia Japończyków zwierzęta te maia okropny sposób zabiiania ludzi, wyrzucaia ze człowieka iego wnętrzości. Opowisдания te są bez wątpienia baieczne, wierzyć iednak można że do ich utworzenia, dał powód iaki nadzwyczajny zwierz rzeczywiście istnieć mogą.

czba ludzi przemysłem się trudnią. Ryby łowią przy brzegach wielkimi niewodami, w morzu zaś wędami. Wielorybów nie odważają się zabijać na przestrzeni morskiej iak to robią Europejczycy, lecz wedle rybnych zakładów przy brzegach nadzwyczajnie grubemi sieciami; zreszto nieżywe nawet zwierze morskie przez fale na brzeg wyrzucone, nie czyni im wstrętu, owszem ludzie bogaci nawet to ścierwo za łakocie poczytują. —

Rzodkiew Japońska z pozoru i smaku, iest zupełnie różna od naszej, cienka niezmiernie długa niekiedy do pół-trzecia łokcia, smaku nie gorzkiego, lecz słodkawatego, nieco podobnego do rzepy. W tym kraiu całe pola nią są zasiane. Wielką illość rzodkwi solą, resztę na zimę zakopują w ziemię, gotują z niej zupę oraz rodzaj barszczu, albo też soloną iedzą zamiast sałaty; ieszcze inaczey inny robią uzytek: świeże iey liście przygrzawszy na ogniu tak żeby z nich wychodziła para, kładą w pudełko od tytoniu i tam je zostawują: powiadają że to utrzymuje wilgoć tytoniu i nadaie mu przyjemny zapach i smak; o pierwszym przekonałem się drugiego dostrzedz nie mogłem może dla tego że nie iestem wielkim amatorem tytoniu. Należy wspomnieć że ziemię na rzodkiew uprawiają ludzkimi wymiotami widzieliśmy to sami w *Matsmaiu*, a Japończycy powiadali, że nawet na ryż niektórzy też nawóz używają. —

Soli musi być wielki rozchód w Japonii, o tem mówiliśmy wyżej; powiadali nam Japończycy że są w ich kraiu jeziora solne i sól górna, lecz w małej illości

przytem będąc wydobywaną wewnątrz państwa nie może być z łatwością rozwożona w miejsca potrzebne: z tego powodu nie jest wielkie iey użycie, w ogóle całe państwo przestaje na soli morskiej, do przygotowania której, wiele pomaga niezmierna słoność wód morskich, niedaleko cieśnin, oraz ognie które całą masę przez parę podeymują. Japończykowie mają w tym celu wielkie nadmorskie skrzynie, gdzie w czasach wzbierania morza, wodę w puszczaią, i nieulotniaią parami dopóki na dnie nie zostanie gęszcz którą przewarzywszy sól otrzymują. Podług opisanja Japończyków, ich bawełna powinna być tego rodzaju, który widziałem w Angielskich koloniach Indyi zachodniej, to jest ta, która rośnie na niewielkich drzewkach, które wysokością wzrostu człowieka nie przechodzą, z resztą mają i innych gatunków lecz objaśnienia w tém Japończyków zrozumieć nie mogłem. Bawełna powinna rodzić w Japonii w niezmierney obfitości, albowiem prawie wszyscy mieszkańcy noszą odzież z bawełnianej materyi. Robiona z nich wata służy do kaftanów i szlafroków ktore za odzież służą, z bawełny wyrabiaią także ieden gatunek papieru do pisania, używają iey na knoty do świec których bardzo wiele potrzebują, albowiem lubią utrzymywać światło przez noc całą, i palą rybią tłustość: świec używają bogaci. W czasie pobytu cudzych okrętów w swoich portach, albo witaiać urzędników przyjeżdżających, Japończykowie całe miasto obwieszają bawełnianą materyą, słowem powiedzieć w żadnym kraiu niema tak wielkiego rozchodu bawełny iak w Japonii: z tego powodu, nigdzie

tyle nie staraia się, o rozmnozenie oney. Ażeby dać wyobrazenie pracowitości i ciągłej czynności tego narodu, dosyć jest powiedzieć że Japończykowie z wysp *Kurylskich* sprowadzają zgniłe śledzie, dla uprawiania ziemi pod bawełnę i warzą je w wielkich z żelaza ulanych kotłach, (*) potem kładą w prassy i mocno nad temiż kotłami wyciskają, wcieka tu wszystka zgnilizna, z której oddzielają tłustosć w celu użycia iey do lamp, rybę zaś składają na rogózkach, i zostawiają na słońcu dopóki nie przegniie i nie wyschnie, to zamieniają w proch i nadaie mu kolor ługu. — Te prochy z sypią w wory, wkładają na statki i rozwożą gdzie potrzeba. Ziemię około każdego drzewa bawełnianego tym prochem ulepszaia, co sprawia że obficiey wydaie bawełnę.

Podobnie i w iedwab bardzo Japonia obfituie do wód tego mielsmy przed oczyma, *Matsmay* należy w Japonii do miast nayuboższych, my iednak widzieliśmy bardzo wiele ludzi, różnych stanów mianowicie kobiet, używających iedwabney odzieży szczególnie w dnie świąteczne, w ten czas nawet prości żołnierze, ubierali się w suknie iedwabne. Jeżeli weźmiemy na uwagę ludność państwa Japońskiego, przyznamy, że koniecznie musi być w tym kraju wielka iego obfitosć, ażeby mogła wydać odzież w tedy nawet gdyby tylko bogaci ludzie iedwabne suknie nosili. Zreszto nie trudno Japończyków tę roślinę rozmnożyć ona bowiem potrzebuie tylko ciepłego klimatu, i wielkiej pracy:

*) Te preparaty widzialem na wyspie *Kunasyrze*.

pierwsze im sprzyja, drugie maia w naywyższym stopniu. —

Miedzi w Japonii iest bardzo wiele, uzywają iey do obiiania dachów nie których domów; i przodów swoich statków, z niey wyrabiaią prawie wszystkie naczynia kuchenne luki i mnostwo innych rzeczy. — Dopuki ieszcze niebyliemy przeprowadzeni do oddzielnego domu, lecz utrzymywano nas w miejscu podobnym do więzienia, łatwo wnieść że meble nasze były stosowne do domu, iednak kominek był obity miedzianą blachą czerwonego koloru, i łopatka do ognia była z takiegoż metalu, co dowodziło że miedź nie iest w Japonii wielkiey ceny. Na same czayniki wtak ludnym państwie powinien być wielki rozchód miedzi, albowiem wszyscy Japończykowie iak to inż wyżej powiedziałem, dla ugaszenia pragnienia, pią co ciepłego to iest herbatę lub wodę, za tem w każdym domu nieustannie czaynik stoi na ogniu co bez wątpienia naraża te naczynia na prodkie zepsucie. Przytem zważyć należy, że Japońskie miedziane naczynia bardzo sztucznie są zrobione, dziwiliśmy się mocy ich czayników któreśmy sami używali, po kilka miesięcy nie wyimowano ich z ognia iednak się nie przepaliły. Wiadomo że Holendrzy wywożac miedź Japońską, znaydowali w iey sprzedaży, główną korzyść handlową z tém państwem, albowiem w niey iest zawsze znaczna część złota, którego Japończykowie albo nie chcieli, albo nie umieli odłączyć, teraz zaś wcale inaczey postępuią i czystą tylko miedź Holendrom sprzedają. Co się tyczy zelaza: tego metalu w porówna-

niu z miedzią nie bardzo dużo mają Japończycy, jednak i nie tak mało żeby czuli w niem niedostatek, albowiem na własną potrzebę, dosyć go wyrabiają jeżeli zaś rząd wymienia żelazo u Holendrów, dając im równą wartość miedzią, lub funt za funt ważąc, nie pochodzi to z konieczney potrzeby, lecz dla tego, że żelazo w niektórych względach może lepiej miedź zastąpić, mając zaś tey do zbytku chcieli i sobie i Holendrom uczynić wygodę. Mówili nam oni po kilka kroć że handel z Holandją nie przynosi państwu żadney korzyści, to tylko jest rzeczą główną że nabywają od nich niektórych lekarstw, i politycznych nowin z Europy, reszta jest dla nich niczem. Jednak jeżeliby Japończycy nie mieli potrzebney dla nich ilości miedzi, bez wątpienia nie tak by o tym handlu myśleli. —

Las: Naywiększa część prowincyi Japońskich w las nie obfituje, nadzwyczajna ludność tego państwa wymaga, aby prawie cała ziemia była uprawioną zatem same tylko nie dostępne góry, nieprzyjazne rolnictwu, są jeszcze lasem pokryte. Xięstwo *Nambu* leżące wpółnocno wschodniej stronie wyspy *Nifonu* mające górzyste położenie, jest bogate w las zdalny do budowy, i dostarcza go całej Japonii otrzymując w zamian rzeczy potrzebne do życia których czuie nie dostatek. — Po górach wysp *Matsmai*, *Kunaszyra*, *Sachalina* i *Iturupa* rośnie mnostwo drzewa zdatnego do budowy w różnych gatunkach, którego w części także Japończycy używają; widzieliśmy tam mnostwo pięknych, balów przygotowanych dla

wywozu. — Z tém wszystkiém Japończykowie bardzo mało drzewa biorą z wysp wspomnianych, przyczyną tego jest trudność dostawienia go nad brzeg morski, oni zaś nie czują ieszcze konieczney potrzeby, pokonania onęy; gdy zaś to nastąpi Japończykowie wkrótce otworzą sobie drogę do takich gór króre by innym narodom mogły się okazać zupełnie nieprzystępnemi: niewiem iednak czego by ten naród nie mógł dokazać przy swoiey pracowitości, czynności i cierpliwości. —

Japończykowie ciekawi wiedzieć nazwiska Rossyjskie rozmaitych drzew, przynosili nam kawałki ich i gałęzie, i onie nas zapytywali. Korzystając z tęy okoliczności, mieliśmy sposobność dowiedzieć się w iakich stronach te drzewa rosną, i stąd przekonaliśmy się że na wyspach ich kraiu, rośnie różnego rodzaju dębina, palma, z którey Japończykowie robią bardzo piękne grzebienie, bambu, cyprysy, cedry, sosny, iodły, i kilka drzew innych gatunków, których nazwiska nie są nam znaiome. —

Powiedziałem wyżej że przyzwyczajenie włączyło w Japonii herbatę do rzędu potrzeb koniecznych; wspomniałem tam iakim sposobem iey używają. W Japonii rodzi herbata zielona i czarna: zielona uważana jest za lepszą, i jest nią w istocie. Japończykowie przenoszą ją nad Chińską zieloną chociaż ona podług naszego smaku na to pierwszeństwo nie zasługuie. Co się tyczy herbaty czarney jest ona brzydka i Japończykowie iedynie iey używają dla ugaszenia pragnienia: zielona jest łakociem i pysznią się gdy nią

traktują. Japoński Gubernator i jego urzędnicy często nam przysyłali w podarunku zieloną herbatę i w ten czas zwykle tłumacze nasi i żołnierze, będący na straży, z wielkim appetytem pomagali wypróżniać czayniki. Herbata rodzi we wszystkich południowych prowincjach Japonii, lecz naylepsza zielonego koloru rodzi w Xięstwie Kioto, gdzie leży miasto *Kio* stolica duchownego Imperatora (*). W tej prowincyi pielęgnują herbatę z wielką pilnością tak dla dworu duchownego iak świeckiego Imperatorów. —

Tytoń także równie koniecznym został dla Japończyków. Katolicycy misyonarze naypierwsi tę roślinę wyprowadzili i nauczyli iey pielęgnować: od nich Japończykowie przejęli właściwe nazwisko tytoniu, i po dziś dzień zowią go *tabako* czyli *tabaho*. Rzecz dziwna, iak użycie tego nieużytecznego ziela mogło się w tak prędkim czasie po całym świecie rozszerzyć: rzecz która nie ma żadnego smaku, a nawet przyjemnego zapachu, nie przynosi żadney korzyści zdrowiu, lecz tylko, iest zatrudnieniem próżniaków, stała się powszechną w Azji, i większey części Europy. Niewiem wiele gatunków tej rośliny iest w naturze, i wiele z nich iest w Japonii, lecz widziałem tu tytoń w różnych sposobach przygotowywany od nayprzyjemniejszego do

*) Niektórzy Entropeyczkowie rezydencyą duchownego Imperatora nazywają *Miaho* lecz wyraz *Miaho* (a nie *Miało*) znaczy stolicę; Japończykowie dodają go dla niejakiegoś pierwszeństwa, właściwe zaś iego nazwisko iest *Kio*, prowincyi zaś w której leży *Kioto*.

nayprzykrzeyszego. W ogóle każdy tytoń zły czy dobry kraią bardzo drobno podobnie jak Chińczykowie; ażeby zaś przygotować lepszy gatunek, moczą go w swoim napoiu zwanym *saga* o którym wyżej wspomnieliśmy, tak sporządzony sprzedają w papierowych króbeczkach około naszego funta lub nieco więcej. Za lepszy uważają Japończykowie ten tytoń który się nabywa z prowincyi *Sazina* potem z *Nanhassaki Syndain* i t. d. naygorszy rodzi w Xięstwie *Tcyngarskiem* iest mocny koloru czarnego ma smak i zapach odrażający: tytoń z prowincyi *Sazma* chociaż mocny, iednak iest przyjemnego zapachu i smaku oraz koloru iasno-żółtego tytoń z *Nanhassaki* bardzo lekki do palenia smaku i zapachu naylepszego ze wszystkich, koloru iasno kafowego. Syndayski tytoń iest także bardzo dobry, iest to ten sam który nam dawano do palenia. Japończykowie tak dobrze umieją przygotować tytoń, że ia chociaż w przed nigdy nie lubiłem go palić a nawet będąc w *Jamayce* portowych *cygarów* rzadko bardzo używałem, paliłem tu Japoński tytoń a nawet bardzo dużo. Tabaki Japończykowie nie używają. Lecz dosyć iuż o tey roślinie! Zreszto dla panów amatorów tytoniu, mógłbym ieszcze ze trzy arkusze o nim napisać albowiem w czasie naszego więzienia, nie było o czembyśmy tak obszernie mowili iak o tytoniu. Uчени Japońscy przynas będący, tłumacze, i żołnierze będący na straży, w ogóle palili tytoń, przytem różnego gatunku pddług smaku i stanu każdego z nich; grzeczność zmuszała ich często nas traktować swoim tytoniem, dodając ia-

kiego był gatunku, skąd zwykle powstawała rozmowa o tytoniu i ta przez godzinę i więcej trwała, żeby zaś rozmawiać o rzeczach ważniejszych, potrzeba było znaleźć zdarzenie, które nie zawsze się przytrafiało, przytem o przedmiotach ważniejszych nie każdy z Japończyków chciał z nami rozmawiać.

Konie Japońskie małe są i słabe wzrost ich nie jest większy od zwyczajnych naszych chłopskich koni są tylko nie równie cieńsze i lepszej rasy przytem i z pozoru nieco okazalsze, albowiem Japończykowie nie pokładają ich lecz zwykle jeżdżą ogierami. Klimat pozwala im utrzymywać konie podobnie iak i bydło rogate zawsze na trawie, w podróży tylko lub po ciężkiej pracy, dają im po trochu ięczmieniu; w *Matsmaiu* zaś i *Sachalinie* gdzie zimo upada dużo śniegu, zmuszeni są przysposabiać dla nich siano. Z mnostwa koni Japońskich, któreśmy wiedzieli, nie było żadnego siwey maści, ani białey, lecz różnych ciemnych, naywięcej zaś karych. Zapytywaliśmy Japończyków czyli na głównych wyspach ich kraiu, są konie białey maści, i odpowiedzieli nam że to jest bardzo rzadką rzeczą. Zreszto są u nich konie dużego wzrostu, lecz tych nie wiele. Japończykowie swoich koni nigdy nie kują, albowiem nie mają potrzeby jeżdżenia po lodzie; jeżeli jeżdżą w czasie deszczów po górach i gdzie przy spuszczeniu się i iechaniu pod górę jest ślisko, robią w ów czas drewniane niskie kłódeczki, wielkością i kształtem podobne do końskiego lub wołowego kopyta, jeżeli do wołów używają; te kłódeczki, wkładają w bardzo grubą skórę lwa morskiego,

lub iakiego innego zwierzka, i w białą w nie przez skórę żelazne gwozdzie z wielkimi ostremi klapkami, które służą zamiast podkowy, gdy tę skórą przywiązuia mocno pod nogę konia aż do kolana.

Bydło rogate także iest bardzo małe w Japonii nawet nie mocno, albowiem Japończykowie nie używając ani mięsa, ani mleka, nie staraią się o wytuzczenie onego.

Konopie rosną w północnych prowincjach Japonii a nawet w Matsmaiu ie widzieliśmy, wspomniałem wyżej naco Japończykowie tey rośliny używaią.

Drzewo kadcy rośnie tu w wielkiej obfitości, i przynosi wielką korzyść mieszkancóm. Japończykowie objaśniali nam użytek tego drzewa, lecz niemożna go było o tyle poiać ażeby zrobić dokładna iego opisanie.

Złota i Srebra maią Japończykowie bardzo dużo, są w tym kraiu bogate rudnie w różnych częściach państwa, wiele z tych rząd rozkopywać nie pozwala, ażeby godność tych metalów nie spadła. — Oprócz pieniędzy Japończykowie ze złota i srebra wielki maią użytek. Świątynie Japońskie są ozdobione tym metalem, panowie noszą szable ze złotemi albo srebrnemi rękoieściami, i pochwy niemi są obłożone, wyrabiaią z nich lulki dla ludzi {bogatyh; i różne rzeczy lakierowane iakoto: stołowe naczynia, pudełka, kuferki i t. d. są ozdobione złotem i srebrem wiele bogatyh iedwabnych materyi bywa tkanych temi metalami, w stolicach zaś wiele domów maią złocenne dachy, w domach zaś Xiążęcych i ludzi bogatyh,

mnóstwo znajduje się ozdób z tych metalów, piękna ozdabia się także rzeczami złotymi i srebrnymi.

Cyny, Ołowiu, Saletry i Siarki mają Japończykowie podostatek dla swojej wygody. Nietylko kule karabinowe lecz też i armatne wykuwają z ołowiu, dla tego że wojny już dwieście lat nie było; jeżeliby zaś Japończykowie żyli po Europejsku, wkrótce by zapomnieli tej rozkoszy. Co się tyczy siarki, mają całą wyspę nią pokrytą, nad tą wyspą od gorących źródeł nieustannie wznosi się para. Japończykowie ją policzają do liczby siedmiu cudów swego państwa o których nam powiadali (*).

W spomniawszy o płodach które stanowią główne potrzeby Japońskiego narodu, powiem teraz o tych, które namiętność uczyniła potrzebnymi, czyli które w pewnych tylko względach są użyteczne iako to:

Drogie kamienie perły i marmur, oraz rzadkie kamienie innych rodzajów; drzewo kanforowe, lakierowe, drzewa owocowe, ogrodowe: owoce, różnego

*) Obawa żeby Japończykowie nie odkryli moich uwag zmuszała mnie do spisywania ich na małych karteczkach które pilnie ukrywałem. Niewiem jakim sposobem niektóre z nich zginęły między nimi i te na których miałem zapisane te siedm cudów; teraz trzy z nich tylko pamiętam a te są: *pierwsze* ta wyspa, *drugie* góra na której po nocach okazuje się ogień chociaż tam nikogo niema, *trzecie* bardzo głęboka studnia od natury utworzona w którą rzuciwszy małeńki kamyczek daje się słyszeć nadzwyczajny łoskot.

gatunku, dzikie rośliny; domowe i dzikie zwierzęta Japończyków użyteczne.

Japończykowie mają drogie kamienie płodu własnej ich ziemi lecz iakie mianowicie, dowiedzieć się nie mogliśmy. Ich urzędnicy widząc tabakierkę i inne kosztowne rzeczy darowane przez Katarzynę IIgą-Cesarzową Japończykowi Kodaiowi, który ie ze sobą do kraiu przywiózł, powiadali że u nich są kamienie takie iakiemi te rzeczy były ozdobione, lecz rzemieślnicy Japońscy niemogą ich tak pięknie wyrobić.

Perłę mają bardzo wiele lecz dużych niemieliśmy zdarzenia widzieć.

Marmuru różnych gatunków iest tu bardzo wiele, Japończykowie pokazywali nam różne rzeczy zrobione z białego marmuru, z niewiele zielonemi żyłkami oraz z innego gatunku, z którego w Petersburgu iest zbudowana *Jssaiowska Katedralna Cerkiew*. Oprócz tego pokazywali nam pieczętki, z robione z seredolitu, różnych gatunków agatu, i innych kamieni których nazwiska nie znam. Na brzegach Xięstwa *Nambu* i *Tcyngaru*, daią się postrzagać nie wielkie kamyczki różnych kolorów wielkości zwyczajnego orzecha, które-od są bardzo pięknie wypokrawane, i powierzchownie zdaią się być przezroczystemi iak krzystal.— Japończykowie dali nam 12 takich kamyczków czerwonych i tyleż białych zamiast szasek, lecz maytek któremu zaleciłem wziąć ie ze sobą zgubił na drodze.—

Wielu Japończyków nosi przy sobie perfumy do których składu wchodzi kanfora, a nawet samą kanfo-

rę bez żadney mieszaniny. Powiadali nam że w południowej części Japonii drzewo które ią wydaie iest w wielkiej obfitości tak że oprócz rozchodu iey do lekarstw, nie małą liczbę oddaia Holendrom i do Chin odsyłaia. Przyczem powiadali ze bywa u nich i fabrykowana kanfora którą nie każdy od prawdziwey rozróżni. —

Japoński lakier i w Europie słynie. Drzewo które ten sok wydaie, rośnie w takiej obfitości że Japończykowie lakieruia wszystkie stołowe naczynia różnego rodzaju kufarki, pudełka, siodła, łuki, strzały, dzidy, nakrywki do broni, patrontasy, skrzyńeczki od tytoniu, w lepszych domach ściany, słowem wszystkie nawet fraszki które chcą okazać iasnemi i błyszczącemi. Zdarzało się nam widzieć naylepszą lakierowaną robotę na szkatałce czyli pudełku Gubernatorskiem które umyślnie dla pokazania nam przysłał, glans na niem tak był pięknie wydany, że mógłby służyć za zwierściadło. Naturalny kolor tego soku iest biały lecz zmieszawszy go z farbami, można mu nadać kolor podług upodobania. Naylepsza i nayczyscieysza lakierowana robota w Japonii bywa koloru czerwonego i czarnego, prawie wszystkie ich rzeczy są temi kolorami lakierowane, z reszto widzieliśmy też rzeczy lakierowane kolorem żółtym, zielonym, siwym i innemi nawet lakieruia kolorem marmurowym. Sok lakierowy gdy iest świeży ma przymioty iadawite, i szkodliwy iest dla tych którzy go zbieraią, z tego powodu różne przy zbieraniu go zachowuią się ostrożności, iednak gdy przez czas pewen w powie-

trzu postoi, iadowitą moc swoją utraca. Naczynia lakierowane bez najmniejszey obawy używać można: przytém Japończykowie tak pięknie umieją je lakierować, że nalawszy gorącej wody w lakierowane naczynie, można ią pić nie czuiąc najmniejszego zapachu farby; iednak lakier ostatniego gatunku niema tey zalety, i w takowych naczyniach nawet od ciepłej wody zapach farby czuć się daie.

W drzewach owocowych Japończykowie nie cierpią niedostatku: rodzą tu pomarańcze, cytryny, morele, brzoskwinie, śliwki, figi, wiśnie, gruszki, jabłka kasztany i t. d. Dziwną iest rzeczą że w tak różnych klimatach iakie są w Japonii, niema mieysce w którychby dozdrzewał winograd. Japończykowie mają tylko winograd drobny, dziki, który iest bardzo kwaśny, i używają marynowany do sałaty; może być dla tego, że rośnie w lasach pod cieniem drzew, Japończykowie zaś nie uważają za rzecz konieczną, albo może niechęcią przeznaczyć ziemi na pielegnowanie onego. —

Po ryżu i rybie, zieleniny stanowią ulubiony pokarm Japończyków: mają oni bardzo dużo ogrodowych owoców iako to: melony, kawony, tykwy, trawianki, ogórki, rzepę, marchew, gorczycę i t. d. nie mogliśmy się dowiedziec czy mają kapustę, objaśnialiśmy im po kilkakroć tę roślinę, i rysowaliśmy ią, lecz zawsze się odzywali, że nic podobnego w Japonii nie widzieli. Oprócz melonów i kawonów innych owoców ogrodowych Japończykowie syrowych nie iedzą; lecz zawsze gotowane; dziwili się nam że

iedliśmy surowe ogórki z octem i ze solą. Gorczycę Japończykowie mieszaią z octem, i iedzą z rybą, a naywięcey z surowemi rybiemi chrząstkami. Bardzo wiele także rodzi w Japonii strączkowego czerwonego pieprzu i maku: pieprz iedzą syrowy z rozmaitemi potrawami, nie kiedy gotuią go w cukrze, i używaią zamiast konfitur; mak mieszaią z cukrem albo miodem, i oblewaią nim miejsce zrobione z ryżu tłuczonego; białą z niego oley w którym smażą rybę inne potrawy przygotowuią.

W liczbie innych roślin w państwie Japońskiem używanych wiadoma nam iest cukrowa trzcina, czarna i czerwona smorodzina, czeremcha, koper, grzyby, morska kapusta, i jagody dzikiey róży czyli szepszyny, którey mnóstwo rośnie w północnych Japońskich prowincjach. Mieszkańce używaią szepszyny zamiast lekarstwa od bólu żołądka na wzbudzenie wiatrów, i na ten koniec iedzą ją syrowo. —

Trzciny cukrowey w Japonii bardzo mało, przytem dobywany z niey cukier iest czarnego koloru i mały słodczy, zapewne dla tego, że niedostatek ziemi potrzebney dla roślin koniecznych, nie pozwala Japończykom zatrudnić się uprawianiem rośliny która iedynie do roskoszy służy. —

Smorzędzinę i czeremchę Japończykowie solą i iedzą zamiast sałaty, ludzie biedni z kopru i łobody gotuią zupeł, także iedzą je kwaszone lub solone. Grzyby lubią i ludzie bogaci, używaią ich do zup, także solą i marynuią w occie. —

Co się tyczy morskiej kapusty ta prawie wszędzie (*) nie użyteczna roślina dostarcza w Japonii nie tylko żywności dla milionów ludzi, lecz też przedmiot handlowy stanowi. Japończykowie ją suszą i potem używają w zupie, albo zawijają w nłą rybę, i z gotowawszy iedzą razem, niekiedy zaś przysmażywszy na ogniu posypują solą, i iedzą za łakotek. Kapusta ta więcey służy napokarm ludzi ubogich, iednak i bogaci niekiedy iey używają, tylko dla nich inaczey ją przygotowują, nawet dla samego Imperatora niemalą ilość posyłaia.—

Z domowych czworonożnych zwierząt, oprócz koni i krów o których wyżey wspomnieliśmy, Japończykowie ieszcze utrzymują świni, psów i kotów; pierwsze służą za pokarm tym sektom którym wolno iesć mięso, psów używają do polowania, koty zaś wypełniaia tę powinność co w Europie chociaź ieden z pisarzy mówi że koty Japońskie myszy nie łowią: iest to fałszem, albowiem w tém z darzeniu natura w Japonii odstąpiłaby praw swoich, nadto z doświadczenia znamy nie sprawiedliwość tey uwagi: będący u nas kot Japoński odbywał swoje rzemiosło z wielką sztuką, i zapewnie nie ustępował żadnemu Euro-

*) W Irlandyi używają tey rośliny do uprawy gruntów i dla tego cenę pewną do niey przywiązują. W czasie moiey wtym kraju bytności, ieden znaiomy mi obywatel pokłócił się z sąsiadem za to, że on nad brzegami iego majątku łowił morską kapustę, pogroził mu nawet że iezeli raz ieszcze to zrobi, on go zastrzeli, iako łupieżcę cudzey własności.

peyskiemu kotowi, przytem dodać należy że służąc nam za zabawę w naszym więzieniu, był naszym faworytem nie miał zatem niedostatku w jedzeniu; iednak łowił myszy i szczury, powodując się wzbudzeniu iustynktu. A więc gdy pierwsi pisarze o Japonii, i zwierzętem tego kraiu odiać chcieli skłonności które im twórca natury udzielił, dziwnaż iest rzeczą, że i samych Japończyków nie przedstawili takimi iak byli w istocie! —

Kury i kaczki są iedynemi domowemi ptakami używanemi na pokarm w Japonii, lecz bardzo mała liczba mieszkańców na pokarm ich używa, chociaż nie które sekty niemają na to zakazu, iednak nie zabiają ich z przywiązania iakie my niekiedy mamy do pokojowych naszych zwierząt. Jeżeli się zdarzyło że który z nas zachorował Japończykowie zaś słyszeli od nas że rosół z kury uważają w Europie iako najlepszy pokarm choremu, chcieli nam usłużyć, i wtedy z wielką trudnością mogli znaleźć takiego któryby sprzedał im kurę, bez względu na wielką cenę którą ofiarowali.

Japończykowie lubią iaja: gotują ie na twardo, i używają za łakocie iak nie które inne płody; niekiedy iedzą ie z pomarańczami, dla nas zaś gotowali w zupie z zieleniną. Dla ludzi bogatych trzymają kury w izbach (*) gdzie się one niesą i karmią ie samym ryżem. Panowie i urzędnicy, nie zechcieliby ieść iay

*) W liczbie tych kur znajdzie się też mała liczba takich które zowią cesarskiemi.

od tej kury która chodzi po dziedzińcu i ziada różnego rodzaju nieczystości. Niektórzy z nich utrzymują łabędzi, gęsi, kury indyjskie, lecz tylko dla ich piękności, iak unas mekiedy trzymają pawiów, które się i w Japonii znajdują. —

Po dzikich czworonożnych zwierzętach, są w pewnym względzie użyteczne Japończykóm wieprze, niedzwiedzie, ielenie, kozy dzikie, i zaiące; z tych te sekty którym mięso ieść wolno na pokarm używają; o prócz tego z niedzwiedzi i ieleni inny mają użytek: w połnocney części Japonii gdzie zimo bywa bardzo chłodno, ludzie ubodzy używają niedzwiedziej skóry zamiast odzieży, bogaci zaś robią z nich podróżne nakrycia, na rzeczy kosztowne które chcą od uszkodzenia zachować *np.* kuferki z odzieżą, pudełka i t. d. żółc niedzwiedzią zamieniają w twardą masę, której używają od bólu żołądka, i innych chorób za lekarstwo. Ta żółc w wielkiej iest cenie u Japończyków, i drogo się kupuje, z przyczyny uzdrawiającej własności iaką iey przypisują. Twierdzą oni że żółc niedzwiedzi zabiłanych na wyspie *Nifon* iest daleko skuteczniejszą od żółci niedzwiedzi *Matsmayskich* i dla tego tych ostatnich, nie tyle cenią; przy sprzedawaniu żółci niedzwiedziej strzelcy używają różnych podstępów i oszukaństw: będąc na polowaniu popolicie zabiłają te wszystkie zwierzęta, które natrafiają, i żółc z nich wyimują, gdy się zaś im uda zabić niedzwiedzia, w ten czas wychodzą z nim na wielki gościniec i niosą go niby do domu z żadnym z przechodzących nie mówiąc; lecz że Japończykowie

nie opuszczają zdarzenia kupowania kosztownego dla nich lekarstwa, zatem ludzie którzy strzelców na drodze spotykają, zapytują ich zwykle, czy przedana żółć z niedźwiedzia? W ten czas ci pokazują im żółć innego zwierza, i jeżeli kupujący nie zna się na tym towarze, bywa oszukany: tym sposobem z iednego niedźwiedzia mogą wielu żółć sprzedać. Zreszto wielu Japończyków ze smaku umieją rozróżnić nie tylko żółć innego zwierza, lecz nawet żółć niedźwiedzia z wyspy *Nifonu*, od *Matsmayskiego*. Nasz tłumacz *Kumadzero* był iednym z takich znawców. Użycie tego lekarstwa iest nader proste: kasaia żółć po najmniejszym kawałeczku i połykają. Ze skór jelenich Japończycy wyrabiają gatunek grubego i cienkiego zamazu.

Z owadów pożytecznych oprócz iedwabników mają Japończycy leśne pszczoły. Miod który z nich otrzymują, iedynie do lekarstw iest używany; podobnie i wosk kupują lekarze do plastrów. —

Do trzeciego i ostatniego oddziału płodów Japońskich policzę te które albo wcale żadney korzyści nie przynoszą mieszkańcom, albo bardzo małą. Do Królestwa kopalnego tej klasy, można policzyć kamienne węgle, które są w Japonii lecz bez żadnego użytku. —

Z jagód, maliny, poziomki, i truskawki, które w Europie tak są cenione, w oczach Japończyków nie znaczą; jagody te poczytują oni za bardzo szkodliwe zdrowiu, i prawdę mówiąc w tym kraju nie mają one żadney przyjemności, zapach ich zaledwie czuć się dać, słodycz mała przy tem są bardzo we-

dniste, wielkości zaś nie mniejszey od naszych, i koloru ciemno-czerwonego. Japończykowie nie lubią w ogóle żadnych jagód które rosną w trawie.

Z drapieżnych czworonożnych zwierząt, oprócz niedzwiedzi, są w Japonii borsuki, lamparty, wilki, psy dzikie, i lisy: ostatnim przesądni Japończykowie moc czarta przypisują: w południowych i środkowych prowincjach tego państwa rodzą się małpy różnego rodzaju na wyspie zaś *Matsmai* sobole, które są szerści czerwonawey, zatem żadney ceny nie mają. Słonie, lwy, tygrysy, wielbłądy, osły, psy gończe, charty, łęgawe i wiele innych psów różnych gatunków, tylko z rysunków są Japończykom znaiome. —

Ptaków drapieżnych mają bardzo dużo iako to: orły, sokoły, iastrzębie, krogulce i t. d. z dzikich ptaków iedzą gęsi i kaczki (*) różnych gatunków; łabędzie i żurawie, uważają się za święte i nikt ich zabić nie śmie. Z ptaków śpiewających, które się i w naszych klimatach znajdują, widzieliśmy w klatkach (**) skowronki, szczygły i czyże, innych gatunków widzieć nam nie zdarzyło się.

Prostych ptaków iako to: kukulek, wron, galek, wróblów i t. d. w północney Japonii i w *Matsmai* tyle jest co u nas. Papug i kanarków w całej Japonii niema. Morskich ptaków przy brzegach Japońskich

*) Rozumieją się sekty którym welno iść mięso, leca nie wszyscy Japończykowie.

**), Japończykowie lubią u siebie utrzymywać śpiewające ptaki, z tem są u nich sklepy w których je sprzedają.

jest wielkie mnóstwo, a temi są: rybołowcy różnych gatunków, czayki, papugi morskie, grenalndzkie gołębie i t. d.

Otóż jest wszystko co mogłem powiedzieć o płodach Japonii.

W artykule o przemyśle tego narodu, pierwsze miejsce trzymać powinny fabryki iadwabnych materyi, stalowe, porcelanowe, i rzeczy lakierowanych różnego gatunku.

Fabryki iadwabne nie tylko są ważne z przyczyny wielkiej ilości materyi w nich wyrabianych, lecz też i z dobroci onych. Japończykowie wyrabiają różnego gatunku materye, które w swoiey dobroci Chińskim nie ustępują.

Co się tycze rzeczy stalowych, szable i kinzały Japońskie zaledwie nie przechodzą w dobroci wszystkie bronie tego rodzaju w całym świecie, wyjąwszy może *Damaskie*. Wytrzymują one nadzwyczajną próbę. W polerowaniu stali i wszystkich innych metalów Japończykowie bardzo są zręczni; wyrabiają nawet metalowe zwierściadła, które tak dobrze okazują przedmioty, iak nasze sklanne. Widzieliśmy często Japońskie stolarskie i ciesielskie narzędzia, które co do mocy i piękności wyrobienia, może mało ustępują Angielskim. Piły ich tak są dobre że piłują najtwardsze drzewo w nacyńsze deszczułki.

Porcellana Japońska, daleko jest lepsza od Chińskiej, lecz bardzo droga, i wyrabiają icy tak mało, że nie może być wystarczającą potrzebóm całego państwa, zatem Japończykowie wiele porcellanowych naczyń otrzymują z Chin. Z reszto jest tu prosta por-

cellana i faians; oba tę gatunki w robieniu są bardzo ciężkie i grube, nadto w ogóle rzeczy tego rodzaju oprócz najlepszych, grube się u nich wyrabiają.

Jakie lakierowane rzeczy robią w Japonii takich nigdzie zrobić nie można, i to już jest Europejczykom wiadomo.

Fabryki bawełniane powinny być w Japonii bardzo liczne, i wielkie, z przyczyny ogólnego użycia bawełnianej materji w całym kraju; zda się jednak, że Japończykowie albo nie umieją albo niechęcą wyrabiać dobrych gatunków bawełnianej materji: nam nigdy nie zdarzyło się widzieć ani jednego kawałka dobrze zrobionego. Zobaczywszy nasze chustki do nosa wyrobione we *Wschodniej Indyi* niechcieli Japończykowie wierzyć aby one z bawełny zrobione były.

Roboty metalowe w Japonii bardzo są piękne, mianowicie naczynia miedziane robią mocno i pięknie.

Japończykowie umieją odlewać metalowe statuy, wykuwają je z kamienia i wyrzynają, z drzewa, lecz biorąc miarę z ich posągów, które w *Matsmayskich* świątyniach widzieliśmy, te sztuki są tu w wielkiej niedoskonałości, w tych równie iak i w malarstwie, w sztychowaniu i drukarstwie, daleko i bardzo daleko zostali nawet za temi Europejskimi narodami, u których można mówić że sztuki te są jeszcze w stanie dzieciństwa. W rzeźbie zaś oprócz statuy, dosyć są zręczni, ich pieniądze złote, srebrne i miedziane wybite są wybornie. Oprócz wyż wspomnionych głównych czyli bogatszych wyrobków, Japończykowie ze sztu-

ką ćwiczą się w wielu innych iako to: są tu obszerne zakłady dla wypędzenia wódki z ryżu nazwanego *Sotczio* dla robienia wódki *sagi* z teyże rośliny. Fabryki tytoniu, wylewanych naczyń żelaznych, i różnych innych płodów nie tyle kosztownych, lecz niemniej dla narodu potrzebnych, np. wiele tysięcy ludzi zatrudnia się wyrobieniem słomianego obuwia, takichże kapeluszków, mat i t. d. Należy zważyć że Japończycy mają fabryki i zakłady, prawie w całym państwie, lecz najbogatsze są w miastach *Kio*, *Eddo*, i *Osagu*. —

Ile Japończycy są pracowici w rękodzielnictwach tyle równie niez mordowani w przemysłach; osobliwie są zręczni w rybołówstwie i zatrudniają się niemi z wielką pilnością. Zwierzęta różnego gatunku zwykle dzidami zabijają lecz częścicę strzelają, psów zaś do ich wyszukania używają. Ptaki, strzelają i łowią siećmi, lecz małe ptaszki łowią sposobem szczególnym: ze smoły albo soku pewnego drzewa robią smolistą masę, i nią smarują leżące drzewa i ryżem posypują, — ryż wabi ptaszków, które siadając na drzewa tak mocno do nich nogami się przylepiają że wydobyć się nie mogą, i tym sposobem całemi stadami stają się zdobyczą myśliwca.

Wspomniawszy o pracowitości tego narodu należy wyznać że i między niemi podobnie iak u innych narodów są próżniacy, którzy włócząc się po ulicach miejscach niepotrzebnych i szynkowniach, znajdując wyżywienie różnego rodzaju oszustwem, inni zaś żyją iedynie z jałmużny. Następujący sposób którym pró-

źniacy w Japonii a mianowicie kobiety dostają pieniądze, zasługuje na uwagę ze swojej okropności: łowią one różney wielkości i kolorów żmieie, z których bardzo sztucznie wymuią żądla tak, że żmieie weale im szkodzić nie mogą, potem rozbierają się do naga zostawując tylko niewielką przepaskę w tych miejscach które do przykrywania, wstyd naydzikszych nawet ludzi skłania, obwiiają żmiiami ręce nogi i całe ciało, i tym sposobem formują z otwartych syczących żmii gatunek odzieży różnych kolorów, i w tak strasznym, a razem błyszczącym odzieniu chodzą po ulicach, śpiewają, tańcują, i robią mnóstwo innych dziwaczych niedorzeczności dla dostania pieniędzy, albo raczej iałmużny od widzów.

Japonią bez wątpienia można nazwać państwem handlowém, jeżeli tylko obszerny wewnętrzny handel ma dać prawo na takie nazwisko. Wszystkie Xięstwa i prowincye, tego ludnego państwa, mają między sobą handlowe stosunki, i związki. Nadzwyczajna różnica klimatów w całej obszerności przez Japońskie prowincye obeymowaney, w różnych częściach dostarcza rozmaite płody, których wszyscy w ogóle potrzebują. Konieczność zaś pracowitość i czynność narodowa, dostarcza mu sposobów korzystniejszego używania darów przyrodzenia i sztuki; zatem mieszkańce całego kraju są połączeni wzajemnym handlem, który się wodą i lądem odbywa, więcey iednak wodą. Nadbrzeczne morza Japonii, i rzeki spławne, są pokryte tysiącami statków które towary po całym kraju rozwożą. Chociaż ich żegluga jest tylko przybrzeżna, i

budowa statków wcale jest niesposobna do dalszego pływania, mianowicie po wielkich morzach, iednak ich statki są bardzo obszerne dla ich żeglugi, wiele z nich ma po 100 stóp i więcey długości, i wszystkie są nadzwyczajnie szerokie. Wielkie statki Japońskie mogą unieść gruzu od 16 do 20 tysięcy pudów. Dla bezpieczeństwa żeglugi mają Japonczykowie różne'pożyteczne urządzenia iako to: w każdym porcie są dla wprowadzenia i wyprowadzenia statków *locmanowie*, którzy ze swego doświadczenia, oraz korzystając ze znaków, powinni przepowiadać pogodę, i radzić żeglującym albo czekać, albo też puszczać się w podróż. W mieyscach właściwych przeznaczeni są ludzie do zapalania *maiaków*, na wysokościach zaś gdzie potrzeba postawione są różne cechy i t. d. Do przewożenia towarów lądem, gdzie wodą tego dokazać nie można są zrobione dobre drogi i mosty. *Matsmay* jest kolonią Japońską, iednak i tu bez względu na bystrość rzek i surowość klimatu, bez względu na nadzwyczajne góry i przepaści, drogi tak są porządne że można im zazdrościć. Na czystém polu, w odległości od miasta widzieliśmy takie mosty (*) iakie w niektórych prowincjonalnych miastach krajów Europejskich nie często widziałem. —

Skłonność Japońskiego narodu do handlu, postrzegać się daie we wszystkich miastach i wsiach; w każdym

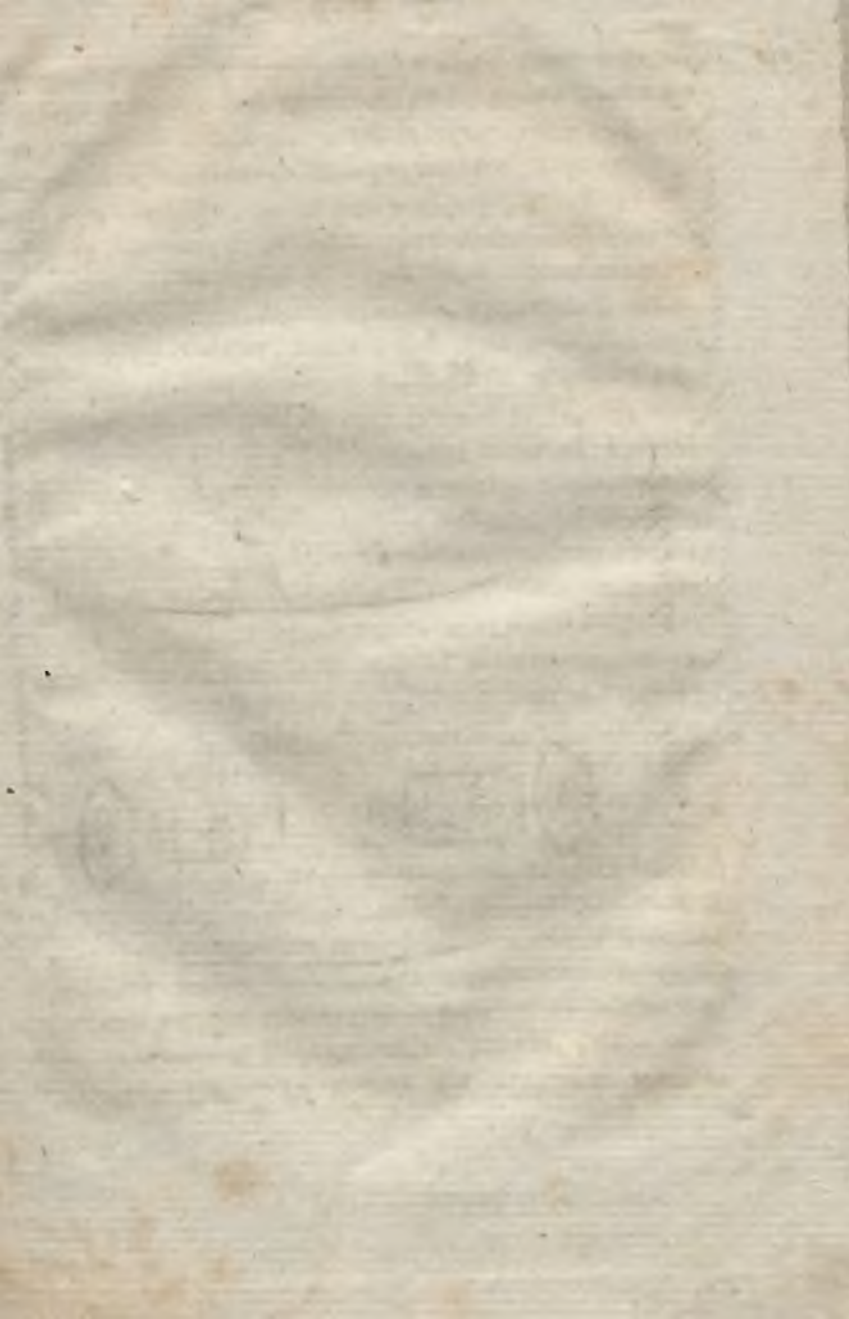
*) Japończycy swoje mosty robią pięknie i mocno; ieden w nich daie się postrzegać niedostatek, że niemają poręczy, lecz zamiast tych kładą się ogromno dyle z obu stron: zato ich mosty są bardzo szerokie.

prawie domu jest sklep na towary mniej więcej ważne. Podobnie iak w Anglii gdzie często obok sklepu jubilera, który kilkakroć sto tysięcy kosztuje widzimy inny mało znaczący, tak i w Japonii kupiec handlujący bogatemi iedwabnymi materyami, z kupcem słomianych obuwi mieszka ią rzędem i ma ią swoje sklepy. Co do porządku wszelkiego rodzaju, Japończykowie bardzo są Anglikóm podobni, podobnie iak ci, lubią czystość i zupełną akuratność: iak u Anglików na kaźdey przedawaney bagateli bywa drukowany bilet oznaczający nazwisko towaru, cenę i użycie rzeczy, nazwisko maystra lub fabryki, a niekiedy po chwałę towaru; tak samo w Japonii prawie wszystkie towary sprzedaią się z podobnemi drukowanemi *epigrafami* nawet tytoń, pomadę, proszek do zębów, i inne drobnostki zawilaią w papirek na którym jest drukowana wiadomośc o godności i dobroci rzeczy. Równie i porządek zachowywany przez nich w pakowaniu towarów Europeyskiemu nie ustępuje. Na ryż i inne wiktuały, używaią worków słomianych; do rzeczy zaś płynnych ani béczek ani beczulek nie ma ią, lecz te wszystkie rzeczy iako to: *Sotczło, sagę soię* i t. d. wlewaią w kadki ma iące od 3. do 4. wiader. Kadki te ma ią tylko drewniane obręcze, u góry są szersze, w desce zaś zwierzchniey znajduie się nieiaki otwor zwykle kwadratowy. Lepszy gatunek *sagi* wożą Japończykowie w niewielkich glinianych dzbankach; materye zaś różnego rodzaju, herbatę, naczynia i inne lepsze rzeczy, zawsze układa ią w paki. Co się zaś tyczy bogatych iedwabnych materyi, kaźdy iey ka-

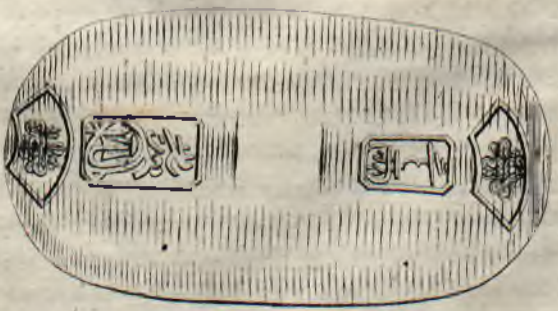
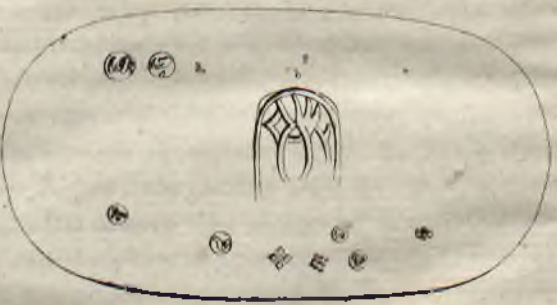
wątek wkłada się w oddzielną pakę zrobioną z bardzo cienkich desek, i na każdej pacy jest osobny napis oznaczający gatunek towaru, imię maystra, miarę albo ilość i t. d.

W każdym porcie handlowym znajduje się oddzielna ekspedycja odpowiadająca naszej komorze, która ma dozór nad wkładaniem i wykładaniem towarów; pilnie żeby potajemnie nic nie było włożone na statek, ani na nim przywiezione, odbiera cła, i ma inne różne powinności do handlu należące. Cło czyli podatek prawie ze wszystkich przywiezionych towarów obowiązani są opłacić kupcy do kasy Imperatora lub Xięcia, a to podług tego do jakiego portu zawijają. Dla dozoru nad stojącymi w porcie statkami mają Japończykowie urzędnika którego obowiązek bardzo jest podobny do naszych *Gawenmeystrów*, nad to bywa on naczelnikiem i nad *locmanami*. Przed odjazdem naszym do Rosyi mieszkając w *Chakodade* staliśmy w jednym domu z tym *Gawenmeystem* i widzieliśmy że co ranku przychodziło do niego mnóstwo maytków i innego stanu ludzi, stąd mogliśmy poznać że jego obowiązek nie był małej wagi.

Dla wygod kupieckich i ulżenia handlu rząd wydaje listy czyli tak zwane *Gazety kupieckie* obejmujące wiadomość o cenach głównych towarów w różnych częściach państwa. Na podobny koniec publiczność przez gazety uwiadamia o urodzeniu ryżu i innych płodów od samego zeyścia zboża do żniwa, lud ciągle wzajemne czyni doniesienia, o stanie w jakim się one w każdej prowincyi znajdują. Ta gorliwość Japoń-



o Japanni ur B. Golemnina pag III.



Moneta Japoniska

Monna Medator's The Museum's Catalogue Part Two No. 1000

skiego rządu o dobru ogólnem i o cząstkowej korzyści tego narodu, jest zewszeh miar godna pochwały, i zapewne będzie nie ostatnią przyczyną, mogącą zapewnić uprzedzonych Europejczyków, lecz zreszto surowych sędziów, że już czas wyłączyć Japończyków z klasy barbarzyńców. Dla upowszechnienia handlu po całym kraju i podania sposobności handlującym odbywania onego, Japończykowie wprowadzili w użycie wexle i rewersa, które u nich mają moc na zasadzie i pod zasłoną praw podobnie iak w państwach Europejskich; w południowej prowincyi Japonii wexle mają kurs iednakowy z brzęczącą monetą. Pieniądze u Japończyków są troiakiego gatunku: złote, srebrne i miedziane, ostatnie bywają okrągłe, i z dziurkami we środku, przez które nawlekaią sznurek i noszą zamiast worka lub sakiewki. Monety zowią się po Japońsku *mon*. Japończykowie zobaczywszy naszą kopykę porównywali ją ze swoiemi pieniędzmi, i znajdowali w niej cztery *mony*. Złote i srebrne monety, bywają w ich kraju podługowate czworograniaste grubsze od Imperiału; na każdej z nich położone iest nazwisko, cena, rok bicia monety, i nazwisko maystra, zreszto niemając zdarzenia poznawać ani próby metalu ani iego wagi, niemogę co do ceny Japońskich pieniędzy z naszymi porównać.

Nayobszerniejszy handel lądowy odbywa się do miasta *Kio* stolicy duchownego Imperatora, albowiem to miasto nie iest nadmorskie, lecz będąc bardzo ludne, i zamożne w różnego rodzaju fabryki, ściąga wielu kncpów państwa, którzy dla przywozu swoich

towarów i odwozu tu nabieranych niemają sposobności łączenia się wodnego. Z nadmorskich miast, *Eddo* stolica świeckiego Imperatora wyprawia najważniejszy handel, po całym kraju, po niem najsławniejszy ze wszystkich miast jest *Ossaga* od *Eddo* leżące w południowo-zachodniej stronie o 120 *Japońskich ry* (*) z reszto prawie w każdym księstwie ktorego część przytyka do morza są bogate handlowe miasta.

W Europie już wiadomo że handel Japończyków z cudzoziemcami jest bardzo ograniczony, przyczyną tego jest nieufność Japońskiego rządu ku Europejczykom, i niedorzeczne onich mniemanie do czego w prawdzie sami Europejcykowie postępami swoimi dali powód; z reszto iakkolwiek bądź czy rząd Japoński jest w swoich mniemaniach sprawiedliwy, albo nie, niech sądzą inni, ja tylko powiem że w ogóle lud życzy sobie handlu z cudzoziemcami mianowicie z Europejczykami, lecz oświeceni Japończykowie, nie mając na uwadze wielu znaczących skutków mogących dla nich wyniknąć od ciągłych stosunków z cudzoziemcami, widzą tylko osobiste korzyści, które handel z niemi przynieść im może. Do czasu w którym Europejcykowie pokusili się wprowadzić do Japonii wiarę Chrześciańską, państwo Japońskie prowadziło obszerny handel na całym wschodzie. Okręty Japońskie nietylko dopływały do *Chin*, lecz i do różnych wysp Indyjskich nawet do samey *Indyi zachodniej*, którą Japończykowie nazywają *Tendzeiu*; lecz

*) Około pięciu set werstw.

rząd Japoński na dwa wieki od tąd, zakazał pod karą śmierci iezdzenia Japońskim poddanym do obcych krajów, i wpuszczać cudzoziemców postanowił nie inaczej, iak z wielką ostrożnością, i to w małej ilości. Dziś okręty Japońskie mogą tylko handlować w *Korei*, i na wyspach *Liceyskich* dla tego że mieszkańce tych wysp, w pewnym względzie w ich władaniu zostaią, płacą im podatki, do swego zaś kraju statki dwóch dopiero wspomnionych narodów i Chińskie, przypuszczaią w bardzo małej illosci: z Enropeyczyków zaś samym tylko Holendróm wolno z niemi handlować i to na urządzeniach bardzo ograniczonych, i z takiemi ostrożnościami, że mieszkaiący w Japonii, i przyjeżdżaiący tu Holendrzy więcey zdaią się być niewolnikami, niżeli narodem wolnym, który przyiaznie handlem się zatrudnia (*) Chinczykowie przywożą do Japonii ryż, porcellanę, słoniową kość,

*) Gdy Portugalczycy, najpierwi z Europeyczyków zwiedaiących Iaponią, w połowie XVI wieku odkryli z niemi handel, były im podówczas nadane nadzwyczajne przywileie, mogli wozić do Iaponii towary iakie chcieli, i w żądanej ilości, mieli prawo przedawania onych we wszystkich częściach państwa, i za cenę iaką sami przeznaczą, lecz ich dumna i chciwość oburzyły rząd Japoński przeciw Europejskim narodom, i położyły zas dy terażniejszey wgardy iaką kn nim Iapofczykowie czuią; oraz nieufności z iaką są nawet ku tym narodom, które swemi przyjaciółami zuią, bez wątpienia dla tego że Holendrów trocho tylko za uczciwszych od innych Europeyczyków uważaią.

wyrobioną i prostą kitaykę, piasek cukrowy, korzeń Dzyn — dzeń (**) rośliny lekarskie kwasy, różne bagatele, iako to luki i t. d. biorą w zamian od Japończyków miedź czerwoną, rzeczy lakierowane, soloną i suszoną rybę, morską kapustę, i niektóre wyrobki fabryk tego kraju. —

Od Holendrów otrzymują cukier, lukrecyą, słoniową kość, żelazo, rośliny lekarskie, saletrę, kwasy, nie które gatunki farb, sukno, szkło, i wiele innych wyrobków Europejskich iako to: zegarki, zwierciadła, instrumenta metalowe, i t. p. płacą im czerwoną miedzią, lakierem, ryżem, i niektórymi wyrobkami swoimi, iako to: lakierowanymi rzeczami porcellaną i t. d. słyszałem że Japończycy swém lakierowaniem naczyniem prowadzą bardzo korzystny handel do wysp *Maleyskich* czyli *Molukskich*.

Równie dla Chińczyków iak i dla Holendrów odkryty jest ieden port *Nanhassaki* leżący w południowej stronie Japonii w inne zaś wchodzić surowo zastrzeżono. Równie i w handlu, albo raczej powiedzieć zamianie towarów tak z Chińczykami iak z Holendrami Japończycy trzymają się iednego perządku, a mianowicie okręty po przyścięciu do portów *Nanhassaki* i ukończeniu ustanowionych wzajemnych hono-

*) Dzin-dzan (gensing) czyli tak zwany *korzeń chiński* w wielkim szacunku w całym Chinach i Japonii gdzie bardzo drogo się sprzedaje, dla tego że przypisują mu nadzwyczajną siłę przywracania i wzmacniania rzeźwości którą przed czasem tracą ludzie lubieżni.

rów i cermonii wydobywać powinni wszystkie swoje towary i wyłożyć na brzeg. W ten czas urzędnicy czyli powiedzieć lepiej plenipotenci, i rewizorowie ze strony Japońskiego Imperatora, (ponieważ cały zagraniczny handel do niego należy) zaświadczaią ich dobroć i ilość; potem składają u siebie radę i naznaczają cenę towarów którą powinni przyjąć właściciele okrętów, zostaje im pod ów czas dwa środki, albo przystać na przełożenie Japończyków albo zabrać towary na okręt i wracać do domu: targować się nie można, albowiem Japończykowie żadnych innych umów słuchać nie zechcą. Takim sposobem Imperator za pomocą swoich upelnomocnionych, kupiwszy zagraniczne towary przedaie one całkowicie swoim kupcom którzy mają prawo sprzedawania ich częściami. Sądząc po nadzwyczajney cenie za którą bagatelki Holenderskie w Japonii sprzedają się, należy myśleć że albo wielkie pieniądze biorą za nie Holendrzy, albo Imperator i tego kupcy nakładają bardzo wielką cenę, zapewne iednak obie strony wspólnie zyskują.—

Ludność i siły zbrojne.

Już od dwóch wieków państwo Japońskie żadney nie miało woyny, ani obcey ze swoiemi sąsiadami, ani domowey, oprócz rzadko zdarzających się mało znaczących domowych zamieszek. Dodać i to jeszcze należy że Japończykowie nie znają morowey zarazy czyli dzumy, nad to nie mają żadnych zgubnych chorób, oprócz ospy, i choroby weneryczney. Z tego

wszystkiego wynika, że Japonia nie zna złego które w innych krajach mnożeniu się rodu ludzkiego przeskadza, i tem jest szczególnie szczęśliwa, że nuygłownieysze złe które ród człowieczy gubi (woyna) nie jest im znane. Państwo używające trwającego długo pokoju, i zdrowego klimatu, powinno być bardzo ludne i takim właśnie jest Japonia, iednakże wiedzieć istotną liczbę mieszkańców którzy prowincye Japońskie zaludniają, było mi rzeczą niepodobną, albowiem Japończykowie którzy nas otaczali, nie mogli nam nawet obiasnić czy rząd ich ma godną wiary wiadomość o ludności swojego kraju, mówiąc że spis iey zrobić jest rzeczą bardzo trudną, a nawet nie podobną dla tego, że wiele milionów biednych ludzi nie ma żadnego stałego siedliska albo raczey żadnego przytułku, lecz mieszka na odkrytem powietrzu po ulicach, i lasach: iednak aby nam dać wyobrażenie o ludności swego państwa będący przy nas uczeni i tłumacz *Teske* pokazywali kartę całej Japonii zrobioną na bardzo wielkiem podługowatym arkuszu, na której nie tylko były oznaczone wszystkie miasta, lecz nawet wsie które tak często spostrzegać się dawały, iż karta cała, atramentem nie iako obryzganą być się zdawała. Pokazywali nam też iedno miejsce na drodze prowadzącej, z *Mimciu* (*) do *Eddo* które u nich stepem się nazywa, albowiem rzeka co obok płynie rozlewa te

*) *Mimciu* miasto przy *Tcyngarskiej* odnodze odległe od *Eddo* o 200 Japońskich ry (przeszło 800 werstw) iadący z *Matsmaiu* do stolicy zawiaiają do portu tego miasta,

miejsce i przez to osiadać na niem zabrania. Obszer-
ność stepu Japońskiego jest taka, że przenoszący le-
ktyki w których jeżdżą podróżni, wyszedłszy rano
z wioski leżącej na pograniczu tej pustyńi, idą przez
nią aż do zachodu słońca, to jest, sądząc podług tego
iako oni noszą swoje lektyki, powinni przejść dwa
puste miejsca, po werstw 18 każde, i otosą stępy Ja-
pońskie! nadto pokazywali nam plan swojej stolicy
Eddo, objaśniając rozległość iako ona zajmuie, po-
wiadali że iey, człowiek od końca do końca za cały
dzień przejść nie może. Twierdzili Japończykowie,
na zapytanie nasze o ludności ich stolicy, że powin-
no być w niej więcej iako 10. milionów, i gdy zda-
waliśmy się o tem wątpić, a nawet wyraźnie dali po-
znać że temu trudno dać wiarę, oni pokazawszy nam
swoie nieukątkowanie, na drugi dzień przynieśli list
od iednego z urzędników którzy wprzód długi czas
służył w stolicy. W nim było napisano, że miasto
Eddo na głównych i wielkich ulicach liczy, fronto-
wych domów (*) 280. tysięcy. W każdym z tych do-
mów mieszka od 30. do 40. ludzi; kładąc tylko po
30. liczba mieszkańców wyniesie 8,400,000 ludzi, ie-
żeli tu dołączymy obywateli domków i chatek, oraz
ludzi mieszkających na czystem powietrzu; gwardyę
cesarską, straż Xiążąt mieszkających w stolicy, ich

*) Po Japońsku *Sodo-iii*, to jest takich domów, które stoją fron-
tem przy samej ulicy, i zowią ich tak dla różnicy od tych
domków i chatek które są rozrzucone po różnych zaułkach,
i tam gdzie niem? istetych ulic,

świty i t. d. liczba mieszkańców powinna przenosić 10. milionów. W dowód swojego mniemania to nam ieszczepowiadali Japończykowie, że w *Eddo* samych ślepych rachują do 30. tysięcy ludzi (*). Nic przeciw

*) Do rządu wielu dziwacznych urzędów w Japonii należy klasa albo raczypowiedzieć zakon ślepych którzy z woli rządu w całym państwie zebrani są w jedno towarzystwo, mające swoje ustawy przywileje i naczelnika, którego nazywają *Xięciem*, naznaczeni są mu pomocnicy kassyerowie dla strzeżenia kassy i t. d. także ślepi. Cwiczą się w różnych robotach podług zdatości każdego, i oddają swemu Xięciu, płacąc jaką za swe trudy odbierają; dochowuje się ona w kassie ogólnej i jest używaną podług zasad dla tego towarzystwa przepisanych. Wielu z tych ślepych wykonywa lekarskie rzemiosło, mianowicie w różnych rodzajach chorób od których Japończykowie leczą się w łaźniach, są także muzykantami. Powodem założenia towarzystwa ślepych, był jeden waleczny *Japoński wódz* który w czasie wojny domowej ntraciwszy swojego Xięcia i dobroczyńcę zabitego od ręki jego współzawodnika, był zabrany do niego w niewolę. Nie tylko zwycięzca przebaczył temu wodzowi, lecz też osypał wielo łaskami i nakoniec zapytał czyli życzy mu służyć, lecz on odpowiedział, że czuję jego łaskę i wiele mu winien wdzięczności, lecz za to iż zabił pierwszego jego monarchę i dobroczyńcę nie tylko służyć mu niechce lecz nadto nie może na niego spojrzeć żeby nie nczuł w swoim sercu usilnego żądania, odemszczenia mu jego śmiercią; zatem żeby to nastąpić nie mogło, postanowił pozbawić siebie sposobów wykonania kiedy swej zemsty, i w tém wyrwał obie oczy i rzucił je przed zwycięzcą. Po śmierci tego odważnego wodza, jego następcy ustanowili zakon ślepych który do dziś dnia istnieje. =

temu nie mogliśmy mówić, nie podobna było ani przystać na ich rachubę ani iey odrzucić, zreszto nie można tego podania za niepodobne do prawdy uważać, a więcey ieszcze za nieistotne, albowiem mając na uwadze obszerność miasta, iego rozkład który widzieliśmy na pokazywaney nam karcie, oraz wąskie iego ulice, rzeczywiście może ono mieścić w sobie 10. milionów, dla tego że naywiększa poprzeczna długość wynosi przeszło ośm Japońskich ry to iest od 32. do 35. werstw. Teske nas zapewniał, że pomimo tak ogromną rozległość tego miasta co raz się ono powiększa, i w dowód tego powiadał, że w czasie bytności swoiey w stolicy, mieszkał u kupca przedaiącego dzikie kamienie na fundamenta domów, i że ten przedawał ich bardzo dużo z wielką dla siebie korzyścią, że zaś pożary często zdarzają się w Eddo i kamienie niszczą, zatem zwykle te sprzedawane, są użyte na fundamenta domów nowych. Niezmierna ludność państwa Japońskiego często zmusza biednych ludzi do zabijania dzieci swoich w samey młodości, jeżeli one mają oznaki słabego zdrowia lub nieurody. Prawa surowo zakazują tego rodzaju zabójstwa; lecz rząd nie bardzo się przywiązuje do wybadania przyczyn dla których dzieci umierają, być może dla tego, że z przyczyn politycznych nie wiele potrzebuje ludzi, a zatem przestępstwa tego rodzaju łatwo zostają rodzicom przebaczone. Zreszto mniemam że czytelnik mi to przebaczy iż nie naznaczam przynajmniey stosunkowey liczby mieszkańców Japonii iest to niepodobnym, chociaż niektórzy woiażujący, sądząc tylko z tłumów

ludu chodzącego po ulicach, w tych miastach które przejeżdżali, śmiało oznaczają wyrachowaną prawdziwą ludność całego państwa.

Spokojność w jakimkolwiek narodzie długo trwająca, nie sprzyja postępom jego nauk woennych, mianowicie w Japonii gdzie prawem zakazano wprowadzać do kraju obce wynalazki, lecz tylko przesta- wać na własnych które z niedostatku doświadczeń i pracowitości w sztuce woiennej są bardzo niedosko- nałe, nowość do ich woennego systematu w prowa- dzają wiekami, zreszto pilne uważanie starożytnego porządku i prawideł, całą ich taktykę stanowi.

Powiedziałem wyżej że stopień żołnierza Japoń- skiego jest sukcesyonalny, każdy z nich zaciągający się do woyska powinien wykonać przysięgę wierno- ści Imperatorowi, którą podpisaćie własną ręką, ro- zerżnąwszy do tego jeden palec. Potem otrzymując wyższe stopnie, przysięgi nie ponawia. W Japonii są żołnierze Imperatorscy i Xiążęcy, każdy Xiąże obo- wiązany jest utrzymać przeznaczoną mu liczbę wojska, i używać go podług woli monarchy. O liczbie woysk nie mogliśmy się dowiedzieć, albo raczy pr- awdę mówiąc nie mieliśmy wielkiej chęci za daleko posuwać naszą ciekawość o takich przedmiotach, ob- awiając się ażeby z obszernemi naszymi wiadomościami o Japonii, nie przyszło nam przez całe życie pozostać w więzieniu tego kraju, albowiem Japończykowie mo- gliby na złą stronę wytłomaczyć naszą ciekawość, i wnosić, że te wiadomości zbieramy w celu użycia onych na ich szkodę; niedowierzanie zaś rządu Japońskiego,

rozciąga się szczególniej na Rossyan iako blizkich sąsiadów.

Japońskie woysko składa się z artyleryi, piechoty i kawaleryi. Ostatniey nie widzieliśmy, lecz słyszeliśmy tylko, że na iezdzców wybierani są najlepsi ludzie mający bogatą odzież dobre konie i są uzbroieni w szable, dzidy, i pistolety.

Artylerya Japońska, iest ieszcze w wielkiej niedoskonałości, może ona dziś być w takim stanie, w jakim widzieliśmy naszą Europeyską w ten czas, gdy armat używać zaczęto. Japońskie karabiny robione w ich kraiu są z miedzi, i w porównaniu z kalibrem niezmierney grubości. Część środkowa iest gwintowana na nabóy i dlatego Japończykowie swoje armaty bardzo po mału nabijaią nawet i po nabiciu nie wprzód strzelaią aż wszyscy artylerzyści oddalą się w miejsca bezpieczną, i ieden z nich zapala bardzo długim lontem, a więc ich strzelanie odgłosem swoim może tylko przestraszyć ludzi dzikich nie zaś Europeycków. Armat dużego kalibru Japończykowie nie mają, są tylko Holenderskie 18. i 24. funtowe; iedną z takowych sami widzieliśmy na bateryi około Chakodade. Japończykowie używaią także małych falkonetów bardzo ciężkich z przyczyny grubości onychże, ich lasety zrobione są bardzo niedokładnie i tak ciężkie, że z wielką trudnością można ie udzwignąć. Japończykowie używaią własnego prochu, który robią z tych że samych materyałów co i nasz, lecz w iakiej proporcyi onych używaią, nam nie wiadomo. Należy myśleć że bardzo dużo mieszaią węgla, albowiem dym

przy strzelaniu, bywa bardzo gęsty i czarny. Nie zdarzyło się nam widzieć Japońskich faierwerków lecz jeżeli mamy dać wiarę będącym przy nas Japończykom, powinni oni być bardzo zręczni w robieniu tych śmiesznych ogni, których dawali nam szczegółowe opisanie. —

Piechota Japońska jest uzbroiona karabinami, strzałami, dzidami, lecz szable i kinzały są orężem wspólnym każdemu żołnierzowi. Ich karabiny i pistolety także są z miedzi, bardzo ciężkie mają osady, nie wielkie kolby, których przy strzelaniu o ramie nie opierają, lecz koniec kolby trzymają przy prawey stronie twarzy i tym sposobem mierzą. Zamiast krzemienia w kurek kładą lont, który gdy potrzeba strzelać zapalają, lecz że przy nabijaniu broni potrzeba mieć wielką ostrożność żeby się proch na panewce wprzód od knota nie zapalił, zatem ich strzelanie niemoże się prędko odbywać.

Daleko zręczniej strzał niż ręczney broni Japończykowie używają, ich dzidy, są osadzone na bardzo długich żerdziach, i dla tego są ciężkie i nie zdatne do użycia.

Codzienny ubior Japońskiego żołnierza, jest krótki szlafrok powyżey opisany pod nazwiskiem *Chaury*, noszą go zwierzchu, właściwey swoiey odzieży nie opasując się. Jedni tylko Imperatorscy żołnierze mają iedwabne *Chaury* czarnego koloru, z białemi haftami na połach, plecach i grzbiecie; każdy udzielny Xiąże ma dla swojego woyska odmienny mundur z materyi bawełnianey, wszyscy zaś mają iednego kro-

iu np. żołnierze Xięcia *Nambuskiego* noszą błękitne *Chaury*, z białym kołem na grzbiecie, mundur żołnierzy Xięcia *Tcyngarskiego* jest czarny, z białym kwadratem na grzbiecie i t. d. Paradna, czyli świąteczna odzież żołnierza Japońskiego jest bogata, i składa się z długich pantalonów i krótkiej sukni (podobnej do długiego kołnierza u płaszcza) która się robi z jakiegokolwiek drogiej iedwabnej materji, wyszytej złotem, srebrem i iedwabiem, ta odzież bywa rozmaitego koloru, i jest chowana w magazynach państwa, rozdaie się żołnierzom podług potrzeby. W czasie pobytu naszego okrętu *Dyany* w *Chakodade* wszystkie żołnierze w tém mieście znajdujący się, byli w ten ubior odziani.

Woienna odzież Japońskich żołnierzy składa się z krótkich a szerokich spodni, oraz z takiegoż *koletu*, czyli kaftanika, na który wkładają zbroie, na pierś i na grzbiet, nawet ręce ich i nogi są pokryte zbroją zrobioną z blachy, nadto wdziewają wspomniane *Chaury*, których w czasie bitw nie noszą. Na głowach mają wielkie lakierowane kapelusze, zrobione z metalu, podobnie jak pancerze, nadto używają ieszcze masek dla zasłonięcia twarzy od nieprzyjacielskich razów. W ogóle Japońska woienna odzież jest ciężka i krępuje żołnierza tak, że on niemoże działać z należytą zręcznością.

Żołnierze pobierają żołą ryżem, tych wyjąwszy którzy się znajdują na wyspach *Matsmaiu*, *Iturupie* i *Sachalinie*, albowiem tym dają część ryżem, część zaś pieniędzmi. Ryżu większą część sprzedają na in-

ne swoje potrzeby. Żołnierze Xiążęcy mają lepszy żołd niż Imperatorscy, lecz ostatni, mają większe od pierwszych przywileje.

W czasie bytności naszej na wyspie *Matsmai* często bywały ćwiczenia wojskowe, ręczną bronią i armatami, kto trafi dwa razy wcięż do celu dostaje nagrodę pieniężną. Niewiem czyli te ćwiczenia ciągle się odbywają jednak Japończykowie nas zapewniali że są zwyczajne. Z reszto niedziw że gotowano się pod ów czas do wojny, albowiem Japończykowie zabrawszy nas w niewolę podstępem, powinni byli spodziewać się że Rossya w tym celu zechce się zniemi porozumieć tym lub innym sposobem.

W Japonii niema dowódców woysk którzyby ciągle urzęda te sprawowali, lecz w czasie wojny gdy się woyska zbierają Imperator naczelnych wodzów przeznacza, Xiążęta zaś innych naczelników mianują. Zwyczaj ten jest podobny, do używanego niegdys w Rossyi, przed zaprowadzeniem woysk regularnych. Japońscy woyskowi naczelnicy w ogóle nazywają się *Taysza*, do tego zaś nazwiska dla oznaczenia stopnia starszeństwa i władzy, przydają nazwisko szczególne. Głównymi dowódcami woysk prawie zawsze bywają panujący Xiążęta, inni zaś dowódcy są ze szlachty, i urzędników cywilnych, dla tego nie można zrobić porównania cywilnych urzędników z woyskowemi iakie jest w Rossyi (*)

) Nawet w niektórych naródach Europejskich, nie można porównać urzędników cywilnych z woyskowemi, up. w Angli,

W nauce Inżynierii tyle są Japończykowie biegli, ile i w innych naukach wojskowych. Twierdze ich i baterie które nam widzieć zdarzyło się są zrobione

-
- Sekretarz Stanu, pierwszy członek Admiralitertwa, Kassyer państwa i wielu innych urzędników mogą nie mieć żadney rangi. Przeciwnie w Japonii wszyscy urzędnicy cywilni, mają rangi których używają nawet po uwolnieniu się od urzędu; lecz zajmując urząd w wojsku, otrzymują dowództwo podobny tego jak Imperator lub Xiążę przeznaczy, bez względu na urzędy cywilne, z których główniejsze po Gubernatorze są:
- 1) *Himniahu* Radcy: mają najwyższy urząd w miastach Cesarskich prowincyi, oprócz tych w których mieszka *Bunio* czyli Gubernator.
 - 2) *Szrabiahu* pomocnicy *Himniahu*; są sędziami spraw cywilnych i kryminalnych, oraz naznaczeni bywają za naczelników miast drugiego rzędu, i nadmorskich lub pogranicznych twierdz. =
 - 3) *Motdemi* Kassyer prowincyi mający w swoim zarządzeniu wszystkie rzeczy skarbowe.
 - 4) *Szatoiahu* są naczelnikami małych miast, w wielkich zaś bywają pomocnikami naczelników, i ci nie mogą odbywać najważniejszych obowiązków do ich urzędów przywiązanych. Z tej klasy urzędnicy bywali naznaczeni dla dozoru w naszym więzieniu i gdy nas przeprowadzano z jednego miejsca na drugie, mieli naczelnictwo nad strażą.
 - 5) *Zaydziu* Sekretarz czyli rządcą interesów odhychających się na piśmie.
 - 6) *Zaiłdziu- Istomihuda*, pomocnik Sekretarza czyli podsekretarz. =

Pierwsze pięć klas mają prawo zasiadać w radzie Gubernatorskiej, gdy o co ważnego sąd idzie. W ten czas gdy nas

bez żadnych prawideł, i tak śmieszne, iż się zdaie że ci ktorzy ie budowali, nietylko nie stosowali do przepisów nauki, ale nawet zdrowego rozsądku. Bateria, która iest przeznaczoną dla obrony *Chakodadey-skiego* portu, iest opatrzona armatami bardzo małego kalibru, i postawiona na niezmiernie wysokiey górze mającey pionowey wysokości przeszło półtora sta sążni, przy tém dosyć daleko od brzegu. Zdaie się ią widząc że Inżynierowie nie myśleli tu o zatamowaniu wniścia nieprzyziacielskim okrętom, lecz starali się o приспособienie będącym na bateryi wygodnego miejsca do ucieczki iezeliby nieprzyziaciele wylądować postanowili.

Przed zakazem od rządu Japońskiego wydanym (w końcu XVI. wieku) odpływania mieszkańców w cudze kraie, Japończykowie mieli flotę swoienną. Zapewne ona nie była w takim stanie w iakim są nasze Europeyskie, ich okręty były wielkie opatrzone nie wiele armatami, i mogły unieść wielu uzbroionych ludzi, lecz budowa onych nie mogła się zdać do pływania w dalekie morza, urządzenia zas ieszcze były gorsze, mieli one w ten czas iak i do dziś dnia mają na statkach handlowych, po iednym bardzo dużym maszcie, i po iednym niezmierney wielkości żaglu.—

przyprowadzono i wypytywano, każdy z nich zajmował miejsce podług starszeństwa. Oprócz tych rang Japończykowie mają mnostwo innych są nawet tu rangi cywilne, nie tylko niższe od rangi *sierzanta* (*kumino-kaszra*) lecz nawet *zoltiera* (*dossin*) iako to *Jamawari* (leśniczy) *Takahuda* (sokolami poluiący) i t. d.

Dziś w Japonii niema wojennych okrętów oprócz gale-
rów czyli *jacht* które do zabawy służą, i są od nie-
których Xiążąt utrzymywane. Kupieckie okręty, nie
mogą mieć armat, albowiem to prawo wyłącznie na-
leży do statków samego Imperatora, które tylko mo-
gą być malowane kolorem czerwonym. Zresztę gdy-
by rząd Japoński koniecznie zażądał mieć wojenną
flotę nie bardzo trudno byłoby mu zbudować ją na
sposób Europejski, i doprowadzić do zupełney
doskonałości. Potrzeba tylko Japończykom wezwać
do kraju dwóch lub trzech okrętowych rzemie-
ślników, i kilku morskich oficerów, albowiem oni
dla założenia portów wojennych mają bardzo wygo-
dne stanowiska, wszystkie do budowy okrętów po-
trzebne materyały, mnostwo zdatnych cieśłów, i bar-
dzo zręcznych i odważnych maytków, naród zaś w o-
góle zupełnie pojętny i naśladowający. Japońscy żeglar-
rze postawieni na stopie Europejskiej w krótkim
czasie swoją flotę mogliby zrownać z naypierwszą w E-
uropie. Potrzeba im tylko odwagi w puszczaniu się
na morze, przy terażniejszym stanie ich statków al-
bowiem w dzisiejszym ich stanie, gdy znagła powsta-
nie burza, i odpędzi od brzegów, niewątpliwie fale
zniszczą rudel, złamią maszt, i w ten czas statek zosta-
ie oddany powodowaniu fal i wiatrów z których ta
które na oceanie wschodnim panują, albo wieją od
Japońskich brzegów, albo wdół onychże, zatem zosta-
iącym na statku pozostaje tylko oczekiwać w smu-
tku i rozpaczy własney zguby w morzu, lub rozbicia
na iakimkolwiek nieznanym brzegu, jeżeli się zas

z nich który ocali, iakimże sposobem może mieć nadzieję widzenia swoiey oyczyzny, z którą żaden prawie codzoiemski naród żadnego niema stosunku? Tym sposobem często przybijały szczątki rozbitych okrętów do naszych krajów, iako to: nad brzegi Kamczackie i na wyspy Aleutskie i Kurylskie, iednak daleko ich więcey ginie w morza. Często przekonaliśmy się o zręczności maytków Japońskich, rzecz dziwna, z iaką rostropnością i sztuką postępuią z wielkimi swoiemy łodziami, na silnych przybrzeżnych wirach, i naybystrzeyszym biegu wody przy wpadaniu rzek do morza gdzie wylew i odlew wody działa z zupełną mocą. Z takich maytków wszystkiego się można spodziewać. Za bardzo trudną i niebezpieczną swoią służbę maytkowie Japońscy biorą wielki żołd lecz w rozrzutności zupełnie są podobni maytkóm Angielskim, i równie iak oni zarobione pieniądze w ciągu kilku miesięcy z naywiększym narażeniem życia, tracą w kilka dni, na pijaństwo w szynkowniach i nierządne kobiety. —



Narody płacące podatki Japonii, i Japońskie kolonie.

Na dwa wieki od naszych czasów *Koreycyko-*
wie (*) i mieszkańce wysp *Liccyjskich* (**), pokonani
przez Japończyków, przyznali nad sobą władzę tego
narodu, i obowiązali się opłacać mu podatki, które
i do dziś dnia monarchowie Japońscy regularnie po-
bierają. Podatek ten podług słów Japończyków jest
bardzo małą summą, i jeżeli Imperatorowie Japońscy
ciągle ją otrzymują, nie pochodzi to z tąd, żeby chcie-
li mieć korzyść, lecz z iedney strony dla utrzymania
powagi i władzy, z drugiey pokory i uległości. Z te-
go powodu następcą monarchy panującego w Korei
powinien zawsze mieszkać na dworze Japońskim w za-
kład wierności monarsze. Utrzymują go Japończyko-
wie bardzo przyzwoicie, i okazują należne godnościom
iego uszanowanie. Na granicy Korei, mają Japoń-
czykowie twierdzą z licznym garnizonem, dla dozoru
czynności i postępów tego narodu, któremu Japoń-
ski rząd tém więcey niedowierza, że *Koreycykwie*
zostając w lennictwie u Japończyków, zależą też i od
Chin którym również płacą podatki; iednak dla le-
pszego zabezpieczenia siebie od mieszkańców Korei u-

*) Japończykowie *Koreę* nazywają *Korwa* zaś iey mieszkańców
Korewadzyn.

**) Po Japońsku te wyspy nazywają się *Dziu iu-kiu* leżą one
na południe od Japonii pod 26^o szerokości północney. w dłu-
gości zaś 128¹⁰/₂ od *Granwicza* na wschod.

trzymują znaczną część wojska na wyspie leżącej między Japonią i Koreą, na której ze strony południowo-zachodniej jest wielka obronna twierdza, leżąca w bardzo dobrym porcie. Wyspą tą rządzi *O-bunio* czyli Gubernator, mający równą rangę *Mats-mayskiemu* Gubernatorowi. Wspomniona twierdza na granicy Korei leżąca, jest także pod jego naczelnictwem. Jednak jeżeli Japońscy monarchowie nie mają wielkiej korzyści z podatku płacnego z *Korei*, przynajmniej handel z nią jest bardzo użyteczny i korzystny dla Japończyków. Otrzymują oni z tego kraju wiele roślin lekarskich, słodkie kartofle, korzeń *Dzyn-dzen*, słoniową kość, różne płody Chińskie, sami zaś płacą za nie suchą i soloną rybą, morską kapustą i różnemi wyrobkami swoich fabryk.

Co się tyczy mieszkańców wysp *Kurylskich* właściwie można ich nazwać poddanemi Japońskiego Imperatora niż lennikami bowiem chociaż oni mają swojego władcę czyli pana, swoją wiarę, i nie uległego najwyższego kapłana, oraz rządzą się prawami własnemi, lecz to tylko rościąga się do zwyczajnego obiegu rzeczy, lecz wprowadzać nowe ustawy, lub mieć stosunki z cudzoziemcami, bez zezwolenia rządu Japońskiego jest im zabroniono.

Japończykowie nam powiadali, że naród *Licey*ski jest bardzo ludny, biorąc miarę z mnóstwa wysp przez niego zamieszkałych; mieszkańcy są bardzo uczciwi, szlachetni i bojaźliwi; więcey zdają się być Chińczykami niż Japończykami, nawet ich język jest do Chińskiego podobny. Ich wyspy wydają płody wspólne

im i Chińczykóm. Handel który z niemi Japończykowie prowadzą, stanowią, rzeczy metalowe, naczynia lakierowane, solona i suszona ryba, morska kapusta, i towary które od Chin i Holendrów otrzymują; z tego kraiu biorą Japończykowie herbatę, tytoń, bawełnę, oraz niewielką ilość z wyrobków fabryk tamecznych. —

Wyspy *Matsmay*, *Kunaszyr*, *Iturup* i *Sachalin*, sprawiedliwie można nazwać koloniami Japońskimi, uważać iednak wypada dla honoru Japończyków, że nie duch zawoiowania, nie chciwość skarbów, zmusiły ich do zaludnienia kraiów innym narodóm uległych, lecz iedynie konieczność. Należy wiedzieć że za cztery wieki od naszej daty, pewen Xiążę Japoński, kupił południową część *Matsmai* od własnych iego mieszkanców i ta po dziś dzień nazywa się *kraiem Japońskim*. W całej obszerności między mnóstwem osad Japońskich, niema żadney wsi która by do właściwych mieszkańców tey wyspy należała. Pozostałą część *Matsmai* nazywają Japończykowie *Agnu-kfunu* to iest ziemią *Aynow*, i tego nazwiska używają sami nawet iego mieszkańcy (*) Wielkie mnóstwo ryby, w którą wody *Matsmay* oblewające

*) W czasie gdy Japończykowie w *Matsmai* osiedli właściwi iego mieszkańcy nazywali sami siebie *Eynzo-cy* lecz Japończykowie tey części którą opanowali, dali nazwisko *Matsmay*, od tytułu Xięcia który tę wyspę kupił, nazwiskiem zaś *Eynzo-cy* czyli prosto *Eynzo*, zaczęli oni mianować północną część tey wyspy, z reszto nazwisko *Matsmay*, po całej

obfitują, a która tak jest konieczną do życia niezliczonej liczby Japońskich mieszkańców, zmusiło Japończyków do otworzenia handlu z mieszkańcami *Matsmaiu*, nakoniec do zawarcia traktatów i otrzymania zezwolenia założenia rybnych zakładów na brzegach tego kraju, płacąc zato znaną im ilością potrzebnych towarów. Tym sposobem rozszerzyli się powoli Japończykowie na wszystkich brzegach wyspy. Wielka korzyść jaką otrzymują z odkupu rybnych zakładów, ośmieliła bardziej Japończyków i stała się im powodem odkrycia handlu z mieszkańcami wysp *Kunaszyru*, *Iturupu* i *Urapu*, i innych południowych wysp Kurylskich, oraz z północnymi mieszkańcami wyspy Sachalinu. Handel ten rząd Japoński wydzierżawia, nie całkowicie lecz częściami, różnym kupcom. Takim to sposobem Japończykowie mieli stosunki i związki handlowe ze wspomnionemi wyspami przez czas długi, nie myśląc bynajmniej o zaludnieniu onych, a tém mniej o podbiciu mieszkańców pod moc swoją. Wreście dowiedziawszy się przypadkiem że Rosyianie podbili od strony północnej tak zwane

rozeszło się wyspie, *Eynzo* zaś dało powód utworzenia tej ziemi którą Jeografowie nasi zowią *Ezzo* i o której tak wiele pisano niedorzeczności i tak wielki spór prowadzono, dopóki znajomi żeglarze *Lapieruz* *Broton*, *Kruzensztaru*, przez swoje odkrycie właściwego iey miejsca nie naznaczyli. Wszystkie zaś wyspy Kurylskie o.ólnem nazwiskiem Japończykowie zowią *Toy-sma* dla każdej zaś z osobna właściwe Kurylskie nazwiska zachowali.

przez nas wyspy Kurylskie, a nawet i na południe panowanie swoje rozszerzyli, w ten czas dopiero odważyli się południowe wyspy tego pasma podbić; a żeby później nie dać powodu do wojny, lub nie utracić tak dla ich kraia korzystnych rybnych zakładów. Mieszkańce nie znając prawej przyczyny takowego postępku Japończyków, chcieli się im opierać lecz wkrótce zostali pokonani, i władzy Japońskiego Imperatora poddać się musieli. Od tego czasu, Japończykowie zbudowali w miejscach wygodnych tych wysp twierdze, osadzili je garnizonami, i rządzą mieszkańcami, iak poddaniem ich Imperatora zostawiając wiele przywileiów o których niżej powiemy.

Niektórzy woiażerowie wątpią ażeby mieszkańce *Matsmai* i innych wysp *Kurylskich* ieden i ten sam naród składać mogli, i twierdzą, że *Ayny* i *Kurylscykowie* nie mają ze sobą żadnego podobieństwa, mnie mam iednak że mieszkańce wszystkich wysp *Kurylskich* (*), są iednym i tym samym narodem wyiąwszy niektóre pokolenia w południowej stronie *Matsmai*, które są nieiako narodem oddzielnym, i tego iak dowodzę. Łańcuch czyli pasmo wysp leżących między południowem wybrzezem *Kamczatki*, i *Japonią* nazywali Rosyianie wyspami *Kurylskimi* albowiem zobaczywszy z brzegu *Kamczackiego* dymiące się na tych wyspach ognie, nazywali je *Kuryły* od wyrazu *Kuriaszczyścia* dymiący, ztąd i same wyspy, nazwiska

*) *Matsmai* przyłączam do wysp *Kurylskich*, jest on rachuiąc od *Kamczatki* 22. i ostatnią wyspą tego pasma.

swoie otrzymały; właściwi zaś mieszkańcy, nie mają w swoim języku wyrazu, dla nazwania całego pasma wysp, mają tylko nazwiska właściwe każdej wyspie w szczególności, co zapewne stąd wyniknęło, że z początku nieznali oni czy są na ziemi inne kraje, oprócz wysp to pasmo składających; *Kamczatkę* nawet i *Japonię*, także nazywali nie wielkimi wyspami (*), sami zaś siebie Kurylczykowie we wszystkich wyspach mieszkający, nawet i w *Matsmaiu*, nazywają *Aynu*, co w ich języku niekiedy znaczy człowieka; dla rozróżnienia zaś mieszkańców różnych wysp, przydają do *Aynu* nazwisko wyspy w której mieszkają np *Kunaszyry-Aynu*, *Iturupu-Aynu*, ludzie *Kunaszyru*, *Iturupu* i t. d. Gdy oni po raz pierwszy cudzoziemców zobaczyli zdaje się że wątpili o tem że oni są tacy ludzie jak *Ayny*, albowiem nie nazywają ich tym imieniem lecz takim jakie cudzoziemcy o sobie powiedzieli, *Rusko* Rosyjanie, *Niponno* Japończykowie. — Przyznać należy, że Kurylczyków tylko te dwa narody są znaiome. Język mieszkańców wszystkich wysp *Kurylskich*, oprócz niektórych pokoleń *Matsmayskich* jest wzajem podobny, wyłączając niewielką liczbę słów i imion własnych tych rzeczy, które [najprzód *Kurylczykowie* północni od nas dostali; południowi zaś

*) Mieszkańcy wysp leżących na południowym oceanie mają nazwisko każdej wyspy, lecz całego pasma czyli Archipelagu żadnem nie nazywają nazwiskiem, co zapewne stąd pochodzi, że nieznając czy są na ziemi jakie inne kraje oprócz ich wysp nie mają potrzeby rozróżniać ich oddzielnem nazwiskiem.

od Japończyków; albowiem z nimi przyjęli razem ich nazwiska. Co się zaś tycze mieszkańców południowej strony *Matsmaiu*, chociaż do ich języka w prowadzono wiele obcych wyrazów, mianowicie Japońskich, iednak niemożna niedostrzedz, że pierwiastkowy ich język, był właściwy *Kurylski*, będący z nami w niewoli *Kurylczyk Alexy* często z nimi rozmawiał, i chociaż po większej części z trudnością mógł ich zrozumieć, iednak po niejakim objaśnieniu, wkrótce zgadywał ich myśli, słowem między językiem wysp *Kurylskich* i *Matsmaiu*, nierównie więcej iest podobieństwa niż między językiem *Polskim* i *Rossyjskim*. Powierzchność mieszkańców *Matsmaiu*, i innych wysp *Kurylskich*, przekonywa że oni są iednym i tym samym narodem, skład twarzy, nadzwyczajnie smagły kolor ciała pokrytego mnostwem włosów (*), czarne lśniące włosy i brody, słowem weyrzenie, i wszystko dowodzi wspólnego ich pochodzenia. Dziś różnica ta na tem iedynie polega, że mieszkańce *Matsmaiu* czyli *Matsmayscy Aynu*, są okazalsi, silniejsi, zdrowszy budowy ciała, i rostopnieysi niż *Kurylczykowie* czego przyczyną może być czynne ich życie, i obfi-

*) Mieszkańców północnych wysp *Kurylskich* *Rossyanie* nazywają *Kurylami*, południowych zaś *Mochnatemi* z mnostwa włosów któremi ich ciało iest pokryte, lecz *Kurylczykowie* północni, w tem południowym nie ustępują, bardzo inż dobrze przeyrzelismy że oni wszystkie są obrośli, nasz *Alexy*, redem zieduey północney wyspy *Kurylskiej* miał na sobie więcej włosów niż wielu innych mieszkańców *Matsmaiu*.

tość zdrowego pokarmu, albowiem już od czterech wieków Japończykowie z nimi prowadzą handel, i dostarczają im nie tylko ryżu, lecz też rzeczy służących do rozkoszy iakimi są tytoń *saga* i t. d. Przeciwnie inni Kurylczykowie, a mianowicie północni, mieszkaią w ubóstwie, żyją leśnemi korzeniami, zwierzętami morskimi, i dzikimi ptakami; których chociaż mają podostatek, iednak lenistwo nie pozwala im trudnić się nabyciem rzeczy potrzebnych do życia, zatem oni niekiedy po kilką dni zostają bez pokarmu, w najsłabszej próżności i śnie. Z reszto sama nawet zwyczajnie stwierdzają że *Aynu* i *Kurylczykowie* są iednym i tym samym narodem.

Kurylczykowie zależący od Rosyi, chociaż są i ochrzczeni, iednak takie tylko mają wyobrażenie o wierze, że w obecności Rosyan powinni się żegnać i oddawać pokłon obrazóm. Nie należy ani oczekiwać, ani wymagać od nich ażeby kiedy byli gorliwemi w obcej wierze której ich nikt nie uczy, Kapłani odwiedzają te miejsca raz tylko na rok; niekiedy nawet i to się nie zdarza, przytem najwięcey ze wszystkich Rosyan mający z nimi do czynienia, są ludzie trudniący się przemysłem, w ogóle pijacy i burdy, którzy bez wątpienia swoim prowadzeniem się i srogimi przeciwko nich postępkami, nie mogli podać tym wespół prawie dzikim bardzo pochlebnego zdania o swojej religii, zatem *Kurylczykowie* chociaż są obłudni w obliczu Rosyan, i udają że oprócz Chrześcijańskiej innej wiary wcale nieznają, iednak rzeczywiście starożytnie bóstwochwaltwo swoje dechowią, nawet

i 'znaydujący się znami w niewoli *Kurylczyk Alexy* niechciał nam wyznać prawdziwie że ziomkowie iego wiarę naszą nie bardzo uważają, ubocznie tylko i domysłami mogliśmy od niego dowiedzieć się prawdy: w takowém zdarzeniu zwykle mawiał, że starcy ich nie lubią naszej wiary lecz dochowują tę, którą ich dziadowie za prawą uznawali; i przyznawał się, że ich część z godna iest z tą iaką oddają mieszkańce *Mats-maiu* o ktorey powiemy niżej. W nieoświeconym narodzie bez wątpienia i młodzi nie będą tego szanować czem się starcy brzydzą, iednak iezeli się nasza wiara *Kurylczykom* nie podoba, to onich można powiedzieć że lubią nas naśladować mianowicie w rzeczach nie użytecznych, np. wszystkiey się golą, i noszą długie warkocze, przeciwnie zaś *Ayny* (*) brod iwoale nie golą włosy zaś strzygą na podobieństwo naszych *Jamszczyków* (**) lecz nierównie krocey. Nasi *Kuryl-*

*) Tego nazwiska będą używać mianując mieszkańców południowych wysp *Kurylskich* uległych Japonii dla rozróżnienia od Korsyiskich *Kurylczyków*.

*) Zatrzymałem właściwy wyraz Rosyjski, gdyż tłumaczenie iego Polskie zda się niezrozumiałem. Dziś w Rosyi *Jamszczyk* oznacza, służbę przy koniach pocztowych, lub inney prywatney osoby. Właściwe zaś nazwisko zda się oznaczać szlowski mieszkańca-ego wiamach. Słyszałem od uczonych Rosyanów że w Guberni P. rmskiej i Oremburskiej mianowicie w pierwszey mieszkający kilku powiatów przy Uł¹skich podróżach leżących, którzy właśnie powiększey części w rossijskich dołach i dołach mieszkają, zowią się *Jamszczykami* (przełto).

czykowie, noszą różnego kroju odzież, Rosyiską iaką tylko zdarzy się im otrzymać, dla *Aynów* zaś Japończykowie robią zupełnie oddzielną odzież, z płotna, dla starszyny zaś z materyi bawełnianey lub iedwabney. Jeżeli który z nich okaże iaką usługę, rząd Japoński nagradza go bogatą odzieżą haftowaną złotem i srebrem, albo też szablą w srebrney oprawie, *Kurylczykowie* i *Ayny*, lubią się zdobić różnemi fraszkami, które, pierwsi od nas; drudzy, od Japończyków dostają, iednak i do dziś dnia pozostała przy nich ich własna i rzec można w rodzona ozdoba; to iest: kobiety dla piekności, farbują sobie twarz i wargi kolorem sinym. Nadto między *Kurylczykami* i *Aynami*, iest ieszcze podobieństwo co do sposobów okazywania grzeczności, oraz iednakość pieśni i tańców i t. d. To zdaie się iest dostatecznym dla pokazania że *Ayny* *Kurylczykowie* są iednym i tym samym narodem. —

Japończykowie podbiwszy *Aynów* zostawili im główne prawa człowieczeństwa, to iest wolność oddawania czci Bogom ich przodków; prawo sążenia swoich sporów podług starożytnego zwyczaju i przez własną starszynyę. Nadto w odzieży i zwyczajach towarzystwa mogą zostawać przy dawnym zwyczaju oraz mieszkać w oddzielnych wioskach, pod rządem przez nich wybranym, i urzędnikami Japońskimi od rządu wyznaczonemi. —

Rząd Japoński przepisał prawem, azaby Japończykom bezpłatnie żadney usługi *Aynowie* nie okazywali, nawet roboty rządawę są opłacane z kassy; za

każdą pracę przeznaczona jest pewna opłata, *Aynowie* jednak nie są z niej kąteci, i powiadaią, że ona wcale zatrudnieniom ich nie odpowiada.

W czasie zimy mieszkaią *Aynowie* w jurtach czyli chatach zrobionych z ziemi, latem zaś w namiotach, w których niema ławek, ani zydlów. lecz siadaią zwykle na ziemi, podścielając trawę, lub Japońskie rogózki, pokarmem ich jest ryż który od Japończyków otrzymują, ryba, zwierzęta morskie, morska kapusta, różne dzikie rośliny, i korzenie. Nie którzy z nich naśladując Japończyków mają ogrody; wielu trudni się polowaniem, dzidami i strzałami swoimi zabija niedźwiedzi, ieleni, i zające; łowią ptaków, psów zaś na pokarm używają. W ogóle *Ayny* żyją nie czysto i nieporządnie. — Twarz i ręce umywają, a nawet i całe ciało, lecz tylko w ten czas gdy konieczność zmusza ich wleść do wody przy pracy, bielizny swojej nigdy nie myją, i w tem zupełnie są przeciwni Japończykom.

Odzież iak wyżej powiedziałem noszą tę którą z Japonii otrzymują zrobioną podług Japońskiego kroju, oprócz tey, w czasie zimy używają ciepłej odzieży którą szyją ze skór zwierząt zabitych na pokarm, naywięcey noszą odzież z niedźwiedzi, i psów, a to szerszią do góry. —

Wieloleństwo jest im pozwolone, mają oni po dwie i trzy żony, starszyczna zaś ma po więcey. Jeżeli się zdarzy, że który starszyczna rządzi wielo wioskami, w każdej z nich ma żonę: dzieci swoich uczą tylko polowania, rybołostwa, sztuki strzelania z łuku, i robot

w domowem pozyciu koniecznie potrzebnych. Pisma i praw pisanych nie mają, lecz wszystko przechodzi ustnie z pokolenia do pokolenia.

Zyją między sobą w naywiększey zgodzie i w ogóle są łagodni i spokojnego charakteru, dla cudzoziemców łaskawi i usłuzni, oraz bardzo grzeczni, i z uszanowaniem. Zwyczajnie ich przywitanie polega nie na ukłonach, lecz podeymiają obie ręce, z rozpostartemi palcami, ku twarzy; potem spuszczaią je bardzo powoli po brodzie nie iako ią głaszcząc do samego brzucha, i w ten czas nieco nachylaią głowę patrząc pilnie w oczy temu którego witaią; osobie godney szacunku powtarzaią to dwa lub trzy razy. Niedostatek wyrazów łaących, w ich ięzyku, iest dowodem szlachetności ich obyczajów. Nasi *Kurylczykowie* powiadali nam, że u nich zwykłe łaianie gdy się na kogo gniewaiają zawiera w słowach *nieroztropny niezręczny*. Gdy zaś kogo chcą bardziej złaiać nazywaiają go *głupcem* zupełnemu zaś *łaydakowi*, daiają nazwisko *psa*, gdy aż do tego stopnia *Kurylczyk* się rozgniewa, że zapomina co robi, używa Rossyiskiego ięzyka, tych słów których trudniaący się przemysem ich nauczyli. —

Siadaiają *Kurylczykowie* podobnym sposobem iak *Japończykowie* skurczywszy nogi, albo składaiając ie na krzyż, iak nasi *krawcy*; do tytoniu i mocnych trunków, są bardzo przywykli i wielcy ochotnicy: tytoniu przedaiają im *Japończykowie* tyle co potrzeba, na trunki zaś położoną iest miara i nikt nad nią wię-

cey dostarczyć im nie może a to dla tego żeby szkodliwe napoje nie zrodziły choroby, i nie dały im powodu kłutni lub innych sprzeczek. —

Japoński rząd nie pozwala *Aynóm* używać broni ognistej, zatem broń ich składa się dzid, szabel i strzał: strzały są napuszczone iadem, wiadomej rośliny *lutykiem* zwaney, skutek onego bywa prawie zawsze zabijający. —

Aynowie nie są powierzchownie bardzo weseli lecz bardziej się zdają smutnemi, i niespokojnemi. lubią przecież pieśni, i tańce pierwsze są bardzo przyjemne dla ucha, ostatnie zaś zawierają się w samych wykrzywianach. —

Słońce i Xiężyc poczytują za bóstwa lecz nie mają żadnych obrzędów czci, a nawet żadnego duchownego prawa, ani kapłanów, ani świątyń, wierzą tylko we dwa duchy zły i dobry, pierwszego wzywają za pośrednictwem pęczka gałązek razem związanych które na swoich domach wystawiają. Małą są dbali o wiarę i cześć religijną, i to tak dalece że Japończykowie poznawszy się z niemi, długi czas nie mogli poznać czy oni wierzą w jakie bóstwo. Najgłówniejszą korzyścią Japończyków wynikającą z zaludnienia wysp Kurylskich i *Sachalinu* są rybne zakłady. Przy tutejszych brzegach poławia się nieznana ilość różnego rodzaju ryb, oraz zwierząt morskich. Morska kapusta, i rakowiny nie małą także korzyść Japończykom przynoszą: o czem mowiliśmy wyżej. Z rakowin rodzaj który nasi *Kuryleczkowie*

baydarkami zowią u Japończyków Chińczyków i Koryczyków na szczególniejszą uwagę zasługuje ato z przyczyny uzdrawiającej siły jaką mu przyznają.

Lasy *Matsmayskie* i innych wysp Kurylskich do Japonii należących przynoszą im teraz nie małą korzyść. Drzewa które tu rosną są: dęby, iodły, sosny, tak zwane drzewo pachniące (gatunek cyprysu), brzozy, lipy, topole różnych gatuków, klony, iarzębina, czeremcha i inne. —

Z czworonożnych zwierząt w wyspach wspomnionych mianowicie w *Matsmaiu* rodzą w wielkiej obfitości niedźwiedzie, lisy, wilki, zające, ielenie, kozy dzikie, sobole, i polowe myszy, z ptaków zaś łatym przylatują gęsie, kaczki, i łabędzie. Zreszto ptaki zwyczajne i domowe są też same co i w *Kamczatoe*. —

Japończykowie nam powiadali, że góry *Matsmayskie* mają w sobie rudy złote, srebrne, i ołowiane, lecz rząd niewidzi potrzeby rozkopywania dwóch pierwszych metalów, ołów zaś zaczęto tylko rozkopywać w iednym mieyscu, znajdującem się w zachodniej stronie od *Matsmaiu*, w odległości od tegoż 18. Japońskich *ry* (około 75. werstw).

Wyspę *Sachalin* zowią Japończykowie *Karafata*, albowiem iey mieszkańce; tak ją nazywają którzy południową tylko stronę miannią *Tezoku* co może po dało powód nie którym nazwania tak całej wyspy. Do czasów przybycia w tę strony *Lapruza* Japończykowie nie mieli na tej wyspie żadnych mieysc obronnych, przyjeżdżali tylko w celu handlowym, lecz gdy

ten pojawił się z dwiema fregatami, w ten czas Japończykowie zostając w podeyrzeniu, czy Europejczykowie osieść tu nie myślą zajęli południową stronę *Sachalinu* i przedstawili rządowi Chińskiemu niebezpieczeństwa które im grozi, jeżeli Europejczycy z ich kraiami będą w sąsiedztwie, a tak te dwa narody, przystały na rozdzielenie wyspy po połowie, ażeby nie dopuścić Europejczyków do osiadania na niej, i teraz północna strona należy do Chin, południowa zaś do Japonii.—

O klimacie w łasnościach ziemi, i płodach *Sachalinu*, można prawie to samo powiedzieć co mówiłem o *Matsmai*, przytem wiedzieć należy że na *Sachalinie* podług Jeograficznego położenia tej wyspy, ziemia bywa chłodniejszą, i lato' nieprzyjemniejsze iak w *Matsmai*. —

Japończykowie nas zapewniali, że mieszkańce południowej strony *Sachalinu*, którą zowią *Karafata-Aynu*, w wielu względach Kurylczyków są podobni, i że to podobieństwo mianowicie w niektórych słowach ich języka pokazuje, że oba te narody niegdys ieden naród składały. Porównywaiąc słownik *Sachalińczyków*, przez *Laperuza* zrobiony, z moim który o Języku *Kurylskim* wydałem, znalazłem że oni równie mają bardzo wiele podobnych wyrazów, tak że najmnieyszey nie zostaje wątpliwości o istocie tego wniosku Japończyków.

Nie wspominam tu o ludności wysp *Kurylskich* i *Sachalinu* podwładnych Japonii, albowiem Japończy-

kowie z którymi obcowaliśmy, albo sami o tem nie wiedzieli, albo niechcieli nam powiedzieć: ażeby zaś przeznaczać na demysł, albo podług iakich niegodnych wiary mniemań liczbę mieszkańców, byłoby rzeczą próżną, toż samo można mówić i o dochodach państwa Japońskiego. —

K O N I E C.

SŁOWNICZEK JAPONSKI

Sposobem Alfabetycznym, podług zródłosto-
wu wyrazów ułożony przez K. P. Thunberga.

A bramusi, <i>pluskwa.</i>	Kanjo aiu, sanjo, ajou ra- chowac się.
Abunaka, <i>niebezpieczeństwo.</i>	Aksta, <i>brud, brudy.</i>
Abuncikoto, <i>niebezpieczny.</i>	Aki, <i>koń.</i>
Abumi, <i>strzemie.</i>	Aki, <i>próżny, czczy.</i>
Abura, <i>oliwa.</i>	Akooru, <i>wypróżniać.</i>
Tomosi abura, <i>olej pre- parowany do lamp.</i>	Akibonu iqno aki, <i>dniecie.</i>
Abura simoru, <i>prasa do wyciskania oleiu.</i>	Aksinga, <i>kichać.</i>
Abrano kara tran (<i>wie- loryba</i>).	Akuru, <i>otwarty.</i>
Afriu, <i>niewolnik.</i>	Akeru, <i>otwierać.</i>
Afo, <i>głupiec.</i>	Akubi, <i>usta otwarte.</i>
Agaganni, <i>miedź.</i>	Akubu, <i>uwagać pilnie.</i>
Aguru, <i>wstać.</i>	Amai, <i>amaga, słodki.</i>
Fino aguru <i>śłońce wscho- dzi.</i>	Amaru, <i>odważny.</i>
Agaruts, <i>trzewiki słomiane.</i>	Amar, <i>itame, bolesny.</i>
Aguru iajugourou, <i>okura,</i>	Am, <i>deszcz.</i>
nedo, askuru, <i>ofiario- wać.</i>	Ame no fiura <i>deszcz pada.</i>
Aguru tokuru, <i>kiecuru,</i>	Andon, <i>lampa.</i>
<i>topić, rozrzedzić.</i>	An, <i>młodsza siostra.</i>
Agoi i va, <i>ryba pieczona.</i>	Ani, <i>młodszy brat.</i>
Aidu, <i>roztrząsać.</i>	Anna, <i>ana, dziura.</i>
Aiioki, <i>ięki konanie.</i>	Kagui ana, <i>futro.</i>
Aiubu, <i>biegać.</i>	Annosa <i>przewodnik.</i>
Aijumi, <i>krok stopa.</i>	Ansuru, <i>rozważać.</i>
	Arei, <i>azeka, grubianin.</i>
	Aras, <i>grad.</i>
	Arassu, <i>fale morskie.</i>
	Aratarnu, <i>odwiedzać.</i>

- Aru myć.
 Araváranu, *uwiadamiac*,
 Sosa arme, *niepodobna*.
 Aru, alu, *miec*.
 Aruka, *wzdłuż*.
 As, *laska*.
 Asa, *plama*.
 Asi, *pot*.
 Asi sura, *pocić się*.
 Asi, *smak*.
 Asivu, *smakować*.
 Ajiuvau, *próba, rys*.
 Assai, assaka, *plytki*.
 Assegare, *prędko*.
 Assi, *noga*.
 Assubi, *roskosz*.
 Assubia, assubiso, *dom*
nierzadnic.
 Atarassi, *nowy świeży*.
 Atera, *dotykać się*.
 Atska, *gorący*.
 Atsururu, *rozgrzewać*.
 Atsumaru, *zgromadzać się*.
 Katabuvatsume, *rozmowa*
 Atsuru, *zgadnąć*.
 Atsuraiu, *rozkazać*.
 Atsuraie mono, *obsta-*
lunek.
 Atsusa, atsumi, *gruby*.
 Attamanna, *ból głowy*.
 Au, *być sprawiedliwym*.
 Ava, *piana*.
 Ava, tatsura *nienić się*.
 Ava, toru, *zbierać pianę*.
 Avasiru, *wczbray*.
- B.**
- Babo, *brat starszy*.
 Babo, bakka, *szalowy*.
- Bai bai, *handlować*.
 Bakari, *sum ieden*.
 Bukkemono, *widmo*.
 Bakkutii, *karty*.
 Bak kutjusu, *grać w karty*
 Bang, *straż*.
 Bamuru, *patrolować*.
 Banjo, *odwach*.
 O hau, *gwardya*.
 To bang, *czaty*.
 Banuin, *żołnierz*.
 Bus, fas, *most*.
 Bus fas, *brzeg*.
 Bas fas, *mały kúiek który*
Japończykowie zamiast
widelca używają.
 Bea fea, *izba*.
 Bello, *zółw*.
 Becoso, *parawan*.
 Biakdem, *sandały*.
 Biki, *choroba*.
 Biki mono, *chory*.
 Biosa, *niezdrów*
 Birodo, *axamit*.
 Bo, *nagi*.
 Bobo, *wstydliva część*
ciała.
 Bo, *pień*.
 Boos, *kapłan*.
 Bosi, *czapka*.
 Bossi, *poduszka*.
 Bossu, *suchy*.
 Buton, *guzik*.
 Buton gun, *dziura od*
guzika.
 Budo, *rodzynek*.
 Bagiinsa, *bogaty*.
 Bogukura, *arsenał*.

Bumavassa, *kompas.*
Burei, *niegrzeczny.*

D.

Daiku, *cieśla.*
Daimio, *gubernator*
Dai nagn sama, *Xiążę.*
Daivo, *rumbabar.*
Dakka, *wysoko.*
Damassu, *oszukać.*
Damas kote, *oszukaństwo.*
Damateru, *milczeć.*
Damo klacz.
Dare mono, *nikt.*
Debakoteko, *siekać.*
Di, *dijung, zysk.*
Ding suru *zazdrośny.*
Dijukf, *cały.*
Dobiu, *naczynie porcelanowe*
Doku, *iad trucizna.*
Dooku, *otruć.*
Domense, *ryż drobny.*
Donna *głupowaty.*
Dous, *adamaszek.*
Dou teny, *mgła.*
Dot, *wały szanice.*
Dsi, tsi, *dzi ziemia.*
Djisiu, *trzęsienie ziemi.*
Dsima, *wyspa.*
Datsai, *wygnaniec.*
Dubso, *ból głowy.*

F.

Fa, *karta.*
Forinb nosa, *pićro.*
Fa hu, *zab.*
Faguis, hano, *tami, ból*
zębów.

Hanilgaki, *proszek do zę-*
bów.

Fagun, *stal.*
Fagiru, *gotować.*
Faguru, *nagi goły.*
Faguru, *odrzec ze skóry.*
Fsgueta, *używany.*
Faysaki, *spluwniczka.*
Faijo, *nagle.*
Faijaku, *postęp.*
Faisura, *czcić.*
Faisura mono, *czciciel.*
Faiaiaiai haiaku, *broniec.*
Faku haku, *noż.*
Oifaba, *scyzoryk.*
Fisasi, *parasol.*
Fakaro, *wojna.*
Fako, hako, hago, *skrzynia.*
Fokonots hako, *spizarnia.*
Faleko, *cmentarz.*
Fakko, *wschody.*
Fam, *pstry.*
Fandai, *stół.*
Fanka, *ściskać.*
Fang, *wiadro.*
Fauna, *kwiat.*
Fauna sako, *kwitnąć.*
Fauna iki, *trebhauz.*
Hauna no nies, *woda różowa.*
Faunak hutaki, *ogródek*
kwiatów.
Faunaiami, *żona.*
Faunamoko, *mąż.*
Fauna, *klin.*
Fauna, fausa, hausa, *nos.*
Fauna, *nosa nozdze.*

Fanna toru, nos ucierać	Farsami, nożyczki.
Faunagami, chustka do nosa.	Fasami kira, krajać nożyczkami.
Fauna tabako, zażywać tabakę.	Fassigo, drabina.
Fauna tabako ire, tabakierka.	Fakko fasigo, wschody.
Fauna mojuunis, okulary.	Fassi, wstyd.
Faume, ciągnąć.	Fassiru, wstydzic się.
Faravatta, wnętrzości.	Fatskassiku, wstydlivy.
Fare faru, płacić.	Fassimuru radzić.
Fara faradate, zły złośnik.	Fassura, pobożny.
Farikukatsura, gniewać się.	Fatuki, rola, pole.
Fandatsura, być zagniewanym.	Fato gołąb.
Varuka kotosura, złe robić.	Je fato, gołąb domowy.
Mone no varika, mieć obrzydzenie.	Jamma fato, gołąb (garłacz).
Faratate sosura, gniewać się.	Fato, zakaz.
Varika koto ju, złorzeczyć.	Fato sura, zakazać.
Varir fiuru, niepogoda.	Fats miets, miód.
Nako no warka, zły przyjaciół.	Fatsnar mono, słodki.
Fari igła.	Fatuoru, tkac.
Fisifari, szpilka.	Fau, czoić się.
Fari susa, kłębek.	Febasi, obcegi.
Fari ire, drot.	Feko, gatki.
Fari no mima, ucho igły.	Fakami, pantalony.
Faruru, nadymać.	Feuto, odpowiedź.
Farami, ciężarna.	Feuto sunu, odpowiadać.
Faru, ciasto.	Fi, słońce.
Fasa kusa, matka.	Fino aguru, wschód słońca.
Fajim, początek.	Fino ire, zachód słońca.
Fasogami, papier do owijania prezentów.	Fisari, parasol.
	Fihok, zegar słoneczny.
	Fi finok, ogień.
	Fibatsi, faierka.
	Finava, lont.
	Fitobusa, zapalać.
	Kosok fni fits, zapalać świece.
	Fiakknie, mozg.

- Fias, wstyd.**
Fida, trapienie.
Figari, wschód.
Fige broda.
Kusiret no figue, grzbiet wieloryba.
Fignesuri, kalosze.
Figui, stronnik.
Fii, żółądek.
Fiko, wyciągać.
Nomen fiko, kręcić bawełnę.
Fsimbafiko, kulać.
Fibidusi, sekretarka.
Fiku, złamać.
Fik'agura, wciągać do góry.
Fiki sako, zepsuć zerwać.
Fiki kuri obrać.
Fikui, unizony.
Fimma, rokosz.
Fimose, głód.
Fiscy, ubogi.
Fio, kufier.
Fiogu, pargamin.
Fioko, kurcze.
Fiokono komura, wylęgać kurczęta.
Fio fiama, szpagat.
Fira fistetai, płaski.
Fira taka, równy.
Firosa, szeroka.
Habann firoke, obszerny.
Finoi linosi żelazo do prasowania.
Fino fisura, prasować.
Fira kura, łapać się.
Fianasi, lemiesz.
Fire iakofire łódź.
- Firio, smok.**
Firombo, niewolnik.
Firo suru notować.
Firai, suchy.
Firono firu, wezbranie morza.
Fisa, kolano.
Fisa tature, klęczeć.
Fisagura, łamać.
Fisifari, igła drót.
Fisa fissja, pisarz.
Fisi su, rahowa.
Fito noto kura, wchodzić.
Jukki fito, uczciwy człowiek.
Touari fito sąsiad.
Nugasami fito, gniewać mnie.
Fuseve no fito, nieszczęśliwy.
Jukugeu ota fito, dłużnik.
Kimono fitaka, waleczny.
Meno fitonu, zrzenica.
Fito firo, sażeń.
Fitsoki, podpalacz.
Fitasi, owca.
Filsusi notki baranek.
Osoko fitojusi, baran.
Fiuri, czas pora.
Juii fienu, piękna pora.
Varri fiuri, zła pogoda.
Kitsi fiuri, burza.
Ana nofiuri, deszcz pada.
Juki nofiuro, śnieg pada.
Fiva, wolny.
F'akso, chłop rolnik.
Fijuti, próchno.
Fo, zgrany.
Fogeta, policzek.
Fobasi, index.

Fodatsuru, rozłączyć.
 Fodokesu, jałmużna.
 Foeijuru, łać.
 Foiu, krzywda obelga.
 Foki, fusi, mietła.
 Fomeru, chwalić.
 Fou, goleń kość.
 Fono, płomień.
 Fono no tsaya, chrząstka.
 Fony, błoto.
 Fori, fossa.
 Forin, kopać deptać.
 Foka, rów.
 Fossi, gwiazda.
 Fossimi, astronom.
 Fosi, granica.
 Foso felo, pępek.
 Foso, ospa.
 Fossi, burmistrz.
 Foteko, nóż.
 Fta, zamek.
 Ftony, pokrywa.
 Flock, przyjaciel.
 Fuda, pióro pędzel.
 Fuikiny, ścierka.
 Fuiu, zima.
 Fukai, głęboki.
 Fukf, dmuchać.
 Fukose, wiatr.
 Fakonose no fakt, wiatr się zrywa.
 Fakokues, zagasić dmuchać.
 Fuigo, dech.
 Fiamera fuki, mieszek.
 Fukitsiram, uletywać.
 Fokura, worek.
 Fta ma fogue, sakwy.

Kame fukuro, worek do pieniędzy.
 Faudo, ciężar.
 Funo, naczynie.
 Kara fne, naczynie próżne.
 Fanen ju, choroba morska.
 Famon, oberża.
 Fareru, dać oddać.
 Furo, kadź.
 Furoganuis, żelazo.
 Furu furu ru, drzeć.
 Furu je, stary.
 Furu suru, dzwonić.
 Sarigannu, dzwón.
 Faru, zamknąć na rygel.
 Fa, członek.
 Fasai vai, nieszczęście.
 Feraí vai nofito, nieszczęśliwy.
 Fuse, pochodnia.
 Fusi suvu, podzielować.
 Fuse, piosnka śpiewka.
 Uta no fusi, śpiewać.
 Fusina, wypadek.
 Fusiana, niezdatny.
 Fуска, chcący.
 Fusoko, uchybić.
 Fubago, bliźnięta.

G.

Geino, iego cesarska mość.
 Gateny, rozum.
 Gaune, rak.
 Gaskoi, prędkie szybki.
 Gateron, nie żonaty.
 Gating sura, patrzeć zyzem.

Gue kue, wzrok.

Jui kue, *dobry wzrok.*

Gueta, *trzewik drewniany.*

Vaca guimi, *Xiąże.*

Vaca gimi guta, *Xiężna.*

Gogo, *córka.*

Fe no gri, *chustka.*

Goko, *promień.*

Sellu gets no goleo, *promienie słońca.*

Gokurako, *niebo.*

Gonokubo, *szyja.*

Goso, *młody towarzysz.*

Gosaguma, *woz.*

Gota j, *trup.*

Guaiako, *pigułka.*

Guansiss, *dzień nowego roku*

Gouio, *emalia.*

H.

Habana, *obszerny.*

Hai, fai, *popiół.*

Jegura sam, *sadze.*

Hai, *mucha.*

Hauso, *ptuca.*

Hakari, *małe szalki.*

Hakaru, *ważyć.*

Hanassi, *zdarzenie.*

Iksano hanasibo, *ciążka historyczna.*

Hannakoto, *moceń.*

Herafos, *naczczo.*

Hari, *belka.*

Hassi, *biedny.*

Hassika, *mosiadz.*

Hassira, *odpłynąć.*

Huto fato, *pawilon.*

Hatussoo, *drag pawilonu.*

Havari, *ptaszcz.*

Hebi, *wąż.*

Hi-i, *deska.*

Hibiki, *dźwięk.*

Hibika, *echo.*

Hobasi, *maszt.*

Honni, *trwały.*

Honoo, *brzuch.*

Honu, *równać.*

Hoo, *żagle, zastona.*

Honguru, *podnieść żagle.*

Hogurusu, *zwinąć żagle.*

Horano kui, *ślimaki.*

Hungohf, *oyczyzna.*

J.

Moi ibi, *ptomień.*

Jbibi kuko, *chrapać.*

Jbi gauni, *pierścień złoty.*

Jdoru, *siedzieć na matach*

Japońskich.

Je, *dom.*

Je futo, *gołąb domowy.*

Jedoga, *oberza.*

Jenussi, *noyma.*

Jeus, *gniazdo.*

Megan no gu, *futerak.*

Mano ie, *paięczyna.*

Onusiri i fito, *kątek.*

Jgava, *studnia.*

Jgue, *cierń.*

Jgoko, *poruszać się.*

Jiu, *klócić się.*

Jkuri, *kotwica.*

Jkuru, *zarzucić kotwicę.*

Jkaru, *gniewać się.*

Jke, *staw woda.*

Jkedor, *dodatek.*

Jki, *dech.*
 Jki traku, *oddychać.*
 Jki no semyki, *krótki od-
dech.*
 Jktoru, *żyjący.*
 Fanaiki, *kozłarz.*
 Jkkin, *łokieć.*
 Jkubaki, *zgodny.*
 Jkusa, *woyna.*
 Jksano kuna siko, *opowiadanie czynów wojennych.*
 Inasuma, *błyskawica.*
 Ino, *iskra.*
 Jnotchi, *żyć.*
 Inu, *pies.*
 Inu, *dziki wściekły.*
 Jguemy, *tysiąc.*
 Iremono, *puzderko.*
 Fari ire, *iglarz.*
 Tabeno ire, *tabakierka.*
 Jrio, *odnoga morska.*
 Jrio, *potrzebny.*
 Jrio, *koszt wydatek.*
 Ire, *dochód procent.*
 Jro, *kolor.*
 Jrotskura, *malować.*
 Jro, *rozmaity wszelaki.*
 Jro mono, *modniś.*
 Jru, *ciągnąć.*
 Jru, *piec.*
 Jro ururu, *kłaść się.*
 Fi no iri, *słońce zachodzi.*
 Isa, *doktór.*
 Isi iva, *kamień.*
 Jrromi, *rzeźbiarz.*
 Kade isi, *kamyk.*
 Isi no vari, *zły.*
 Jsu, *powiesić się.*

Jrudki, *bandoler.*
 Iso, *wieczny.*
 Iso, *brzeg.*
 Iso suru, *zakryć pokryć.*
 Isi bio, *armata.*
 Oqui isso, *słowik.*
 Jsami, *kapiel.*
 Jta isi, *chodzić.*
 Jta, *deska.*
 Jta dakka, *mózg.*
 Jtamu, *zgubić.*
 Jtami, *boleść.*
 Jtami mono, *chory.*
 Jtamoso, *holesny.*
 Amari tame, *bardzo bolesny.*
 Jtuma, *ból głowy.*
 Memi no itami, *ból uszów.*
 Jtas, *dokończony.*
 Jtururo, *leniwiec.*
 Jtia mai, *karta.*
 Jtiiri, *mila.*
 Jto, *nitka sznurek.*
 Jto fiona, *szpagat.*
 Jamsi no eto, *strona.*
 Jtema, *abszyt.*
 Jtemagoa, *odprawienie.*
 Jtoigo, *poziómka.*
 Jvan, *zabawny.*
 Jvò, *ryba.*
 Jvo truru, *ryby łowić.*
 Aqni ivo, *ryba pieczona.*
 Jvo, *siarka.*

I.

Ia, *strzała.*
 Iabsusa, *saydak*

- Iaburuiako, *złomac zepsuc.*
 Iagamu, *ukośny.*
 Iaquí, *kozioł.*
 Uki iai nikni, *robić co mo-
żna.*
 Iakima nonisio, *figury por-
celanowe.*
 Iako habu, *szerokość.*
 Iaksaku, *obietcywać.*
 Itksoksta, *obietnica.*
 Iako, *zasługiwać.*
 Iakunin, *urząd.*
 Iakurio, *żołd płaca.*
 Iaku, *palić.*
 Pan jako, *piec chleb.*
 Ikui jaki, *gasić wapno.*
 Kuassi, *ogień.*
 Iakvany, *kociół.*
 Ietscha kvany, *kociół
miedziany.*
 Iame mono, *chory.*
 Usafri iamai, *choroba za-
rażliwa.*
 Jamaru, *przekonać.*
 Jama, *góra.*
 Jama futo, *grzywna.*
 Jammome wdowa.
 Otogammine, *wdowiec.*
 Jamee dach.
 Jarite, *służąca.*
 Javi pika, *lanca.*
 Jaru, *dawać.*
 Jannau, *powiększać.*
 Janta, *chudy.*
 Jane stać się *chudym.*
 Jakomu, *spokoyność.*
 Jamu, *spoczywać.*
 Jarura, *paznokic.*
 Jasori, *pilnik.*
 Jaruri furu, *piłować.*
 Jantsi si fura, *zmieniać
mieszkanie.*
 Jasurakana, *przystępny.*
 Je, *wyobrażenie.*
 Jen, *rysować.*
 Jesura, *malować portret.*
 Jekako, *malarz.*
 Je i, *niedźwiedz.*
 Jeda galuz.
 Jeikf upoi.
 Jeiksuvi, *być napiętym.*
 Jenotuski, *szczęśliwy.*
 Juso, *proch dostrzelania.*
 Jeuria, *prochownia.*
 Jeta, *leczyć.*
 Jetski, *roskazywać.*
 Jiny, *szpieg.*
 Jino, *dziad.*
 Jitschose, *oyczyzna.*
 Jtsubo, *macocha.*
 Jusujusi, *synowiec.*
 Jo sio, *bydło.*
 Jobu wotać.
 Jogurn, *plakać.*
 Jogore, *brudy.*
 Jogora zwalać się.
 Jois zynej, *szybki.*
 Jogogaru, *powoły.*
 Jokubara, *bok.*
 Jokofiri, *pletwa.*
 Jokita, *witać.*
 Jonu, *koń osiodłany.*
 Jomego, *żona.*
 Joma, *czytać.*
 Jonaka, *to niewarto.*
 Jongo, *na opak.*

- Joniro, sekretarz.
 Joosi, syn przybrany.
 Jesuru, poprawia.
 J issa, poprawa.
 Jori, seri, brzytwa.
 Soru inru, woli' się.
 Jorisi, burmistrz.
 Joriubt, wchodzi'.
 Jorosi, nierzędnic.
 Jorosia, dom nierzędnic.
 Jos, trzcina różowa.
 Jasari, noc.
 Jobamy, czaty.
 Jodosi, spać.
 Jossi, wychodzić na potrzebę
 Josi, myć się.
 Josi, miednica.
 Josuru, po'aczyć.
 Jotsasi czworonog.
 Junia, cierpiący morską
 horobę.
 Jovai, słaby.
 Ju czytać.
 Monoid, mówić zkim.
 Juaki, już dzień.
 Jubi, palec.
 Jui, dobry.
 Jui fiiri, piękny czas.
 Jonike, piękny widok.
 Jaku fito, uczciwy czło-
 wiek.
 Naka wojaka, dobry
 przyjaciel.
 Kami jui, balwierz..
 Juka, posadzka.
 Juki, śnieg.
 Juki mofiane, śnieg pada.
 Juksuri, bogaty.
 Jume, sen.
- Jumi, łuk.
 Jumi, żaloba.
 Najjura, paraliż.
 Not-ki jura, potrzebować.
 Jura, przeskóbiu.
 Isakome juro dodatek.
 Jur'ska, przyzienny.
 Jura juiaki, maść.
 Jura, zapomagać.
 Karu inru, opowiadać.
 Jurisi, pozwalać.
 Jura, pozwolony.
 Jiornss, pozwolenie.
 Jossugu, wymyć.
- K.**
- Ka, komór.
 Ka, pszenica.
 Muspini ka, mąka pszenna
 Kabe, mur.
 Kabi, obgrodzić.
 Kabi sura, ogrodenie.
 Kab ru, gnić.
 Kabuto, grzebień u koguta.
 Kagsi, klacz.
 Kagui anu, dziura w zam-
 ku.
 Kagui, sień.
 Kagui, tabaka.
 Kagu, zażywać tabakę.
 Kai, skorupa.
 Korano kni, ślimak.
 Kainotama, perła.
 Kaiku, kłoc.
 Kaiki, rodzai materyi ie-
 dwabney.
 Kaigu, odeyść.
 Kaia, frazki.

- Taku, *łóżka.*
 Kairu, *zmienić.*
 Kaierku, *śluć.*
 Kajir, *niesmak.*
 Kaioskii, *oddać.*
 Kakaru, *dotknąć się.*
 Kakuru, *przylepić.*
 Kakigan, *kat.*
 Kaki, *kropla.*
 Kake sura, *zakładać się.*
 Kakifi, *kanal.*
 Kaksu, *chować.*
 Kakuru, *przylepiać.*
 Jasuri kakuru, *skleić.*
 Kakuru więdnieć.
 Kaku, *pisuć.*
 Kaki, *róg.*
 Kakua, *szafran.*
 Kaman, *do y'tać się.*
 Kambuny, *chorągiew.*
 Kame, *żółw.*
 Beko game, *ćwierć mięsa.*
 Kami, *Bóg.*
 Kami, *włos.*
 Kami ini, *golarz.*
 Kami, *brzytew.*
 Katsura, *peruka.*
 Kumigami, *papier dopisania.*
 Mipokami, *papier do obicia.*
 Karakami, *papier malowany.*
 Kiri karakami, *papier po-
złacany.*
 Tasogami, *wielki papier do
prezentów.*
 Jannogami, *papier uży-*
- wany zamiast chustek do
nosa.*
 Kaminari, *grzmot.*
 Kamkosuru, *ułatwić.*
 Kumada, *kuchnia.*
 Kamaboku, *potrawy.*
 Jamaro kana, *dobry słodki.*
 Kanago, *garnitur stróy.*
 Kane kame, *pieniądze drobne.*
 Kaue feikuro, *worek do
pieniedzy.*
 Kemey, *zimny.*
 Kasa fugo, *wyziembić.*
 Kawosis, *ięka.*
 Kajiu liczyć.
 Kausio, *rachować się.*
 Kanso, *pośliznienie.*
 Kapto, *zbroia.*
 Karu, *naczynie próżne.*
 Karagam, *krusząc.*
 Karakami, *papier służący
do obicia.*
 Misne katakuri, *woda zdro-
jowa.*
 Karas, *musztarda.*
 Karassu, *wrona.*
 Katasno karam, *niewdzię-
czny.*
 Kari, *wygnąć.*
 Tamago no kura, *kogut.*
 Kavara, *suchy.*
 Kavaru, *suszyć.*
 Karu, *pożyczać od kogo.*
 Karidassu, *pożyczać komu.*
 Karta, *karta.*
 Karte utsu, *grać w karty*
 Kasannu, *podwaiać.*

Kasanaru, <i>podwójny.</i>	Alivaru, <i>handlować.</i>
Kase, <i>wiatr.</i>	Kadanoono, <i>towar.</i>
Mokuo kase, <i>wiatr przeciwny.</i>	Kadamono, <i>zwierz.</i>
Kaska, <i>kowal.</i>	Kegu, <i>rana.</i>
Kanariki, <i>kuźnia.</i>	Kekvairo, <i>felczer.</i>
Kana suteki, <i>młot.</i>	Kekejoroo, <i>forteca.</i>
Kariru, <i>wieloryb.</i>	Kemono, <i>zab.</i>
Kasira nofigi, <i>róg wieloryba.</i>	Kamono, <i>wetna.</i>
Abra no kava, <i>tran.</i>	Kemori, <i>kadzić.</i>
Kasera, <i>bursztyn.</i>	Kamura sura, <i>wędzić.</i>
Kassa, <i>świerzba.</i>	Kemota, <i>wędzony.</i>
Kassci, <i>pomoc.</i>	Kemura, <i>sadze.</i>
Kassura, <i>pomagać.</i>	Ken, <i>szpada.</i>
Katakatsu, <i>wygrywać.</i>	Ken no ki, <i>obcegi.</i>
Kata, <i>ramię.</i>	Kerai, <i>stuszący.</i>
Kata bon, <i>naramiennik.</i>	Fuko kers, <i>dmuchać.</i>
Katagosaku, <i>plaster.</i>	Kaso no fuko, <i>wiatr wieie.</i>
Kataki, <i>nieprzyjaciel.</i>	Kesuru, <i>trzyć, drapać.</i>
Katamuru, <i>ciągnąć, wlec.</i>	Ketta, <i>rozdział.</i>
Katana, <i>szabla.</i>	Ketsu, <i>potknąć się.</i>
Kaskeney, <i>podziękowanie.</i>	Ki, <i>obcegi.</i>
Katarike no goizeri massu, <i>podziękować.</i>	Kugni nogi, <i>szczypce.</i>
Karasu, <i>niewdzięczny.</i>	Ki no kawa, <i>powróż.</i>
Katas, <i>figura, postać.</i>	Ki, gui ni, <i>chodzić po górze.</i>
Katsu, <i>zwyciężyć.</i>	Teneki, <i>rekawiczki.</i>
Katsu etosi, <i>głód.</i>	Kiassu, <i>zagasić.</i>
Kara, <i>rzepa.</i>	Kibis, <i>pięta.</i>
Kava, <i>skóra.</i>	Kioku, <i>uczyć.</i>
Kinokava, <i>lina.</i>	Keku, <i>uczeń.</i>
Kawara, <i>dachówka.</i>	Kikiny, <i>głód.</i>
Kawaru, <i>złuzować.</i>	Kikonu, <i>piekny.</i>
Kawała, <i>piekny.</i>	Kiku, <i>styszeć.</i>
Kavutu, <i>odmieniać.</i>	Kmeona, <i>ciud.</i>
Kavenso, <i>wydra.</i>	Kisat sakuru, <i>dziwić.</i>
Kava, <i>kupić.</i>	Kimmo, <i>iedwab.</i>
Alubito, <i>kupiec.</i>	Kim na, <i>odzież.</i>
	Kimono tjakusura, <i>ubierać się.</i>

Kimono kiru, <i>być ubra-</i> <i>nym.</i>	Kiajami, <i>łopata.</i>
Kimono fitika, <i>odważny.</i>	Ko, <i>mały.</i>
Kimusme, <i>dziewica.</i>	Kogura, <i>skrucicić.</i>
Kin, <i>złoto.</i>	Komo, <i>ciele.</i>
Kinsiny, <i>moneta.</i>	Fieko, <i>kurcze.</i>
Kinkinsura, <i>poślacać.</i>	Jdsumi noki, <i>iągnie.</i>
Kinkarakumi, <i>papier po-</i> <i>ślacany.</i>	Kedomo, <i>dziecie.</i>
Fokiny, <i>plotno.</i>	Ko, <i>proch piasek.</i>
Fui king, <i>siarka.</i>	Koaka, <i>twardy.</i>
Kingo, <i>pożegnanie.</i>	Kodo ni, <i>kamyk.</i>
Kinkistiusi, <i>wół.</i>	Kobussu, <i>zniszczyć.</i>
Kimo, <i>iedwab.</i>	Kogotama, <i>scyzoryki.</i>
Kimo, <i>wczoraj.</i>	Kogosura, <i>marznąć.</i>
Kimo doko, <i>smutny.</i>	Kuri, <i>lód.</i>
Kinru kindas, <i>szma a.</i>	Koja, <i>karczma.</i>
Kiadai, <i>brat.</i>	Koje, <i>gnóy.</i>
Kire, <i>kosz.</i>	Koie kany, <i>zakatrzony.</i>
Kina, <i>krać.</i>	Koiuru, <i>tlusty.</i>
Trami kura, <i>ciąc nożycz-</i> <i>kami.</i>	Koiato, <i>on jest tlusty.</i>
Kubikenn, <i>uciąć łeb.</i>	Tokura, <i> słonina.</i>
Kiru, <i>chodzić.</i>	Koki, <i>mali</i>
Fito no to kisu iuki, <i>wcho-</i> <i>dzić.</i>	Kokf. <i>ziemia.</i>
Kireina, <i>czysty.</i>	Koksfi, <i>Gubernator.</i>
Kirane, <i>nieczysty.</i>	Omini koki masse, <i>otoż to</i> <i>co pokażę.</i>
Kisanui, <i>szpetny,</i>	Kokorubiru, <i>łapać się.</i>
Kisuru, <i>kilka.</i>	Kokosiny, <i>brama.</i>
Kiju, <i>skonfiskować.</i>	Koksing banjo, <i>kordy-</i> <i>garda.</i>
Kithisai, <i>zrzęda.</i>	Kokunu, <i>serce.</i>
Kitsi fiuri, <i>burza.</i>	Kokuru, <i>spróbować.</i>
Kitka, <i>mocny.</i>	Kome, <i>ryż.</i>
Kitska, <i>praca.</i>	Siki kome, <i>ryż młocony.</i>
Kitsne, <i>lis.</i>	Matsehigonu, <i>ryż biały.</i>
Kita, <i>wiatr północny.</i>	Komugui, <i>kukuryża.</i>
Kivata, <i>bawelna,</i>	Tekusi korno, <i>naładować</i>
Kiets, <i>hemoroidy.</i>	Fiekono komuru, <i>wylegać.</i>
	Koni sumi, <i>mysz.</i>
	Konoguno, <i>taki.</i>

- Konogotoko**, *poić.*
Konokura, *ziele znane.*
Kono gura, *przytomny.*
Komwu, *chcieć*
 Konomu, *zazdrość.*
 Koneman, *niechętny.*
Konoseran *śledz.*
Koswtoi, *bocion.*
Kurei, *mołżeństwo.*
 Komesuru, *żenieć się.*
 Konressi, *wesele.*
Kooke, *ptaski.*
Koorusu, *karmić mlekiem.*
Korissute, *cukier.*
Korosu, *zabiać.*
 Teto kerane, *zamordować*
Kosaka, *plaster.*
Kosi, *ślak.*
Koski, *zebrać.*
Kosu, *rozciągać.*
Koneto, *szwagier.*
Koteko, *pieprz.*
Kotqba, *słowo.*
 Kołai, *odpowiedz.*
 Kotajsursa, *odpowiedzieć*
Tatose kotaku, *przysłowie.*
Katobe atsunie, *rozmowa.*
Varikukotoiu, *obmawiać.*
Kotskai, *poślaniec.*
Koto, *rzecz.*
Tumas koto, *oszustwo.*
Hama koto, *trwały.*
Kokak, *bursztyń żółty.*
Kubi, *bulawa.*
 Kubi kiru, *uciąć łeb.*
 Koko lacbo, *kark.*
Kudamono, *zakład*
Kubion owaluru, *konty.*
 nowaś.
- Kirbirvo**, *związek.*
Kudamono, *zakładać.*
Kudari, *woiażować*
Kudanu, *czyszczenie.*
Kngu i ku noki, *zaczypiać*
Kaimono, *potrawa.*
Kuisaki, *być ostrym.*
Kuj-mo, *smutny.*
Kukari, *poduszka.*
Kungui, *gózd.*
Kuni, *kraj królestwo.*
Kura kntura, *skład.*
 Mugu, *arsenał.*
Kuru, *przyiść.*
Karuma, *wóz.*
 Monun karumad, *koło*
 wóz.
 Momen kuruma, *kołko*
 doprzedzenia.
 Knrubokus, *kołko.*
Fiki kura aiasu *obrać.*
Kasek misstz kara, *zapa-*
 lić świce.
Kurusa kusa, *trawa.*
Kusagu, *unosić co ucieka-*
 iac.
Kogekusa, *zarznięcie.*
Kusa, *smród.*
 Kuse, *śmierdzieć.*
 Kaekano abra, *tran.*
 Kusamu, *czuć.*
Kusumsesura, *studzić.*
Kuse, *zły.*
**Kusigui cud dziw.
Kusolf, *paw.*
Kusnparu, *łechtac.*
 Kusonnyka, *łechtliwy.*
Kusu, *złób.*
Kuts, *gęba.***

Kunlelnisu, *całować*.
 Kuteki, *zdziób*.
 Katehinewa, *wąz*.
 Kutoua, *piekny*.
 Kumdas *diaria*.
 Kuunin, *puhożność*.
 Kuany, *ucho*.
 Kəunosu, *skrzynia*.
 Teteha vany, *kocioł*.
 Kucia maski, *zabić się*.
 Knuibi, *szyja*.
 Kino kudrai, *bawetniany*.
 Kuomu, *paiek..*
 Kumouyie, *puięczyzna*.
 Kvura *siodło*.
 Krura sukuri, *siodła*.
 Kurassu *przepędzenie czasu*.
 Ksarari, *węzet*.
 Krussi, *grzebień*.
 Kroaski suru, *czesać*.
 Krusuri, *lekarstwo*.
 Kousteu, *trzewik*.
 Krutu, *szewc*.

M.

Ma wała, *wa'a*.
 Madosu, *złamać*.
 Magasu, *skrzywiony*.
 Mata, *toczyć zwiać*.
 Matu kutko, *rulonik*
 paczka.
 Mani, *okrągły*.
 Mawani, *około*.
 Mavum, *ić krętą drogą*.
 Masido, *uprzemy*.
 Maki mome *ciasny*.
 Maki mome, *binda szarfa*.
 Maru koto *obwód*

Matura, *pu duszka*.
 Matisuru *lakierować*.
 Maleimono, *rzecz lakie-*
 rowana.
 Masoto, *prawda*.
 Makato Naramu, *niebez-*
 pieczny.
 Makuru, *przegrać*.
 Maturu, *cenie*.
 Matnef *kuznia*.
 Mame, *bob*.
 Manaku, *kiwać głową lub*
 palcem.
 Mangoć, *pełnia*.
 Manietsmu, *ładować, na-*
 ładać.
 Manabu, *ćwiczyć się wpra-*
 wiać się.
 Manryki, *żuraw*.
 Mara, *człaki wystydliwe*
 człowieka.
 Amini Kozi Masi, *dać ko-*
 mu poznać.
 Matats Konsianlchi akomi
 Masso, *chcę odprowadzić*
 kogoś do drzwi.
 Massum, *mieszać*.
 Mathi, *ulica*.
 Matki Sotomatchi, *miasto*.
 Malohijał, *błąd przywara*.
 Matschijei, *różnica*.
 Mutch jei, *wtył*.
 Malchior, *ryz biały*.
 Matchion lum, *czekać*.
 Matchesari, *żywica*.
 Mawami, *malować*.
 Me, *oko*.
 Matakak, *rzut oka*.
 Me ne tamna *szrenica w oku*

- Megani, *okulary.*
 Megano noie, *futeral na-
ukulary.*
 Mosi Megam, *mikroskop.*
 Le moganne *dalekowitz.*
 Mekoura, *niewiadomy.*
 Mei, *wszyscy.*
 Mei fies, *co dzień.*
 Mei btng, *conoc.*
 Mes, *ryż prażony.*
 Mesirasi, *piękny.*
 Mesudo, *zbojca.*
 Metcheu, *szarpia.*
 Metom, *małżonek.*
 Mi, *waż.*
 Mi elalo, *mięso.*
 Ous nomico, *mięso wo-
łowe.*
 Miagne, *dar.*
 Miako, *dwór cesarski.*
 Miako, *puls.*
 Miako tollu, *brać kogo.
za puls,*
 Midusson, *znaleść.*
 Fals Miets, *miód.*
 Nogoxs mifits kuru, *zapa-
lić świecę.*
 Mihatsf, *oczyścić.*
 Migni, *bok prawy.*
 Mikatsaki, *nowy xiężyc.*
 Makimi, *liaia.*
 Mime, *wizyta.*
 Mime, *cienny, ponury.*
 Mimi, *ucho.*
 Mimi noitami, *ból ucha.*
 Fari nomimi so, *ucho w
igle.*
 Miuotoki, *brzemienna.*
 inamo, *południe.*
- Mi nasi go, *sierota.*
 Mi nato, *port.*
 M'n mente, *tu a z.*
 Mianno gani, *papier do o-
kien.*
 Mis, *kot.*
 Mioban, *hałun.*
 Mim, *patrzyć, widzieć.*
 Mim, *wzrok,*
 Mim, *pokazać.*
 Kokuru miru, *sprobo-
wać.*
 Sousi mini, *przepowia-
dać.*
 Miawasouru, *uważać.*
 Midasu, *nić postać.*
 Mis, *woda*
 Mis no kurakouri, *woda
zdroiowa.*
 Sivo mis, *woda morska.*
 Hanna no mis, *woda ró-
żana.*
 Mise, *kran.*
 Misi, *pokażę.*
 Misimai, *dama okazale u-
brana, ozdobna.*
 Minim, *znać.*
 Miste, *oika, znany.*
 Miste oika, *ziele znane.*
 Miskanne, *żywy.*
 Mistsonki, *sikawka.*
 Mistsonki suru, *pompo-
wać, zprycować.*
 Mitis, *droga.*
 Mitissouki mono, *powroco-
no.*
 Mitskuri, *zapakować.*
 Modor, *wstręt.*
 Modom, *iść precz.*

Modosa, oddalić się.
 Mogo, forys.
 Mogo, ospowaty.
 Moi ibi, płomień.
 Moasi, list.
 Moaiestu, palić.
 Mojo, praca, robota.
 Makao kouse, wiatr przeciwny.
 Daromonnai, nikt.
 Mome, miara.
 Moki mome, ciasny, gęsty.
 Momenfiku, prząść bawełnę.
 Nibasi muru, prząść iedwab.
 Momen kuruma, kułko do przedzenia.
 Monsie, paik.
 Momo, biodra.
 Momo, nerki.
 Momofiko, gałki.
 Momu; uwolnić.
 Mone, piersi.
 Mong, drzwi domu.
 Mino, człowiek.
 Mono jon, mówić do kogo.
 Moran, zebrać.
 Mison, nadwerezyc zepsuc.
 Mone no variku, miec wstret.
 Mori, las.
 Moron, ciekacy.
 Morn, ciec.
 Mosagum, skarzyć się.
 Mosi megane, mikroskop.
 Moolsi, bicz.
 Molcha, spieszyć.
 Moteti, podnieść.
 Motehi jura, używać.

Mooksu, ciągnąc.
 Mooksu, unieść co porwać.
 Tamago moksu, wylegać.
 Molamym, przeszkadzać.
 Mosomum, wieść wojnę.
 Mugui, zboże.
 Mongniko, mąka pszen-
 na.
 Mouko, obierać.
 Moura, zniewolić.
 Miory, krzywda.
 Miorom sknimum, siwieć.
 Musme, dziewczyna.

N:

Na, imie.
 Tsurza, powróż.
 Naats, wiosna.
 Mabaki, pole.
 Nagu, wybrzeże.
 Nagui, długi.
 Nagasan, długość.
 Nagaku, równiac gładzić.
 Nogo moheki, kufar.
 Nagari, strumień.
 Naguisa, zebro.
 Nagoari, szlub.
 Noko, miauczyc.
 Neran, doścignac, dogonic.
 Nerava, dolina.
 Neriaku, maść.
 Nesi, zawiaska.
 Nesine, obracać.
 Nasuku suru, zawijac, pakowac.
 Nasumi, szczypac.
 Nets, febra.

Netamni, <i>zawiść, zazdrość.</i>	<i>wać piosnkę; Ame no fium</i>
Netarami, <i>zazdrosny.</i>	<i>deszcz pada.</i>
Niaku suru, <i>obowiązywać.</i>	No noi, <i>żyć, haſtować.</i>
Niaku ksumu, <i>ładować na okręt.</i>	Noatas, <i>lato.</i>
Niasu, <i>skurta.</i>	Nobori, <i>odprawić podróż.</i>
Niguir, <i>uparty.</i>	Norono Kuvaku, <i>pragnienie.</i>
Niguir, <i>chciwy.</i>	Nodor, <i>szycia.</i>
Nigai, <i>gorzki.</i>	Nogai, <i>osusze.</i>
Nigosem, <i>pożegnanie.</i>	Nogon, <i>wycierać coś.</i>
Nikui, <i>pomieszkarnie.</i>	Nogen, <i>od ynować.</i>
Nikke, <i>cynamon.</i>	Nogori, <i>reszta.</i>
Ouki ianikni, <i>czynić co można.</i>	Negura, <i>wdrapywać się na co.</i>
Nikusuk, <i>muszkatołowa gałka.</i>	Noko, <i>jedwab.</i>
Nikwuni, <i>kura.</i>	Noko, <i>piła.</i>
Nikwumu, <i>kura.</i>	Noko jussu, <i>przerznięcie.</i>
Nima, <i>koń wojenny.</i>	Nokurigani, <i>procent z wymiany pieniędzy.</i>
Nimaku, <i>suknia japońska.</i>	Nonis, <i>fehta,</i>
Ningio, <i>postać.</i>	Nomu, <i>pić.</i>
Jak ma no ningio, <i>figura z porcellany.</i>	Nomikamu, <i>połykać.</i>
Nin jiri, <i>iść do łożka.</i>	Nomimorio, <i>łyk.</i>
Niobo, <i>żona.</i>	Nomoiui, <i>być napikłym.</i>
Niowi, <i>zapach.</i>	Tabako nomu, <i>ciągnąć tytuń palć.</i>
Nis, <i>wiatr zachodni.</i>	Nomi, <i>lichacz.</i>
Nisi, <i>kosa.</i>	Nori, <i>kłeyster.</i>
Nisa Monusu, <i>zepsuć.</i>	Nori, <i>żelazo do prasowania.</i>
Nisi, <i>tęcza.</i>	Noro, <i>bloto.</i>
Ninbai, <i>czas dzdzyſty.</i>	Noroni, <i>mokry, wilgotny.</i>
Niskaku, <i>krótki, mały.</i>	Norasu, <i>zmaczać</i>
Nisumi, <i>mysz.</i>	Norp, <i>jeździć konno.</i>
Nisurn, <i>naśladować.</i>	Tanna nosu, <i>nozdrze.</i>
Nikiiki, <i>słońce.</i>	Nosumu, <i>krasć.</i>
Nivatusu, <i>oddać, złożyć.</i>	Nosibito, <i>złodziey.</i>
No Ne, <i>przedimek łączący.</i>	Nugu, <i>rozebra się.</i>
Kwuna, <i>patrz. Me i Tamada; Otaï nofuso, spie-</i>	Nur, <i>sen.</i>
	Num, <i>dziegieć.</i>

Nuru, wysmarować dzieg-
ciem.

Tassa nourou, pytać się.

O.

O, wielki.

O bang, gwardya cesarska.

O, zad.

Oari, koniec.

Obatera, szalupa Hollen-
derska,

Obojuri, uczucie.

Obojram, czuć.

Obuvatł, kieszki.

Odori, taniec.

Odoru, tanczyć.

Odosu, przekonać.

Osiru, przestraszony.

Otoniusik, ckropny.

Oganosum Moseie hauin,
modlić się.

Ogannsum Mono, który
modli się do Boga.

Ogui, wachlarz.

Oguit sukrii, ten który ro-
bi wachlarze.

Ogus jm, słowik.

Okie, anyż.

Oikiosi, wódka anyżowa.

Oiu iubi, palec wielki.

Oiuru, drewno.

Oingu, pływać.

Okuchara, dySSERTACYA.

Okasi, wicza.

Okaskie, śmieszny.

Okatsa, kobieta.

Okssabiri, zwyczaj.

Oki, kufa.

Okitori, kwit.

Oku, położyć.

Okira, witac.

Okiteru, obudzić się.

Okaisu, nadzić.

Okuras, podarunek.

Okuru, pogrzebać.

Okutsu, odprowadzić.

Vataks kussi utehi okuri
mussa, chcę odprowadzić
kogoś do drzwi.

Omasiroi, wesoly humor.

Ouwsiri i fito, przyjem-
ny.

Omini koki vasi, chcę, po-
kazać,

Omaka, ciężki.

Omotte, twarz.

Omu, papuga.

Onega, służąca.

Ouago nati, mleczarka.

Onago, mój kochany.

Onaskamanu, porównać.

Onasiami, powszechny.

Oni, diabeł.

Orisaka, nóż kieszonkowy.

Oriru zsiadać z konia.

Ori, tłustość.

Orisaki, gracz.

Kaiet ona, tłusty.

Oros, oderwany.

Jlogurusu, wejść pod żagle.

Ora, zwinąć.

Osiennomits, sposób.

Osiru, nauczać.

Osusi, sędzia główny.

Ota, zastosować.

Otkudnisi, papier królew-
ski.

Otsi iaki, *ostrzyga.*
 Otchinu, *upadać.*
 Otoko, *męszczyzna.*
 Otoke jamimome, *wdowiec.*
 Otoko fiasiusi, *baran.*
 Otori, *kogut.*
 Ottona, *urzędnik policyi.*
 Okanu, *otworzyć.*

R.

Rei, *dzwon.*
 Resuru, *witać.*
 Ri, *mila.*
 Rinsi, *galerya.*
 Riosi, *rybak.*
 Riu kunfuru, *pożłacać.*
 Ro, *wosk.*
 Rosoko, *świeca woskowa.*
 Rosoki stati, *lichtarz.*
 Ro, *wiosło.*
 Rousu, *wiosłem robić.*
 Roiu, *więzienie.*
 Roko, *zaszczyt.*
 Rolkusko, *gryszpan.*
 Rosiu, *wiek.*
 Riosiu, *rodzice.*
 Roui, *rodzay.*
 Roui suru, *dobrac.*

S.

Sabaninaru, *razem spać.*
 Sabix, *rdza.*
 Sabiru, *zardzewieć.*
 Sabita, *zardzewiały.*
 Sturi saimokf, *belka.*
 Saguru dassu, *przenosić.*
 Sairo, *służący.*

Saisy, *łyżka.*
 Sayvai, *szczęśliwy.*
 Saia, *futurał.*
 Saji, *naparstek.*
 Taiuru, *nieky.*
 Sori ne saieur, *spiew pta-
 ków.*
 Sakkai, *granica.*
 Sakkai sura, *graniczyć.*
 Sakkana, *ryba.*
 Sakaru, *skarb.*
 Sakki, *napój zrobiony
 z ryżu.*
 Ausussaki, *miod tego na-
 poi.*
 Sakuru, *zniweczyć.*
 Fanasaka, *kwitnąć.*
 Same, *skura psa morskiego*
 Samka, *urząd publiczny.*
 Sama, *pan.*
 Sami fiku, *samotny.*
 Samie, *dziedziec.*
 Soisangtiong, *wyrodek.*
 San, *proch.*
 Sanjosuru, *liczyć.*
 Sanjo aiu, *porachunek
 robić.*
 Sanio bea, *kantor.*
 Saune, *pestka.*
 Sansakagui, *pas.*
 Saminoito, *powrozek.*
 Sapi, *koszt.*
 Sava, *dziewiectwo.*
 Sara, *talerz.*
 Saraso, *płatno bawełniane*
 Seikf sura, *być napitym.*
 Sara suri, *udawać pia-
 nego.*
 Fi sano sura, *kolano.*

- Sar, matpa.**
Sara, rozłączać.
Sasiswa, drażnić.
Sasaferi, galony.
Sasagari, paszport.
Sata, folwark.
Satto, cukier.
 Karissato, cukier (kan-
 dis).
 Siro sato, (farina).
 Sabraiaki, konfitury.
Sarsrri, regularność.
Se, kraić.
Seguio, jątmużna.
Soafits, nieprzyjaciel.
Susi, przysięga.
Sehfits, ołówek.
Sekis, próg.
Sekka, kara.
Semai, ciasny.
 Semuka, krótki.
 Isono semuki, krótki
 czas.
Senaka, grzbiet.
Sendo, właściciel okrętu.
Seug, korek.
Sensi, kółka.
Senka, dzdzysty.
Seri, plug.
Seteng, jamy.
Saytz, wczoraj.
Sedza im, nieysce.
Siaio, pizmo.
Sibaia, widowisko.
Sibuide, aktor.
 Sibando, uczta.
Sibaru, obrac.
 Siboum, doić.
 Simoru, proso.
- Simarn, niespokojny:**
Sigai, równy.
Signito, pracować.
Sikatf, czworograniasty.
Sime, koniec.
 Simai, gotowy.
Simoan, tłumaczyć.
Simalo, skąpy.
Simegui, kley.
 Siniegu suru, zkleiony.
Sim, bóg.
Sing, serce.
 Siurio, szczery.
Suie uarask, bezstromny.
Sinsu, sznurek peret.
Sino, złób.
Sinokai, popioł.
Sinowalk, prostak.
Sintiu, drót.
Simu siumuru, umierać.
Sinda, trup.
Sinkieru obiaunne, świeca.
Sinkiny, szczypta.
Siusok suru, moczyć nogi.
Sio, ukłętowanie.
Sioki, prawo.
Siaku, imbir.
Sioki, wół,
Sirami, wesz.
Sisei, wiedzieć.
 Sirus suak, staw.
 Skiuru, znać.
 Sirai sura donosić.
Osirix, dowiedzieć się.
Siso, nauczyciel.
Sirio, pilność.
Sirie, dusza.
Siro, forteca.
Sirobe, wapno.

- Sira sami, *głina*.
 Sirosteto, *farina*.
 Siroiuso, *siarka*.
 Sirome, *otów biały*.
 Sikai, *wapno*.
 Skoui maru, *starzec się*.
 Skoni jaks, *skóra wyięta zwapna*.
 Sivo, *sol*.
 Sivo suru, *soleć*.
 Sivo misi, *woda słona*.
 Sis, *świnia*.
 Suosis, *dzik*.
 Kauosis, *ieleń*.
 Sio, *lew*.
 Sisu kumai, *trwały*.
 Sisumu, *wpaść w dół*.
 Sisi, *zakład*.
 Sitehi i nuru, *dać zakład*.
 Sito, *ciężar*.
 Sitkutaum, *wielka chustka*.
 Fitsugio, *wychodzić*.
 Fitsugutmogoko, *promienie słoneczne*.
 Sivo, *rzeka*.
 Sivo no vanka, *przeciwko biegowi rzeki*.
 Siva mogi, *kaszel*.
 Siaki, *miarą*.
 Siakutoru, *mierzyć*.
 Sias, *atłas*.
 Sio, *list*.
 Siami, *czysty*.
 Siogats, *nowy*.
 Siu, *oswoiony*.
 Siagui, *pewny*.
 Sinmeuisi, *krzyż*.
 Siumonsi, *kary*.
 Siumonsi, *kary*.
- Słur, *rosół*.
 Skeci, *nasycony*.
 Skeci suru, *nasycać*.
 Skaisaki, *kolka*.
 Skai, *bliski*.
 Skaisuru, *zbliżać się*.
 Skumaioru, *brać*.
 Skasa, *obywatel*.
 Skegami, *peruka*.
 Sknywi, *wół*.
 Snobimiru, *podstuchiwać*.
 So, *stoń*.
 Seepee, *kość słoniowa*.
 So, *zamek*.
 Sobai, *handlować*.
 Soniu, *kupiec*.
 Sobe, *urząd*.
 Souiu, *urzędnik*.
 Sobing, *uryna*.
 Sobin suru, *puszczać uryne*.
 Sobo, *gryka*.
 Sobekaki, *zalotnik*.
 Sodar, *pieniądz gotowy*.
 Suinga, *nadużycie*.
 Sokf, *kuot, wał*.
 Stowku, *stoczek*.
 Somodutsu, *niedostępny*.
 Somura, *farbować*.
 Somots, *brzuch*.
 Suk, *szkoda*.
 Sony, *sura, zgubić*.
 Sono, *kanfora*.
 Sera, *powietrze*.
 Sori, *pantofle*.
 Sorin suru, *pogrzebać*.
 Sorona, *dobry, łagodny*.
 Sosa game, *niepodobny*.
 Soisimum, *pościć*.

Soronoko, *baran*.
 Sosuteraru, *rozierać się*.
 Sосу suru, *oziebić się*.
 Sotszu, *wódka*.
 Soto mateki, *miasto*.
 Soso monu, *nerka*.
 Soso muru, *służyć*.
 Sjx, *wygodny*.
 Ssu, *brzuch*.
 Stainmi sura, *czytać komu*.
 Stanmru, *spieszyć się*.
 Stowne, *goleń*.
 Su, *ocet*.
 Suuiu, *occiarz*.
 Suuiku, *kwaśny*.
 Sorinosu, *klatka*.
 Subakki, *ślina*.
 Subakki hakku, *pluć*.
 Suberu, *ślizki, równy*.
 Sudats suru, *powiększać*.
 Sukru, *ciec*.
 Suguita, *ciekły*.
 Sueproko, *gra' w napar-*
 stki.
 Suiussi, *maytek*.
 Suita, *mój kochany*.
 Sukamo iuro, *dodatek*.
 Sukki kakuru, *popychać*.
 Sukku un, *ryba*.
 Sukuru, *handel zakazany*.
 Susu, *atrament*.
 Susu kaku, *kałamarz*.
 Sum, *węgiel*.
 Isu sumi, *węgiel ziemny*.
 Fajuru sum, *sadze*.
 Suna bito, *niewolnik*.
 Sumire, *trucizna*.
 Surogoro, *kłamać*.
 Sureiogo, *rana*.

Surja, *hipoteka*.
 Suru, *czynić*.
 Sukuri, *czyniący co*.
 Suru, *zupa*.
 Surusu, *znak, skazówka*.
 Surusi suru, *naznaczać*.
 Susi, *rys*.
 Susi miru, *przepowiadać*.
 Susu, *stal*.
 Surono firu, *wezbranie i o-*
 padanie.

T.

Tabako, *tytoń*.
 Janua tabak, *tabaka*.
 Tabakoire, *tabakierka*.
 Tabako nuru, *palić tytoń*.
 Tebi, *podróż*.
 Tubisuru, *woiażować*.
 Tabai takigui, *las*.
 Taiko, *bęben*.
 Toi sits, *ważny*.
 Taki, *kaskada*.
 Taka, *sokoł*.
 Takai, *drogi*.
 Tukewa, *szkoda*.
 Taka, *skóra*.
 Tumagata, *krzyki*.
 Tume i katsuku, *wzdychać*.
 Tamusa, *kulka*.
 Tiponotama, *kula fuzyi*.
 Mino tamina, *zrenica w*
 oku.
 Taneago, *iaie*.
 Tamago no kienu, *tu-*
 skwina.
 Taug, *zółć*.
 Tauep, *wiadro*.

Tamie, nasienie.

Taue, maku siał.

Tannomi, prośba.

Teuiso uitehi, dzień urodzin.

Terru, stokwisz.

Tassu muru, zdrów.

Tasa nista, zdrowie.

Tasi ori, wiek.

Taneru, małżonek.

Teudena, wędzidło.

Taskami, pewny.

Tutaka, uderzy.

Tatake, kazać kogo wybić.

Tats, smok.

Tatsimuru, szukać.

Tatsu stać.

Tatsura, zostawać.

Tatami, mata.

Tataie, przysłowie.

Tats, dług.

Toiaiasu, orać.

Tuvanu, upaść.

Te, ręka,

Tekobie, pięść.

Teneki, rękawiczka.

Tenogoi, chustka do nosa

Touekars, szpilka.

Tefiku, cierpieć.

Tefoug, brzydki.

Tegami, list.

Sote kaki, współ zalotnik.

Teteaarigo, bękart.

Ten, niebo.

Justeng, piękna pogoda.

Dau teug, piękny ranek.

Tepo, fuzya karabin.

Tepono tamo, kula,

Tera, kościół.

Tesu, gość.

Tete, oyciec.

Tets, żelazo.

Teleka kraug, kociół ze spizu.

Tek das, naczynie żelazne.

Timko, waga.

Kismono sekaski suru, ubierać się.

Teher, herba'a.

Tekavaug, filizanka.

Teko, dziegić, smoła.

Takamuru, mularz.

Tekanasumu, lina wysmolona.

Tekamiuto siru, oprawić książkę.

Takamić ra faki, trąta.

Teki piero, mleko.

Tchikasu, brodawka.

Onago notiti, koloru mlecznego.

Tikiau, odmieniać.

Tekiaru, zbierać.

Tchimku, kulawy.

Tchimbatiku, kuleć.

Gehikifiko, paraliżem ruszony.

Teki, ulica.

Tchodo, czysty.

Tekos, goździk korzeń.

Tekono, siekiera.

Tikitchiu, latarnia papierowa.

Tehu, pospolity, prosty.

Tekumiu, lekcyja.

Tekasiny, doniesienie.

Tekum suru, donosić.

To, drzwi.

- To, wieża.
 Tuge, wierzech góry.
 Toboze, ryż czerwonawy.
 Tobu, skakać na dół.
 Todokura, uwiadamiac.
 Todokuru, todokf, skarzyć się.
 Tagu, ostrzyć.
 Tomegani, perspektywa.
 Toku, czas.
 Tokey, zegarek.
 Tokay ieny, zegarmistrz.
 Titoke, kompas.
 Tosi, rok.
 Toku, puścić, uwolnić.
 Toka, zarobek, profit.
 Tonna, ścierka.
 Tomaguru, przestraszony.
 Tomaguru, pazur.
 Tomori abura, oliwa.
 Tomoti, przybył okręt.
 Tonare fiku, sąsiad.
 Todo muru, mieszkac.
 Toobu, kraść.
 Toobu faca, skrzydło.
 Tobi, iastrzab.
 Turi, ptak.
 Torinossu, gniazdo.
 Torinosmuru, śpiew ptaków.
 Tori no fu, pióro.
 Tori, kogut.
 Meteri, kura.
 Tori no kubito, grzebień.
 Toohf suru, powiększac.
 Tora, tygrys.
 Toro, latarnia.
 Toru, wziąć.
 Olutoru, odebrać.
 Tori usuru, postać.
 Torairu, obiać.
 Jana toru, nos ucierać.
 Tiromoau, pomoc.
 Toria quibaka, akuszerka.
 Siukutoru, mierzyć.
 Tosiu, sum.
 Tosogori, właściciel.
 Tosokurosu, zabić.
 Stokorossi, zabójstwo.
 Tsaje, trzcina.
 Tsora, twarz.
 Tsi, list.
 Tsio, szpik.
 Tsit, siny, niedbalstwo.
 Tsuba, waga.
 Tsubensuru, tłumaczyć.
 Tsusi, tłumacz.
 Osusi, pierwszy tłumacz.
 Ohosusi, drugi tłumacz.
 Trubousi, wyrostek.
 Touino tsugi, nerka.
 Tseie, pieniek.
 Tsuioi, obszerny.
 Tsuiku, rozkładać.
 Tsuy, chęć.
 Tsuki, ciężyc.
 Mikutsuki, ciężyc nowy.
 Manguese, pełnia.
 Vanekf, jasność ciężyca
 Tsugu, przylepić.
 Tsuku, zrabować.
 Tsuku, dług.
 Tsukama sura, pytać się.
 Tsume, wędka.
 Tsumu tsume, przyryć.
 Viakf tsumu, ładować.
 Tsuttumi, paka towaru

Tsumaru, *napętnić.*
 Tsuma, *piasek.*
 Tsuna, *lina.*
 Tsunki, *ray.*
 Trura, *wychwalać się.*
 Tsurubi, *naczynie do wo-*
dy.
 Tsuriude, *pobożny.*
 Tsusuku, *drogi.*
 Tsusukf, *naśladować.*
 Tsusubi iro, *dzban.*

U.

Ud, *ramie.*
 Uie, *oszust.*
 Ukcian, *przedmieście.*
 Ukeroru, *przyimować.*
 Uki, *usiłować.*
 Uma, *koń.*
 Uma kuteki, *pocałowanie.*
 Uma kuteki suru, *cało-*
wać.
 Ulnaka, *delikatny.*
 Umaresi dzim, *narodzić.*
 Uma, *morze.*
 Umi, *materya.*
 Unagui, *węgorz.*
 U, *zając, królik.*
 Usiny, *ciepła łaźnia.*
 Ura, *podeszew.*
 Uraiam, *zgadywać.*
 Uru, *kupować.*
 Ururu, *ginać.*
 Us, *krowa.*
 Us, *młyn.*
 Urura, *przepiórka.*

Usui, *ciąki.*
 Usui, *klamać.*
 Utage, *wątpić.*
 Uta, *piosnka.*
 Utai no fure, *spiewać*
piosnkę.
 Utsu, *strzelać.*
 Karta utsa, *grać w karty.*
 Utsuria mai, *zaraza.*
 Utsu korum, *zabić.*
 Utsivaro, *złamać.*
 Uto kuri, *policzek.*
 Ususi, *kopia.*
 Utsusu umusu, *kopiista.*
 Urasa, *szelest.*

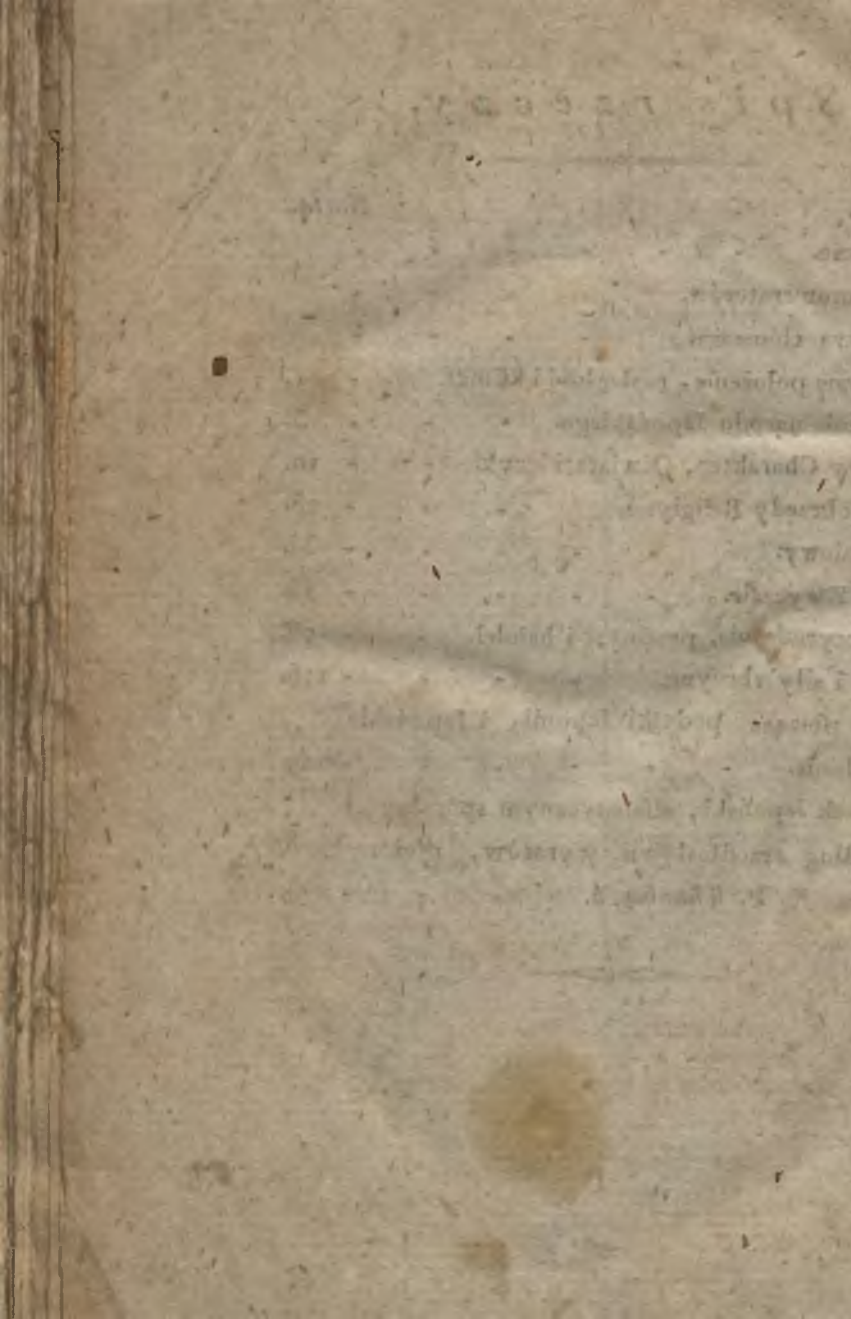
V.

Vaga, *własny.*
 Vageru, *znaczyć.*
 Vagoisaria, *serpetka.*
 Vakai, *młody.*
 Vakai mono, *młodszy.*
 Vaka, *guimi, ciężo,*
 Vacha guimi gata, *xiężna.*
 Vaki, *bok strona.*
 Vaug, *czaszka.*
 Vamiise, *ślusznosc.*
 Váratu, *śmiać się.*
 Varo, *siekiera.*
 Vasura, *zaniedbywać.*
 Vatoru, *żeglować.*
 Vataue, *porzucac,*
 Vatsura, *zaręczać.*
 Vata, *bawełna.*
 Mavata vata, *iedwab.*



Spis rzeczy.

	<i>Karta.</i>
Przypisanie. - - - - -	-
Lista prenumeratorów. - - - - -	-
Przedmowa tłumacza. - - - - -	-
Jeograficzne położenie, rozległość i klimat. -	1.
Pochodzenie narodu Japońskiego. - - - - -	5.
Narodowy Charakter, Oświata i język. - - - - -	10.
Wiara i obrzędy Religijne. - - - - -	23.
Rząd Kraiowy. - - - - -	34.
Prawa i Zwyczaie. - - - - -	44.
Plody przyrodzenia, przemysł i handel. - - - - -	76.
Ludność i siły zbrojne. - - - - -	115.
Narody płacące podatki Japonii, i Japońskie Kolonie. - - - - -	129.
Słowniczek Japoński, alfabetycznym sposobem, i podług rzędności wyrazów, ułożony przez K. P. Thunberga. - - - - -	145.



412090/31502

